Dziś dodatek ilustrowany Jlustracja Poznańska i Nowiny Sportowe

Dzisiaj 16 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 589

Poznań, poniedziałek dnia 22 grudnia 1930

Rok XXV

Poznań a powstanie wielkopolskie

Szczegółową ocenę zarzutów Wieliczki pod adresem głównego dowództwa musimy pozostawić fachowemu pióru wojskowemu, które osądzi, w jakich rozmiarach one są słuszne. Ograniczamy się do stwierdzenia, że działalność dowództwa frontu południowego przedstawia się w książce „Od Prosny po Rawicz" bardzo korzystnie, a krytyka roli głównego dowództwa i wogóle czynników wojskowych w Poznaniu wypadła surowo. Nadmienić należy, że na froncie południowym działało kilku oficerów z Królestwa, a sam Wieliczka, szef sztabu, który przybył z wojska austrjackiego (zresztą przez rodzinę żony związany z Poznańskiem), zaczął swą działalność od współpracy w Kaliszu i Szczypiornie z Władysławem Wawrzyniakiem (Wielkopolaninem) i innymi nad zorganizowaniem wielkopolskiego batalionu pogranicznego, uzyskawszy na to uprzednio zgodę szefa sztabu generalnego w Warszawie, generała Szeptyckiego.

Wieliczka stawia sprawę w ten sposób, że Warszawa chciała współpracować z Poznaniem, ale Poznań nie chciał z Warszawą. Jeżeli chodzi o naczelne dowództwo w Warszawie, to pomoc jego faktycznie była skromna. Piłsudski w rozmowie z Trąmpczyńskim, delegatem Naczelnej Rady Ludowej, zgóry sukursu odmówił. Poznań ze swej strony podkreślał odrębność, grając w radach żołnierskо-robot. komedję z Niemcami, co zmierzało do wbicia się klinem między Niemców zradykalizowanych a nacjonalistycznie usposobionych, do opanowania przez to placówek wojskowych, oraz do powstrzymania nasyłania do nas „Heimatschutzu", później „Grenzschutzu". Niemniej Naczelna Rada Ludowa zwróciła się do naczelnego dowództwa w Warszawie z prośbą o przysłanie wyższych oficerów sztabowych, w odpowiedzi na co przybył pułkownik Stachiewicz, który, acz przez czas krótki, był szefem sztabu dowództwa głównego w Poznaniu.

Nie ulega wątpliwości, że między ówczesną Warszawą oficjalną a Poznaniem panował wzajemny stosunek niezaufania. Trzeba pamiętać, że pod koniec 1918 i na początku roku 1919 Piłsudski trwał przy klasowo - partyjnym rządzie Moraczewskiego, opierającym się na socjalistach i „wyzwoleńcach", a szeroka opinja we wszystkich trzech dzielnicach domagała się rządu ogólno - narodowego, przedewszystkiem ze względu na zbliżającą się konferencję pokojową. To wszystko należy uwzględnić, jeżeli się chce mieć pogląd objektywny na stosunek odnośnych czynników do powstania wielkopolskiego.

Ujemny stosunek Wieliczki do Poznania kulminuje w następującej syntezie: „... Dzień 27 grudnia jest tylko przyjętą przez nas symboliczną datą, ponieważ rozruchy uliczne w Poznaniu były bezwiednem hasłem wybuchu powstania. Właściwy wybuch nastąpił około Nowego Roku jako cały szereg oderwanych, samorzutnych akcyj żywiołu polskiego na prowincji, który w ten sposób reagował jako echo na wypadki poznańskie. Wtórnem echem wypadków na prowincji było zajęcie zdecydowanej postawy w Poznaniu, pozbycie się ostatniej formacji niemieckiej t. j. 6 pułku grenadjerów i zdobycie Ławicy". Synteza naszem zdaniem dowolna i tendencyjna.

Prawdą jest, że w pierwszych dniach powstania nie było w Poznaniu kierownictwa, ani wojskowego, ani politycznego, że był to odruch nieusystematyzowany, i że np. bataljonowi pogranicznemu nie udzielono instrukcji pójścia na Ostrów i Krotoszyn. Tłumaczyło się to tem, że termin wybuchu powstania zaskoczył wszystkich, zarówno Naczelną Radę Ludową, jak Polską Organizację Wojskową Zaboru Pruskiego, w której władzy zasiadało szereg piłsudczyków. Termin wybuchu powstania przewidywano raczej na połowę stycznia, co Wieliczka zresztą sam stwierdza. Niemniej musimy odmówienie dniom grudniowym w Poznaniu charakteru świadomego ruchu powstańczego, a nazwanie ówczesnych walk i ofiar tylko „rozruchami ulicznemi", daty zaś 27 grudnia „tylko przyjętą przez nas symboliczną datą" — nazwać sądem niesłusznym i niesprawiedliwym.

Ci, którzy wówczas walczyli, zwyciężali względnie umierali, oraz cała ludność polska m. Poznania, która za nimi stała, wszyscy mieli pełną świadomość, że toczą bój o zrzucenie raz na zawsze jarzma pruskiego. Nie czem innem, lecz tem samem, również zresztą odruchem zbrojnym, były walki na prowincji. W pierwszych dniach w Poznaniu nie było kierownictwa w akcji, ale „zdecydowaną" była walka wówczas tak samo, jak po Nowym Roku, i tak samo, jak na prowincji.

Prostą konsekwencją tych dni, a nie tylko wypadków na prowincji, było pozbycie się 6 pułku grenadjerów i zdobycie Ławicy. Zresztą wiele także miast na prowincji dokonało przewrotu politycznego na wyraźne telefoniczne wezwanie Poznania, który między innemi zainicjował wyzwolenie się Gniezna i stoczenie w jego okolicy pierwszej większej z Niemcami bitwy pod Zdziechową.

Jest rzeczą ludzką patrzenie na wypadki przez pryzmat subjektywny, ale nie jest przekonywujące — obniżanie prawie wszystkiego, co się łączy z Poznaniem, a zarazem robienie z frontu południowego nieomal osi powstania. Takie przynajmniej odnosi się wrażenie. Przypominamy nawiasowo, że punkt ciężkości powstania wielkopolskiego leżał na froncie północnym, że tam, od strony niemieckiego zbiornika bydgoskiego było największe ciśnienie, i że tam najcięższe stoczono walki.

Bardzo surowy jest sąd Wieliczki o Naczelnej Radzie Ludowej i w znacznej mierze także o prowincjonalnych Radach Ludowych. Stwierdzamy otwarcie, że władze te nie zawsze stały na wyskości zadania, co tłumaczyć sobie należy niedostateczną ich wewnętrzną jednolitością. Ale autor książki „Od Prosny po Rawicz" bierze te rzeczy zbyt prostolinijnie i zbyt jednostronnie. Bez porównania objektywniejszy pogląd wyraża w tej mierze dr. Włodzimierz Lewandowski we wspomnianym już przez nas w zeszłym artykule o książce Wieliczki „Krótkim rzucie oka na powstanie wielkopolskie".

Sytuacja ówczesna nie była tak prostolinijną, była dość skomplikowaną. Należało pamiętać nie tylko o powiatach wielkopolskich z bezwzględnie przygniatającą przewagą ludności polskiej, lecz o całokształcie ziem zaboru pruskiego, przedewszystkiem o najbardziej zagrożonych, najbardziej jeszcze nasyconych wojskiem niemieckim, a bezwzględnie potrzebnych państwu polskiemu. Stąd owa polityka — przyznajmy nie zawsze dociągnięta, a jeszcze więcej niepopularna, — polityka, jak już powiedzieliśmy, wbijania się klinem w społeczeństwo niemieckie, rozsadzania go, demoralizowania, a zarazem liczenia się z opinją Anglji i Stanów Zjednoczonych (bo Francja była za faktami dokonanemi). Można niejedno krytykować ale trzeba przedewszystkiem tę całą komedję z radami żołnierskiemi i robotniczemi rozumieć.

Wieliczka nie wniknął w tę taktykę i dla tego za wiele się ówczesnemi dziwolągami gorszy. Niesłusznie kładzie to wszystko na karb Naczelnej Rady Ludowej i jej filij prowincjonalnych, bo to samo robili i piłsudczycy. Przytoczymy dla przykładu w polskiem tłomaczeniu odezwę, rozrzucaną w okresie przełomowym, jeszcze przed wybuchem powstania, przez polskie samoloty nad Berlinem i innemi miastami niemieckiemi w celu przeciwdziałania nasyłaniu oddziałów „Heimatschutzu". Czytamy w niej:

„Kamraci, robotnicy, towarzysze partyjni! Rewolucyjna ludność Poznania i prowincji — Niemcy, Polacy, Żydzi — przesyła wam braterskie pozdrowienie. My tutaj w wydziale wykonawczym rady robotników i żołnierzy w Poznaniu wiemy, że Wam się opowiada najróżnorodniejsze wieści i bajki, w które wierzycie, nie mogąc stosunków zbadać. My kamraci, robotnicy i towarzysze partyjni Poznania, którzy całkowicie i w pełni stoimy na gruncie rewolucji socjalno - demokratycznej i solidaryzujemy się z ruchem berlińskim i obecnym rządem Rzeszy oświadczamy niniejszem, że niema nic prawdy w tych wszystkich Wam opowiadanych legendach, i że nowy porządek nie kosztował dotąd żadnego życia ludzkiego. W Poznaniu samym panuje wzrowy spokój i porządek... W najlepszej zgodzie pracują Niemcy, Polacy i Żydzi dla wolnego ludu („für ein freies Volk"). Z Poznania nie grozi Wam żadne niebezpieczeństwo, przeciwnie, będziemy Wam jak dotąd dostarczali wszelkich artykułów żywności. Ale protestujemy przeciw „Heimatschutzowi — Ost". Z Poznania wołamy do Was, bądźcie zgodni, trzymajcie mocno to, coście zdobyli, by nam zwycięstwo pozostało pewne".

Pod odezwą było podpisanych 11 socjalistów (Niemców i Polaków) oraz 11 Polaków - narodowców, począwszy od narodowych demokratów, jak Marchlewski, Rydlewski i in., a skończywszy na dwóch zwolennikach Piłsudskiego: Hulewiczu i Paluchu.

Prawda, że, mierząc normalną skalą, to „skandal", nieomal „zdrada narodowa", nie mniejsza od tych, które Wieliczka przytacza u siebie ze stosunków np. krotoszyńskich? W rzeczywistości zaś, jest to wizerunek ówczesnych dziwacznych stosunków i komedji, chytrze przez Polaków granej w radach robotniczych i żołnierskich. Bez zrozumienia tych rzeczy nie można się zbliżyć do prawdy historycznej.

Cokolwiek musieliśmy zarzucić książce Wieliczki i jakkolwiek ubolewamy, że wartość jej została zmniejszona tendencjami politycznemi, odbiegającemi od objektywizmu, raz jeszcze powtarzamy, że jest to mimo to w całej swej części faktycznej bardzo cenny przyczynek do historji powstania wielkopolskiego. Umiemy cenić zapał i pracę i umiemy cenić rzeczywiste walory, które się w książce „Od Prosny po Rawicz" mieszczą. Kto ją czyta z niezbędnym krytycyzmem, temu lektura przyniesie niewątpliwie pożytek. Dowie się z pamiętnika Wieliczki ciekawych rzeczy o okresie walk o naszą niepodległość.

Może praca Wieliczki zachęci innych do dania społeczeństwu nowych do tego tematu przyczynków. Jest niestety objawem ubolewania godnej wygody i ociążałości Poznańczyków, że ze swej strony nie zabierają się do upamiętnienia przełomowego tego okresu. My zawsze oburzamy się, że inni piszą o nas nieprawdę, ale jesteśmy zbyt leniwi, by czas i pracę poświęcić stwierdzeniu dla potomstwa prawdy.

Syntezę powstania wielkopolskiego da II tom „Polski na przełomie dziejów", ale — z natury rzeczy, ze względu na zakres tej pracy, obejmującej całokształt rozwoju sprawy polskiej — w szczupłych tylko ramach szkicu historycznego; a tymczasem powstanie wielkopolskie wymaga pełnego i wszechstronnego omówienia w pracach specjalnych.

Zaniepokojenie we Francji z powodu kampanji niemieckiej

Paryż, 22. 12. (Tel. wł.) Prasa francuska jest wyraźnie zaniepokojona rozwojem kampanji niemieckiej za rewizją granic. Wskazuje ona na trzy noty niemieckie, wystosowane przeciw Polsce do Rady Ligi Narodów, na demonstracyjne objazdy przez ministrów Rzeszy ziem, graniczących z Polską, oraz na posiedzenie komisji spraw zagranicznych Reichstagu, na którem skierowano bardzo gwałtowny atak na dr. Curtiusa, domagając się od niego stanowczej polityki w sprawie rewizji granic. Atak ten jest prowadzony nietylko przez nacjonalistów i hitlerowców, ale również przez partję ludową, do której należy dr. Curtius. Kierownik tej partji, p. Dingerley oświadczył, że głosować będzie przeciwko rządowi Brueninga, o ile nie będzie uwzględniona stanowcza taktyka w polityce zagranicznej. Ugrupowania prawicowe domagają się otwarcie zastąpienia dr. Curtiusa po sesji Rady Ligi Narodów nowym ministrem, który byłby „ministrem rewizji granic". Zdaje się jednak, że dużo jest w tych groźbach szantażu wobec zagranicy. Chodzi o to, aby państwa zachodnie przyznały Niemcom w Genewie pewien sukces dla uratowania rzekomo zagrożonego dr. Curtiusa, który uchodzi za spadkobiercę Stresemanna i za locarnistę, cieszącego się zaufaniem kół locarneńskich we Francji. „Temps" mimo to zaznacza, że z zachowania się Niemców widać, iż kampanja w sprawie rewizji granic jest już przez nich przygotowana we wszystkich szczegółach.

Urlopy oficerów brzeskich

B. komendant Brześcia przebywa w Przemyślu, lecz nie wychodzi wcale z koszar

Warszawa, 21. 12. (Tel. wł.) — Dzienniki warszawskie podają, że z pośród oficerów brzeskich oprócz pułk. Kostka-Biernackiego, podpułk. Ryszarda i kpt. Kędzierskieog także major Edward Gorczyński z wojskowej służby łączności i kpt. Majta, dowódca baterji 20 p. a. p. otrzymali urlopy wypoczynkowe.

W sprawie pułk. Kostka-Biernackiego „Ziemia Przemyska" w nr. 68 zamieszcza następującą wiadomość:

„Wobec różnych pogłosek, jakie obiegają prasę polską i zagraniczną stwierdzamy, że b. komendant Brześcia Wacław Kostek-Biernacki przebywa od 7 grudnia w Przemyślu, pełniąc jeszcze dotąd obowiązki dowódcy 38 pp. Komendant Brześcia nie wydala się prawie zupełnie z koszar".

Prawda o wyborach poznańskich

Odpowiedź do Sądu Najwyższego na protest „sanacyjny"

Na protest „sanacyjny" przeciwko wyborom sejmowym w mieście Poznaniu wystosowana została do Sądu Najwyższego za pośrednictwem p. przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej nr. 34 następująca replika:

Przeciw protestowi co do ważności wyborów w okręgu 34, wniesionemu przez p. Jarosława Tadeusza Pogorzelskiego, wnoszę następujące zarzuty:

Ad. I. i IV. Przeczę, jakoby nastąpiło było pogwałcenienie artykułu 66 Ordynacji Wyborczej. Zarzuty, podane w proteście, odnoszące się do Obwodowych Komisyj Wyborczych nr. 16, 32, 37, 38, 39, 41, 54, 59 „i innych", są gołosłownemi twierdzeniami, pozbawionemi istotnych dowodów, któremi mogłyby być tylko protesty, zawarte w protokółach, względnie oświadczenia protestujące, złożone do protokółu przez wymienionych w załącznikach mężów zaufania listy nr. 1. Wprawdzie załączniki 1, 5, 6 mówią o odmowie spisania protokółu przez odnośnych przewodniczących Komisyj Obwodowych, lecz mężowie zaufania byli powinni złożyć do protokółu oświadczenie na piśmie, albo też ustny protest do protokółu zgłosić przy końcu aktu wyborczego; przewodniczący Komisji Obwodowej nie może bowiem przerywać aktu wyborczego dla spisywania w jego toku protokółu z jednym wyborcą. Widocznie nie miano realnych podstaw do protestów, które skonstruowano dopiero po zorjentowaniu się w niekorzystnym dla listy nr. 1 wyniku wyborczym przez biuro Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem, i to w charakterystycznej formie, skierowane bowiem do komisarza wyborczego brzmienie protestu jest w dwóch wypadkach identyczne, w innych podobne.

Załącznik 12 jest jedynym, który mówi o spisaniu protokółu na miejscu, lecz sprawę tę załatwiła już Okręgowa Komisja Wyborcza. Nawet gdyby się przyjęło w tym jednym wypadku prawdziwość niejasnego twierdzenia ,zawartego w proteście, nie zmieniłby oczywiście ten jeden głos zgoła wyniku wyborów, na co wskazuje art. 107 Ordynacji Wyborczej, jako na warunek, uzasadniający unieważnienie wyborów.

Przeczę zarzutom załączników 1, dalej 2 i 3 (tu gołosłownie, bez wskazania Komisyj Obwodowych), oraz 4, jakoby w Komisjach Obwodowych 16 i 41 członkowie jej byli agitowali na rzecz listy nr. 4, czy tolerowali w lokalu taką agitację. Protokół Komisji 41 nie zawiera wogóle żadnego protestu zgłoszonego, a został podpisany nawet przez męża zaufania ,Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem. Nie odpowiada rzeczywistości twierdzenie, jakoby w obwodzie 16 przewodniczący Komisji był odmówił zapisania protestu do protokółu; protestu żadnego nie zgłoszono.

Nieprawdą jest twierdzenie załączników 5, 6 i 8, jakoby w lokalach 59, 32 i 54 za parawanami były się znajdowały w wielkich ilościach kartki z nr. 4, względnie z numerami 4 lub 7. Natomiast prawdą jest, że wyborcy wszystkich obozów włącznie listy nr. 1 zostawiali pojedyńcze, zbędne im kartki na stole za parawanem, lecz Komisje Obwodowe kazały wszystkie te kartki, bez różnicy numeru, od czasu do czasu usuwać.

Nie odpowiadą niemniej rzeczywistości twierdzenie załącznika 6, jakoby w obwodzie 32 zwolennicy listy nr. 4 byli przy wejściu do lokalu wydawali kartki nr. 4, co przewodniczący tej Komisji Obwodowej sprostował już w piśmie do Komisji Okręgowej, znajdującem się przy jej aktach.

Prawdą jest, że Komisja 16 zezwoliła na to, aby kilka osób chorych z zakładu przy Grobli 26, które nie mogły własnoręcznie włożyć kartki do koperty, użyły do tego pomocy pielęgniarek, asystujących tym chorym. Takie postępowanie jest w Ordynacji Wyborczej przewidziane i dozwolone.

Prawdą jest, iż jedna osoba w tym samym obwodzie oddała kartkę, chociaż inne, niż podała, imię było zapisane w liście. Komisja zgodziła się na to, gdyż wiek osoby, miejsce zamieszkania itp. zgadzały się z oświadczeniem wyborczyni. Wypadek ten nie mógł zresztą oczywiście zgoła wpłynąć na wynik wyborów.

Twierdzenie identycznych załączników 2 i 3, że „w dniu wyborów zorganizowane bojówki N. D. rozpędzały w mieście ludzi, stojących z karteczkami wyborczemi z nr. 1, tak, że cały szereg wyborców był pozbawiony karteczek, a duży procent wyborców zrezygnował z pójścia do urny wyborczej w obawie o własne życie", — twierdzenie to jest od początku do końca, w każdem słowie, zmyślone. Dwaj jego autorzy nie usiłują też wcale dostarczyć na poparcie swego twierdzenia cienia dowodu.

Nadużyć i gwałtów dopuszczali się nie zwolennicy listy nr. 4, lecz zwolennicy listy nr. 1, i to na wielką skalę. Świadczyły o tem lokale wyborcze i drogi, wiodące do lokali wyborczych w obrębie 100 m.,. które były oblepione plakatami listy nr. 1, na co władze policyjne patrzały zupełnie biernie. Podpisany interwenjował u przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej, dr. Cypriana, przeciwko temu. Przytoczę dalej jeden z licznych szczegółów, że w obwodzie 32 około godz. 10 i pół chłopiec przyniósł do lokalu wyborczego całą paczkę „jedynek", a pół godziny później weszła do lokalu kobieta z plakatem agitacyjnym „jedynki", i żądała kartki z „jedynką przy stole urzędowym". Powyższe poświadczy pod przysięgą p. Tadeusz Czamański, Chwaliszewo 70.

O nadużyciach zwolenników listy nr. i świadczyły przedewszystkiem bezkarne gwałty bojówki, sprowadzonej przeważnie z innych stron kraju, a działającej z ramienia organizacji „jedynki", która sterowana była przez wojskowego z rangą generalską w czynnej służbie. Bojówka strzelała w dniu wyborów do zwolenników listy nr. 4, żeby wywołać wśród nich popłoch i wstrzymać ich od udziału w akcie wyborczym. Jeden z wyborców został raniony, o czem doniesiono policji.

Ta sama bojówka — wbrew wyraźnemu przepisowi policyjnemu — pooblepiała wszystkie nieomal domy miasta nocą plakatami listy nr. 1 przy życzliwie biernem zachowaniu się policji. Na tych zaś, którzy bezprawnie nalepiane plakaty usuwali z murów własnych domów, bojówka „jedynki" dokonywała napadów, bijąc ich w kilku wypadkach do krwi. (Nawiasowo nadmieniam, że w kilku też wypadkach osoby, usuwające te plakaty, zostały aresztowane przez policję.)

Obóz listy nr. 1, który dopuszczał się gwałtów brutalnych za pomocą bojówki, liczącej kilkaset osób, występuje teraz w roli niewinnej ofiary.

Ad II. Fakt, że w niektórych, nielicznych lokalach wyborczych wydawano koperty przed stwierdzeniem nazwiska wyborcy, w niczem nie mógł wpłynąć na wynik wyborów. Działo się to w owych lokalach — według dotychczasowej praktyki — dla przespieszenia oddawania głosów, gdyż inaczej, przy około 1000 np. wyborców, trudno było umożliwić głosowanie wszystkim do 9 godziny wieczorem. W danych wypadkach stwierdzono nazwisko, gdy wyborca doszedł z kopertą do urny, a w razie, gdy nie był zapisany, musiał kopertę wypróżnić i oddać przewodniczącemu.

Ad III. Nie odpowiada prawdzie zarzut załącznika 7, jakoby przewodniczący 53 Komisji Obwodowej był chciał „się pozbyć na jakiś okres czasu niewygodnego kontrolera" i w tym zamiarze był zaofiarował mężowi zaufania listy nr. 1 pięć złotych na spożycie obiadu oraz przyrzekł mu posadę. Natomiast prawdą jest, co następuje: P. Klępiński, mąż zaufania B. B. W. R., żalił się wobec p. Antczaka, który przejściowo zastępował przewodniczącego komisji dr. Knapowskiego, że całą noc pracował agitacyjnie dla B. B. W. R., że ledwo żyje, a musi jeszcze cały dzień pracować i pozostać w lokalu komisji. Skarżył się, że nie ma za co kupić sobie obiadu, wobec czego p. Antczak chciał mu dać 5 zł na obiad i kolację, i mówił, że mu się wystara o posadę stałą. P. Klępiński został wprawdzie w lokalu wyborczym, ale ze słabości i zmęczenia zasnął. Nadmieniam, że p. Antczak należy, o ile wiemy, do obozu politycznego B. B. W. R.

Ad V. Sprawą rzekomego oddania głosu przez jednego wyborcę niezapisanego w 54 Komisji Obwodowej załatwiła Okręgowa Komisja Wyborcza.

Ad VI. Jeden jedyny wypadek, w którym w 34 obwodzie wręczono wyborcy — dziwnym trafem wyborcą tym był p. komisarz wyborczy dr. Dembowski — kopertę, zawierającą już wewnątrz „czwórkę", nie przesądza niczego. Podpisany interwenjował u przewodniczącego Komisji Obwodowej 116 (p. Aleks. Ratajczaka, Słowackiego 22) osobiście, gdy w kopercie innego wyborcy znalazła się kartka z nieistniejącą „21", pozostałą widocznie wskutek nieuwagi z poprzednich wyborów, — nie żądał jednak wciągnięcia faktu tego do protokółu, gdyż dany wyborca, tak, jak w wypadku, z którego czyni się wyżej zarzut, sam to zauważył.

Fakt z obwodu 34, w którym oddano rzekomo „kilkaset" kopert z dwoma równobrzmiącemi kartkami na nr. 4, i w „wielu wypadkach" z „4" i „1", przedstawi się we właściwem świetle, jeżeli zważy się nikłą liczbę unieważnionych w tym okręgu głosów „jedynki". Podkreślić przy tem należy, że właśnie w tym obwodzie skarżyli się zwolennicy „czwórki" na rygorystyczne postępowanie przewodniczącego, okazane przy unieważnianiu głosów, oddanych na „czwórkę".

Zarzuty p. Pogorzelskiego kulminują w tem, że „około 90 proc. członków Komisyj Wyborczych było zwolennikami listy nr. 4." Twierdzenia tego protest nie popiera żadnym dowodem. Ze swej strony śmiem twierdzić, że faktycznie w stosunku do istotnego układu sił partyjnych w mieście Poznaniu w komisjach było zwolenników „jedynki", relatywnie wziąwszy, znacznie więcej, niż zwolenników „czwórki". Zarzut ten skonstruowano jedynie, by wobec braku dowodów istotnych nadużyć, uzasadniających wniosek o unieważnienie wyborów, wzbudzić sztuczne wrażenie, że istniały warunki, w których nadużycia na rzecz listy nr. 4 dziać się musiały. To samo odnosi się do — niemiarodajnych zresztą przy rozpatrywaniu ważności wyborów — błędów przy układaniu spisów wyborczych, które oczywiście nie krzywdziły żadnej listy specjalnie.

Protest tłumaczy się nie istotnemi, czy zgoła mogącemi wpłynąć na wynik wyborów uchybieniami przeciwko Ordynacji Wyborczej, lecz niezadowoleniem z klęski wyborczej, poniesionej przez obóz „jedynki" mimo wszystkich nadużyć i gwałtów, przezeń dokonanych.

Tadeusz Powidzki
Ogrodowa 19.

Grypę, kaszel i bronchit uleczysz piciem **Szczawnickiej** wody Kruszcowej **„Józefiny"**. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. nw 6457

„Kuźnia pracy"

Jednym z rezultatów osiągnięcia przez obóz rządowy większości przy wyborach miało być zrealizowanie hasła „wyścigu pracy" także na terenie Sejmu. Dużo się o tem pisało i mówiło, używając rozmaitych plastycznych porównań, między innemi także z zakresu kunsztu kowalskiego.

Poza formalnościami odbyło się dotąd jedno posiedzenie sejmowe, na którem w tempie wyścigowem załatwiono się odrazu z regulaminem, dyskusją budżetową i pożyczką zapałczaną, gilotynując wnioski opozycji w sprawie Brześcia i więzienia posłów. Na tem kuźnia została zamknięta na cały miesiąc.

Pośpiech zaiste rekordowy. Inna rzecz, czy można go uważać za podniesienie powagi parlamentu, co jest jakoby programem większości rządowej. Przecież każdy z wymienionych tematów zasługiwał na gruntowniejsze zbadanie i oświetlenie, zwłaszcza po przeszło ośmiomiesięcznem, przymusowem milczeniu przedstawicielstwa narodowego. Kraj oczekiwał, co powie większość w sprawie budżetu i położenia gospodarczego kraju; chciał się dowiedzieć przy sposobności pożyczki zapałczanej, jaki jest pogląd tej większości na rolę kapitału zagranicznego w naszem gospodarstwie.

Nie dowiedział się niczego. Większość włożyła cały swój wysiłek w skrępowanie regulaminem mniejszości i w utrącenie obu wniosków nagłych. O tem co najważniejsze, nie miała nic do powiedzenia.

A może mamy tu do czynienia z piękną zasadą: nie słowa, ale czyny? I to nie. Z 22 komisyj ukonstytuowały się zaledwie 4, a mianowicie: budżetowa, skarbowa, prawnicza i regulaminowa. Pracuje naprawdę tylko ta ostatnia, gdyż inne ograniczyły się do rozdania godności i referatów pomiędzy członków większości. Z dniem 19. grudnia rozpoczęły się zupełne ferje świąteczne, które potrwają do 9 stycznia.

Szczególnie uderzająca jest sprawa pożyczki zapałczanej. Rządowi niewątpliwie zależy na pośpiechu. Sprawa jest o tyle uproszczona, że w umowie z koncernem Kreugera, zawartej warunkowo przez p. ministra Matuszewskiego, Sejm nie może nic zmienić. Musi tę umowę w całej osnowie albo przyjąć, albo odrzucić. Dlatego przypuszczano, że sprawa ta będzie załatwiona jeszcze przed świętami zarówno przez Sejm, jak i przez Senat. Toby była prawdziwa „współpraca z rządem".

Zrobiono inaczej. Kuźnia po jednodniowem funkcjonowaniu została zamknięta, a kowale rozjechali się na świąteczne wywczasy. Przez blisko miesiąc interes nie będzie czynny. Dlaczego?

W pewnym stopniu mamy tu do czynienia z „programem" „sanacji" ograniczenia do minimum — jak się da, to i do zera — roli przedstawicielstwa narodowego.

Być jednak może, że nie puszczonoby się na tak obcesowe realizowanie tego „programu" — zwłaszcza przy swojej większości — gdyby nie rezultaty pierwszego dnia obrad Sejmu.

Rezultaty te są bardzo pouczające, wykazują one, że w naszem położeniu wewnętrznem naprawdę nic się nie zmieniło. Zarówno z obrad nad regulaminem, jak z dyskusji budżetowej i krótkiej dyskusji brzeskiej wynika jasno, że „sanacja" mimo większości, mimo obsadzenia prezydjum Sejmu ma niemal takie same trudności, jakie miała poprzednio. Chodzi jej nie tyle o wyniki głosowania, które przedtem bywały dla niej niekorzystne, a obecnie będą dodatnie — z jednakowym w obu wypadkach skutkiem. Obóz rządowy boi się nie głosowania, ale krytyki publicznej z trybuny sejmowej, a tej krytyki nie można zupełnie usunąć żadnym regulaminem. Stąd wniosek, że „sanacja" musi nadal walczyć nie tyle bezpośrednio z opozycją, ile z Sejmem, jako takim. Im dalej posuwać się będzie działalność obecnego Sejmu, tem prawdziwość powyższego twierdzenia będzie nabierać coraz większej siły.

Potwierdził to bardzo mocno już pierwszy i ostatni na razie — dzień obrad. Mimo odrzucenia nagłego wniosku Klubu Narodowego dzień ten dał opozycji olbrzymi rezultat pod postacią ujawnienia i postawienia sprawy brzeskiej. Sprawa ta, — niezależnie od dalszych losów samego wniosku — nie da się już w żaden sposób usunąć. Będzie ona w stopniu o wiele wyższym tem, czem za poprzedniego Sejmu były przekroczenia budżetowe, łącznie z 8 miljonami dyspozycyjnemi i sprawą Czechowicza. Tak w tej sprawie, jak i w sprawie brzeskiej nie Sejm będzie wydawał wyrok, ale społeczeństwo.

Przecież niedawno o drogach nowego Sejmu, wyraziliśmy pogląd, że mimo uzyskania przez „sanację" większości mandatów wysiłki opozycji nie pójdą na marne i dadzą wkrótce realne wyniki. Nie spodziewaliśmy się wówczas, że już pierwsze posiedzenie tak znakomicie potwierdzi powyższe przewidywania.

Na posedzeniu tem wbrew wynikom rozmaitych głosowań większość poniosła dotkliwą porażkę. I dlatego musiano tak szeroko rozreklamowaną „kuźnię pracy" zamknąć, po kilku zaledwie dniach funkcjonowania.

Wcześniej czy później trzeba ją będzie jednak z powrotem otworzyć. A wtedy miechy krytyki i młoty kontroli pójdą znowu w ruch. Walka jest — ta sama.

M. K.

Łodzią przez Atlantyk

Nowy Jork, 20. 12. (PAT.) Przybyli tu dwaj młodzi Estończycy, którzy przepłynęli Atlantyk w łodzi, mającej 26 stóp długości. Podróż ich trwała 132 dni. Po krótkim pobycie młodzi podróżnicy wyruszyli swą łodzią w dalszą podróż do Australji.

Stosowne Podarki Gwiazdkowe
poleca bardzo tanio
PERFUMERJA — FOTO — DROGERJA
BR. MACHALLA,
POZNAN, ulica 27 Grudnia nr. 2.
Pw 7503-5049

Bezpłatnie otrzymają wszyscy abonenci nasi w pierwszej połowie stycznia **kalendarz zeszytowy na rok 1931.**

Po uwolnieniu Wojciecha Korfantego

Korfanty opuszcza więzienie mokotowskie

Katowice, 21. 12. (Tel. wł.). O uwolnieniu Wojciecha Korfantego donoszą jeszcze następujące szczegóły:

W sobotę o godz. 1 min. 30 warszawska redakcja „Polonji" otrzymała wiadomość, że sędzia śledczy Wituński w ciągu pół godziny podpisze rozkaz zwolnienia senatoraWojciecha Korfantego. Zawiadomiona o tem córka p. Korfantego p. Marja Korfantówna oraz grono przyjaciół udało się do więzienia mokotowskiego, celem powitania go.

O godz. 3 min. 40 bramy więzienia mokotowskiego otworzyły się przed Wojciechem Korfantym. Na twarzy jego widać było przebyte cierpienia i wyczerpanie, z powodu trzechmiesięcznego pobytu kaźni brzeskiej, a później w więzieniu mokotowskiem. Mimo to w wyrazie twarzy znać hart i nieugiętą wolę.

Gdy Korfanty podpisywał jeden z koniecznych dokumentów przy zwolnieniu, jeden z urzędników więzienia odezwał się w te słowa: „Panie senatorze, to jest ostatni podpis w więzieniu" — na co Korfanty odpowiedział z uśmiechem: „Niewiadomo panie, w Polsce są teraz straszne czasy".

Przy uwolnieniu wręczono Korfantemu kilkadziesiąt złotych, które przechowywane były w więzieniu, zegarek i obrączkę ślubną, którą Korfanty ze wzruszeniem włożył na palec. Grono przyjaciół wręczyło Korfantemu kwiaty.

Z więzienia udał się Korfanty do mieszkania prywatnego, gdzie zebrało się wielu wybitnych działaczy i pisarzy narodowych, m. in. posłowie prof. Stroński i Wierczak, b. poseł ks. prałat Marceli Nowakowski, znakomity publicysta Adolf Nowaczyński i inni, spędzając czas na serdecznej pogawędce z uwolnionym.

O godz. 7 min. 40 Korfanty opuścił Warszawę, żegnany na dworcu okrzykami „niech żyje!" — i wyjechał do Katowic.

Pobyt Korfantego w więzieniu trwał 86 dni.

Entuzjastyczne powitanie Korfantego w Katowicach

Katowice, 22. 12. (Tel. wł.) „Polonia" (nr. 2232) w następujący sposób opisuje przyjęcie Korfantego w Katowicach:

Po wspaniałem powitaniu przed dworcem katowickim, gdzie Korfanty przyjmowany był przez wielotysięczne tłumy i delegacje ze sztandarami, chciano go do domu zanieść na rękach. Ledwo udało się gronu jego najbliższych wsadzić go do samochodu.

Dom Korfantego przy zbiegu ulic Powstańców i Sienkiewicza otoczył zwartem kołem wielotysięczny tłum, który nie mogąc się doczekać ponownego ukazania się Korfantego, wznosił okrzyki na Jego cześć.

Wreszcie Korfanty zjawił się u wejścia na schodach. W tej samej chwili burza oklasków i okrzyków rozszalała nad głowami rozentuzjazmowanego tłumu. Na znak dany ręką przez Korfantego nastała cisza.

Przemówienie Korfantego

Korfanty przemówił w te słowa:

„Trzy miesiące temu wywieźli mnie tu z tego domu i ze Śląska do twierdzy w Brześciu... Wywieźli mnie z tej oto ziemi, z prastarego naszego Śląska Piastowskiego. Trzy miesiące minęło od tego czasu... A ileśmy tam wycierpieli — toście się dowiedzieli — ale jedynie w części. Lecz to było dla Polski — dla sprawy naszej!

„W czasie mojej nieobecności, w ciężkiej walce o prawo i praworządność, o Polskę katolicką i narodową, wyście, bracia, stanęli na czele całej Polski, Wyście, bracia Ślązacy, postawą i głosem Waszym pokazali Polsce całej wzdłuż i wszerz, — że twardo i hardo stoicie na straży zasad Prawa i Praworządności! — Za to Wam Bóg zapłać z całego serca i z głębi duszy!

„Wróciłem do Was niezłamany — wróciłem, by wspólnie z Wami nadal walczyć bez wytchnienia o Polskę praworządną, opartą na zasadach katolickich, aby pracować dla Śląska i Ludu naszego ukochanego! Albowiem — przypominam — ta walka, którąśmy dotąd toczyli — ta walka nie jest jeszcze ukończona. Ta walka trwa nadal i przeprowadzona być musi z całą siłą do chwili, aż podstawy bytu Polski katolickiej i narodowej, aż zasady Prawa należycie przez nas wspólnemi siłami będą ugruntowane.

„Toteż wzywam Was: Bracia! Ślubujmy, że w walce tej nie ustaniemy aż do uzyskania zwycięstwa! Tak nam dopomóż Bóg!"

W odpowiedzi na to podniósł się las rąk i zabrzmiała odpowiedź: „Ślubujemy!"

Życzenia i nabożeństwa dziękczynne

Katowice, 22. 12. (Tel. wł.). W ciągu dnia wczorajszego przewijały się przez mieszkanie pp. Korfantych niezliczone grupy delegacyj i przedstawicieli sfer inteligencji świeckiej i duchowieństwa z całego Śląska, organizacyj Kat. Tow. Polaków, które składały Korfantemu wyrazy hołdu i życzenia dalszej wytrwałej pracy dla Polski i Śląska. Pozatem wpłynęły do rąk senatora Korfantego i rodziny olbrzymie stosy depesz, listów z gratulacjami i życzeniami. Przez cały dzień wczoraj Korfanty przyjmował swych gości w kółku rodzinnem, dziękując za okazanie serca i wyrażone życzenia.

Z Rybnika donoszą, że z inicjatywy O. O. Franciszkanów odbyła się wczoraj u Franciszkanów uroczysta msza dziękczynna z okazji zwolnienia senatora Wojciecha Korfantego. W mszy św. brały udział liczne delegacje i członkowie miejscowych organizacyj.

„Polonia" o uwolnieniu Korfantego

Katowice, 21. 12. (Tel. wł.). — „Polonia" w artykule wstępnym, poświęconym zwolnieniu Korfantego, pisze:

„Wola ludu śląskiego, wyrażona w uchwale powziętej przez jego przedstawicieli otworzyła wodzowi narodowego ducha na Śląsku bramę do wolności. Lud śląski spłacił dług wzięczności wobec swojego wodza, który mu 30-letnią, krwawą nieraz walką, drzwi naoścież do wolności wyrąbał i do Polski go przywiódł. Lud śląski z całą stanowczością podkreślił, że potrafi się upomnieć i potrafi go skutecznie bronić. Radosnem sercem witać będzie niedawny więzień brzeski i ukochaną ziemię i ten lud twardy i wierny, który swoją postawą położył kres jego męczeństwu.

„Bo nie trzeba się łudzić. Gdyby nie wynik wyborów, gdyby nie uchwała Sejmu śląskiego, Wojciech Korfanty po dziś dzień cierpiałby za murami Mokotowa albon awet Brześcia. Krzywdziciele jego ustąpili dopiero przed nieugiętą postawą, jaką zajęli Ślązacy wobec odebrania im wodza, który przez tyle lat był żywym symbolem polskiego ducha i odradzającej się ojczyzny.

„Dwa miesiące katowni brzeskiej i miesiąc blisko Mokotowa wołają wielkim głosem o sprawiedliwość.

„Mokotów i Brześć pozostaną na długo wyryte w pamięci ludu śląskiego i wszystkich uczciwych Polaków. Tak długo — dopóki karząca ręka sprawiedliwości nie dosięgnie winnych".

Rykow na indeksie partyjnym

Warszawa, 21. 12. (Tel. wł.). W Moskwie ogłoszono oficjalne wykluczenie Rykowa z biur partji komunistycznej. Na jego miejsce został powołany Orgenigidle. Przed paru dniami został Rykow oficjalnie złożony z urzędu przewodniczącego komisarza ludowego. (w)

W sprawie dymisji b. min. Dutkiewicza

Warszawa, 22. 12. (PAT) P. A. T. upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomości, o dymisji prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie Dutkiewicza i prokuratora Sądu Apelacyjnego Rudnickiego są całkowicie pozbawione podstaw.

Związek Hallerczyków w sprawie Brześcia

Warszawa, 21. 12. (Tel. wł.) Zarząd Główny Związku Hallerczyków wydał oświadczenie w sprawie Brześcia, które jednak w prasie warszawskiej uległo konfiskacie.

Samolot zamarzł na wysok. 7.000 mtr.

Berlin, 20. 12. (PAT) Samolot meteorologiczny, który wzniósł się dziś z lotniska królewieckiego dla dokonania obserwacji uległ zamarznięciu na wysokości 7 000 mtr. Pomimo, że stery samalotu, pokryte lodem, odmówiły posłuszeństwa, samolot zdołał jednak obniżyć swój lot do wysokości 700 mtr. i dopiero z tej wysokości runął na ziemię. Pilot Schwabe i meteorolog Steiner ponieśli śmierć pod szczątkami zdruzgotanego samolotu.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.895 zł; w Gdańsku na Warszawę 8.925 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 marek niem. w dewizach 212.38 do 212.68 zł, gotówką 211.97 zł; za 100 guldenów gd. w dewizach 172.91 zł do 173.17 zł, gotówką 172.57 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 22. 12. 1930 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była bez zmiany. Obroty były naogół żywsze, jednakże po kursach nieco słabszych.

Z papierów procent. osłabiła się w kursie 5 proc. poż. konwers., która notowała 47 proc w placeniu, również płacono za 5 proc. premj. dolarowe po 51.— Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 8 proc listy dolarowe (stare) 89¼—89 proc. oraz za 6 proc. listy żytnie po nieco niższym kursie 16.— Pozatem handlowano 4 proc. listy zast. konwert. po 37 proc. w tranzakcjach.

Z akcyj bankowych wzgl. przemysłowych poszukiwano Bank Polski po 150.—, natomiast oddawano R. Maya po 45 — Zauważano większy popyt na C. Hartwiga po 17.—, lecz nie było oddawców.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominału).

5% Pożyczka konwersyjna 57.—% P.
8% dolarowe listy Pozn Ziem Kredyt 89¼—89.—% P.
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt 37.—% +

(Kurs w złotych).

6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 16.— P.
5% Pożyczka premjowa serja II 51.— P.

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję).

Bank Polski I em. 150.— P.

Akcje przemysłowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)

Dr. Roman May I em. zł. 45.— O.

Tendencja bez zmiany

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 22. 12. 1930 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 694.5 gr. (118,2 f. w. h.); b) pszenicy 744 gr (126.4 f. w. h.); c) jęczmienia przemiałowego 667 gr (113,1 f. w. h.); d) owsa 568.5 gr. (78,1 f. w. h.).

„Ceny orjentacyjne" parytet Poznań

Żyto	18.00—	18.50
Usposobienie spokojne.		
Pszenica	22.50—	24.00
Usposobienie spokojne.		
Jęczmień przemiałowy	20.00—	21.50
Usposobienie spokojne.		
Jęczmień browarowy	25.00—	27.00
Usposobienie spokojne.		
Owies	19.25—	20.50
Usposobienie stałe.		
Mąka żytnia wł. work. 65%		30.75
Usposobienie spokojne.		
Mąka pszenna 65% wł. work.	42.75—	45.75
Usposobienie spokojne.		
Otręby żytnie	11.25—	12.25
Otręby pszenne	12.50—	13.50
Otręby pszenne (grube)	14.50—	15.50
Rzepak	41.00—	43.00
Groch Victoria	28.00—	33.00

Ogólne usposobienie spokojne.

Sytuacja na rynku zbożowym w dalszym ciągu bez zmiany.

Uwaga: Dzisiaj odbyło się ostatnie zebranie giełdowe przed świętami. Następne zebrania giełdowe łącznie z notowaniami rozpoczną się w poniedziałek, dnia 29 grudnia b. r.

Stowarzyszenie Młodzieży Obywatelskiej

Poznań - Śródmieście

W związku z obchodem 35-lecia i uroczystością poświęcenia nowego sztandaru w pierwsze święto Bożego Narodzenia odbędzie się w salach Domu Królowej Jadwigi przy Alejach Marcinkowskiego nr. 1

Traaycyjny Wieczór Kolendowy

połączony z zabawą taneczną.

Początek o godz. 20. Strój wieczorowy.

Wstęp za zaproszeniami, które otrzymać można jeszcze w ognisku Stowarzyszenia przy Alejach Marcinkowskiego 26, II dom ogrodowy, II piętro, do wtorku, dnia 23 bm włącznie od godz. 18 do 22

zw 26 981-2

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 22. 12. 1930 r.

Waluty	Gotówka		
Dolary St. Zjedn. tr.:	—		
Dewizy:	trans.	sprzed.	kup.
Budapeszt	156,24	156,64	155,84
Holandja	359,35	360,25	358,45
Kopenhaga	238,67	239,27	238,01
Nowy Jork	8.914	8.934	8.894
Londyn	43,33	43.44	43,22
Paryż	35,06	35,15	34,97
Praga	26,47	26,53	26.41
Szwajcarja	173,35	173,78	172,92
Wiedeń	125,65	125,96	125,34
Włochy	46.73½	46.85	46.62
Berlin	212.65		

Tendencja przeważnie mocniejsza

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poż. inwest.	96,50	95.—
5% poż. premj. dol.		55.—
3% poż. bud.		50,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	153,00—153,50
Bank Zachodni	0,00— 70.—
Sole Potasowe	0,00— 94.—
W. T. F. Cukru	0,00— 80.—
Firlej	0,00— 20.—
W. T. Węgla	34,50— 34.75
Lilpop	0,00— 22.—
Modrzejów	9.75— 9.00
Ostrowieckie Zakłady	0,00— 40.50
Rudzki	0,00— 10,50
Starachowice	0,00— 13,25
Haberbusch	0.00—105.50

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Komentarz.

Z papierów państw. mocniejsze obie pożyczki premjowe. Dla listów zast. tendencja słabsza, dla akcyj przeważnie mocniejsza. Z bankowych mocniejszy Bank Polski, utrzymany Zachodni, Sole Potasowe mocniejsze, Cukier mocniejszy, Firlej utrzymany, Węgiel cokolwiek słabszy, z metalurgicznych mocniejszy Lilpop, Ostrowiec i Modrzejów, utrzymany Rudzki, Starachowice słabsze, ze spożywczych mocniejszy Haberbusch.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg reszta za 100 kg.

Berlin, 22. 12. 1930 r.

Pszenica marc. 75—76 kg	246.00—248
Tendencja nieco mocniejsza.	
Pszenica jara 80 kg.	261.00—264.00
Tendencja nieco mocniejsza.	
Pszenica 72—73 kg.	230,00—231.00
Tendencja nieco mocniejsza.	
Żyto marcu 70—71 kg	152.00—154.00
Tendencja lekko wzmocniona.	
Żyto później trans. i kupno	0.00—155,00
Tendencja lekko wzmocniona.	
Żyto 67—68 kg.	145.00—146.00
Tendencja lekko wzmocniona.	
Jęczmień march. brow. od st. załadowania	200.00—216.00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	188,00—194.00
Tendencja spokojna.	
Owies march. od st. załad.	140.00—146.—
Tendencja spokojna	
Mąka pszenna	28 75—36 75
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia przemiał do 60%	23 50—26 6
Tendencja spokojna.	
Ospa pszenna	09 75— 10 25
Tendencja cicha.	
Ospa żytnia	9.00— 9.50
Tendencja cicha.	
Groch Victoria	24.00—31.00
Groch jadalny	23,00—25.00
Groch pastewny	19,00—21,00
Peluszka	20,00—21,00
Bób polny	17,00—18,00
Wyka	18 00—21.00
Makuch rzepakowy	9,20— 9.90
Makuch lniany	15,20—15,70
Wytłoki suche paryt. Berlin	5,50— 5,90
Śrót Soya	12.70—13 00
Ziemniaki jadalne białe	1,00— 1,20
Ziemniaki czerwone i nieb. z Odenwald	1,20— 1.40
Ziemniaki jadalne żółte	1,40—

Ogólna tendencja wzmocniona.

Kobiety polskie w sprawie Brześcia

Warszawa, 21. 12. (Tel. wł.). Szereg organizacyj kobiecych wydał odezwę o charakterze ostrego protestu w sprawie Brześcia.

W odezwie podkreślono poniżenie godności obywatelskiej podeptanie elementarnych zasad ludzkości. Zwrócono się do władz z żądaniem surowego ukarania tych, co do których śledztwo wykaże, że są moralnymi sprawcami, bądź też wydali bezpośrednie nakazy znęcania się nad uwięzionymi w Brześciu posłami.

Członkinie organizacyj, jako kobiety — wychowawczynie młodego pokolenia domagają się wyłączenia winnych z społeczeństwa polskiego, mającego za sobą dziesięć wieków cywilizacji chrześcijańskiej i wspomnienie bohaterskich walk, stoczonych w jej obronie.

W organizacjach podpisanych jest zrzeszonych 100 tysięcy członkiń. (w)

Prof. M. Zdziechowski w sprawie Brześcia

Prof. Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Marjan Zdziechowski wysłał następującą depeszę do prof. Jana Dąbrowskiego w Krakowie, b. profesora Uniw. Stefana Batorego:

„Z serdecznem uznaniem pismo profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego przeczytałem, pragnąłbym aby podpis mój jako byłego Waszego kolegi został do niego dołączony".

Jak wiadomo, prof. M. Zdziechowski był w r. 1926, obok prof. Mościckiego jednym z kandydatów Piłsudskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przyłączenie się do protestu

Do znanego oświadczenia profesorów Wszechnicy Jagiellońskiej w sprawie Brześcia przyłączyli się prócz prof. Szymkiewicza: światowej sławy uczony prof. dr. Michał Siedlecki, prof. dr. Adam Różański, dr. Witold Wilkosz.

Dr. Marja Skalińska, docentka Uniw. Jag., prof. Wolnej Wszechnicy Polskiej „całem sercem przyłącza się do protestu profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego".

Niebawem ma się ukazać oświadczenie profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Prasa krakowska donosi:

„W kołach parlamentarnych wyjaśniają, że wśród wybitnych prof. uniw. krakowskiego nie widnieją podpisy jeszcze grona profesorów, którzy mają specjalne oblicze polityczne i należą do partyj politycznych. Profesorom uniwersytetu krakowskiego, którzy podpisali list otwarty do prof. Krzyżanowskiego, zależało na tem, aby list ten miał charakter ściśle apolityczny i rzeczowy, nie podyktowany wcale jakiemkolwiek zabarwieniem politycznem.

Oświadczenie Związku B. Strzelców Bytomskich

W nr. 2230 Katowicka „Polonia" zamieszcza następujące oświadczenie Związku Byłych Strzelców Bytomskich:

„Stając; na platformie bezwzględnej lojalności bez względu na przynależność partyjną, w imię dobrze zrozumiałej troski o przyszłość Ojczyzny, za której wolność przelewaliśmy krew, wnosimy sprzeciw przeciwko tolerowaniu zbrodniczych i sadystycznych poczynań, które znalazły swój wyraz w martyrologji więźniów brzeskich.

„My, jako pierwsza formacja Obrońców Ziemi Śląskiej, która nietylko w obronie Ziemi Zachodniej, lecz także chlubnie wyróżniła się w obronie granic wschodnich przed zalewem bolszewizmu, stać musimy na straży honoru munduru polskiego.

„Zw. Byłych Strzelców Bytomskich, koło Katowice".

Prof. Komarnicki o Brześciu

Wybitny uczony, prof. Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, dr. W. Komarnicki w artykule p. t. „Brześć a państwowość polska" pisze:

„Nazwano Brześć „hańbą XX wieku. Wiek XX widział i przeżył wiele hańb i tragedyj. W morzu krwi skąpała w niem Rosję rewolucja bolszewicka, zgubiono w niej godność ludzką, podeptano religję, rodzinę i podstawy moralne współżycia ludzkiego.

„Nie o XX wiek nam chodzi, ale o państwowość polską. O to, by na niewzruszonych moralnych stała podstawach. By zdrową była wewnętrznie. By jej nie tknęła zaraza Wschodu, krwawy wiatr wschodni. By była prawdziwem obliczem Narodu, który żyje odwieczną prawdą chrystjanizmu.

„A stanie się to wtedy, gdy „Brześć" będzie tą błyskawicą, która prześwietli mroczne zaułki dzisiejszego życia polskiego, i nie zgaśnie, póki ogół polski nie ujrzy prawdziwej drogi, drogi państwowości z ducha chrześcijańskiej i polskiej".

Brześć wśród literatów

Piszą nam z Warszawy ,co następuje:

Niechybnie tematem rozmów świątecznych, w kole rodzinnem i gronach najbliższych, stała się sprawa brzeska. Przewija się ona systematycznie w gawędach i rozmowach intymnych. Nie wstrzymają jej rozwoju ani konfiskaty ustępów polemicznych lub uchwał organizacyj, jak np. Związku Hallerczyków, ani też podjęte gwałtownie przez pewne koła usiłowania zaciemnienia sprawy lub przedstawiania wymienianych w interpretacji oficerów jako osobistości, pozbawionych możności obrony.

Przez pewien czas wrzało w gronie literatów, zbliżonych do rządu. Już nieraz w prasie czytać było można nawoływania, co powie na tragedję brzeską świat intelektualny i literacki. Teraz ujawniono, że istniały tendencje, by przeciwko Brześciowi założyli protest pisarze z obozu prorządowego, wszelako te usiłowania uniemożliwili dwaj pisarze: W Sieroszewski i J. Kaden - Bandrowski.

Możnaby się sprzeczać, czy uchylenie się dwu pisarzy uniemożliwia wogóle wykonanie czegoś jakiemu zespołowi Nie można jednakże nie stwierdzić, że w tem łonie zaczynają się objawy słabych przebłysków reakcji przeciwko systemowi.

Znamienne to, że grupa tych pisarzy występowała niejednokrotnie publicznie. Występowała np. w obronie skazanego za działalność antypaństwową komunisty Wandurskiego, broniąc zasady wolności przekonań i wolności ich wypowiadania. Dzisiaj oni milczą, podobnie jak milczeli, gdy napadnięto na redaktora Mostowicza, a, co więcej: gdy napadnięto na osobistość tak postawioną w naszej literaturze, jak Nowaczyński. Było to właśnie przed trzema laty w okresie świątecznym...

I wtedy nie pojawił się głos protestu kół literackich...

Brześć wyrasta ponad niewykryte dotąd zbrodnie

Gnieźnieński „Lech" pisze o Brześciu w numerze 294, co następuje:

„Myśmy w ostatnich latach wiele przeżywali. Często rzeczy nieprawdopodobne. Mieliśmy napad bandycki na b. min. Zdziechowskiego, widzieliśmy zbójeckie wywiezienie i obicie Nowaczyńskiego, potem Mostowicza, niedawno Dąbskiego, zaginął bez śladu przed trzema laty więzień śledczy generał Zagórski, podczas wyborów bojówki bezkarnie urządzały strzelaniny, demolowały sale, rozpędzały zebrania. To wszystko już przeżywaliśmy, ale ponad te wszystkie niewykryte dotąd zbrodnie wyrasta straszliwie — Brześć.

„Nigdy i niczem tak nie splugawiono godności narodu polskiego, jak sprawą brzeską. Szargano już cześć narodu wyzwiskami różnemi, nazywano go „narodem idjotów", zarzucano mu „blade" tchórzostwo, ale nikt nigdy takiej krzywdy imieniu polskiemu nie zadał jak — Brześć. I dlatego nie może być żadnych względów, muszą być przełamane wszelkie przeszkody, któreby stanęły na drodze najpierw do wyświetlenia tej potwornej sprawy, a potem do przykładnego ukarania brzeskich zbrodniarzy.

„Brześć nie może przedłużyć szeregu niewykrytych zbrodni politycznych. Brześć nie może być zatuszowany, a jeżeli ktokolwiek będzie chciał nad tą sprawą przejść do porządku dziennego, to rychło zadławi się tą kością brzeską, bo mu ona w gardle stanie niechybnie.

„W grze jest czyste imię narodu polskiego, honor nasz jako narodu o kulturze zachodniej, wychowanego na szlachetnych pierwiastkach cywilizacji rzymskiej. Brześć dał nam piętno azjatów, trzeba więc wszystko zrobić, aby to piętno zrzucić z siebie".

Spóźnione wykręty

Okazuje się jednak, że w klubie B B. znalazła się garstka ludzi, która nie chciała pójść za rozkazami pułkownikowskiego prezydjum i która nie chciała odrzucać nagłości wniosku Klubu Narodowego w sprawie Brześcia Prasa nawet doniosła, że na tem tle doszło do starcia między prezesem klubu B B, pułk. Jędrzejowiczem, a b. ministrem Staniewiczem. I istotnie w spisie posłów B B., którzy głosowali przeciw nagłości, nie widać ani b. ministra Staniewicza, ani b. ministra Kwiatkowskiego, ani prof. Krzyżanowskiego...

Fakt, że na tle Brześcia doszło jednak w klubie B. B. do starcia, fakt, że znaleźli się tam posłowie, którzy domagali się głosowania za nagłością, tem bardziej zwiększa odpowiedzialność tych członków klubu B. B., którzy głosowali przeciw wnioskowi Klubu Narodowego Mieli, jak widać, czas się zastanowić, mogli poprzeć tych, którzy przeciwstawili się rozkazom pp. Jędrzejowicza i Koca. Mogli tak zwłaszcza postąpić pp. Dąbrowski i Rubel, dwaj przedstawiciele w klubie B. B. „Ilustr. Kurjera Codz.", którzy, jako posłowie i dziennikarze, nie mogą teraz, pod naciskiem oburzonej opinji publicznej, usprawiedliwiać się naiwnie, że, głosując przeciw nagłości, nie wiedzieli jeszcze, co się w Brześciu działo, bo przeciż fakty, podane w interpelacji, były od dawna znane w świecie politycznym i dziennikarskim. Również wykręty „Ilustr. Kurjera Codziennego", który powołuje się na formalistykę regulaminową w Sejmie są w ogromnej dysproporcji do wielkości samego zagadnienia moralnego, które wstrząsnęło całym krajem. Stanowiska przy głosowaniu w Sejmie nie da się zresztą niczem usprawiedliwić.

Lecz, jak przewidywaliśmy, każdy, kto będzie mógł, będzie starał się teraz usprawiedliwić swoje głosowanie w Sejmie. A więc nie wiedział, o co chodzi? Głosował przeciw, ale to nie znaczy, aby się solidaryzował? itd. itd. Najcyniczniejsze jednak „usprawiedliwienie" znaleźliśmy w organie „szlachetnych", „ideowych" piłsudczyków - demokratów, w „Przełomie". Zaznacza on, że jeżeli zwolennicy tego odłamu „sanacji" głosowali przeciw nagłości to dlatego, że chodziło im o „nienarażanie na szwank najpoważniejszego dorobku ostatnich czasów większości sejmowej, większości Piłsudskiego." A więc „najpoważniejszym dorobkiem" czasów pomajowych jest B. B. i jego większość! Cenne to wyznanie. I dla tego partyjnego interesu klubu B. B., dla całości mandatów poselskich, dla nienarażania się władzom klubowym, jak ostatecznie inni się narazili — poświęcono z lekkiem sercem własne przekonania i poglądy moralne Tylko czy je rzeczywiście, kiedykolwiek miano?

Dwa światy

List otwarty gen. Dąb-Biernackiego do płk. Kostki Biernackiego jaskrawo oświetlił fakt istnienia w Polsce dwóch światów, jeżeli nie politycznych, to moralnych. Podczas gdy ze wszystkich środowisk Polski podnoszą się głosy protestu przeciwko Brześciowi, gen. Dąb Biernacki pisze do płk. Kostki Biernackiego, że „stoi" przy nim „z braterską ufnością".

Wszystkich więźniów brzeskich nazywa gen. Dąb-Biernacki „zdrajcami stanu", lecz gdzie są wyroki sądowe, gdzie są nawet akty oskarżenia, któreby uprawniały autora listu do stawiania tego rodzaju zarzutów?

Oświadcza wreszcie gen. Dąb-Biernacki, że płk. Kostek-Biernacki spełnił tylko „obowiązek ciężki"i tak, jak spełniłby go każdy, jak spełniłbym ja, gdybym znalazł się na Twoim miejscu". Gen. Dąb-Biernacki nie przeczy więc działalności płk Kostki-Biernackiego w Brześciu, twierdzi tylko, że był to „ciężki obowiązek". Przez to słowo „obowiązek" chce niewątpliwie powiedzieć, że jego przyjaciel nie działał w Brześciu samowolnie. Ale czy każdy „obowiązek" musi być spełniony? Czy można spełniać „obowiązek", niezgodny z prawem i z elementarnemi zasadami moralności?

Otóż są ludzie w Polsce, którzy bez zająknięcia odpowiedzą na to pytanie tak, a inni oświadczą twardo nie. Są w Polsce ludzie, którzy dziś publicznie się z Brześciem solidaryzują, są inni, którzy Brześć również publicznie potępiają. I oto mamy w Polsce przedzielone przepaścią dwa światy, wyrosłe nie tyle na odmiennych poglądach politycznych, co na odmiennych zasadach moralnych, na odmiennej obyczajności, na odmiennej kulturze. Dwa te światy nigdy się nie zrozumieją. Kto tego faktu nie widzi, nie pojmie nigdy wewnętrznego położenia Polski. Zachodzą kompromisy i porozumienia w dziedzinie polityki, nie ma ich dla ludzi uczciwych w dziedzinie etyki.

Wskazania ich awangardy

(w) „Nowa Kadrowa" posiada już markę swoistą. Jak wiadomo, jest ona wydawana w Warszawie w lokalu, mieszczącym się w gmachu, należącym do głównej komendy policji, drukuje ją drukarnia BBS-owska. Zastanawiając się teraz, co należy czynić po odniesionem zwycięstwie, „Nowa Kadrowa" wystąpiła z oświadczeniem programowem, w którem czytamy:

„Odniesione zwycięstwo umożliwia dokonanie dzieła należytej przebudowy ustroju państwa bez wstrząsów na drodze legalnej.

Nie należy popuścić ani na chwilę cugli, ani czekać, ani dopuścić, by ścięte w głosowaniu łby Targowicy odrosły, lecz jak najprędzej, bez litości, ściąć jeden po drugim i gorącem żelazem wypalić pozostałe jej łby, wyplenić doszczętnie i unicestwić pratyjnictwo we wszystkich jego postaciach, wbić w ziemię i zrównać z ziemią najsłabszy choćby cień, cień cienia kontrrewolucji.

„Należy... 1. przebudować parlamentaryzm polityczno - partyjny na parlamentaryzm gospodarczo - korporacyjny, a układ sił społecznych według partyj politycznych na układ według korporacyj wytwórców;

„2. znowelizować bezzwłocznie ustawę prasową i o stowarzyszeniach w sposób umożliwiający odśrodkową robotę prasy i stowarzyszeń i przepędzić ze szkolnictwa tych wszystkich nauczycieli, fałszywych proroków, którzy nie zechcą stanąć lojalnie do pracy nad przebudową szkoły na instytucję, wychowującą obywateli typu, potrzebnego dla państwa.

Wskazania „Nowej Kadrowej" zmierzają tedy do usunięcia stronnictw i zniweczenia wolności prasy. Są całkowitem zaprzeczeniem dążeń, które jakoby miały być uwzględnione, a które miały zmierzać do t. zw. „pacyfikacji kraju". Owszem, są skierowane ku „pogłębieniu rewolucji", żeby użyć terminologji, znanej skądinąd, a tak skwapliwie powtórzonej przez to pismo.

Likiery Koniaki
B. KASPROWICZA
zawsze i wszędzie bezkonkurencyjne
Pw 6526

Uzdrowić cerę
nieczystą i pryszczącą można łatwo, lecz tylko
Miaflor
Kremem
Pudrem
Mydłem
Oryginalne tylko z firmą
HENRYK ŻAK - POZNAŃ
Pw 7362

EPIDEMJA GRYPY objęła całą Polskę. Fatalne obecnie pogody są jej potężnym sprzymierzeńcem. Grypa grozi dziś każdemu. Środkiem wypróbowanym, zapobiegającym wszelkim infekcjom w ustach i krtani, gdzie się lokują zarazki grypy, anginy, dyfterji, szkarlatyny, odry jest **Paramint Erbe.** Zażywaj wszędzie, gdzie zachodzić może obawa zakażenia, tabletki Paramint, które według dzisiejszego stanu wiedzy najlepiej chronią przed zakażeniem. Nie zwlekaj przeto ani dnia i kup natychmiast w najbliższej aptece lub drogerji tabletki Paramint Erbe.
Pw 7 490-30.19

DZIAŁ GOSPODARCZY

Handel zagraniczny wyrobami konfekcyjnemi

Z punktu widzenia samowystarczalności gospodarczej i bilansu handlowego zasługuje na specjalną uwagę nasz handel zagraniczny wyrobami konfekcyjnemi i galanterją konfekcyjną. Statystyka importu i eksportu za pierwsze 9 miesięcy 1930 r. wykazuje dalsze niekorzystne kształtowanie się tych dwóch czynników handlu zagranicznego. Ogólna wartość importu za pierwsze 9 miesięcy b. r. wynosi 27.080.000 zł. bez uwzględnienia wyrobów dzianych i gumowych, co równa się prawie zeszłorocznej cyfrze. Oznacza to, że pomimo ciężkiego kryzysu, na skutek którego ograniczono przeciętnie produkcję w kraju o 40%, nie uległ import prawie żadnemu ograniczeniu. Dopiero, jeżeli uwzględni się również wyroby dziane, uzyskamy różnicę 2.700.000 złotych na korzyść obecnego roku.

Znamienne jest, że przywóz wyrobów obuwianych nietylko nie cofnął się w liczbach, określających jego wartość, lecz wskazuje w tegorocznym okresie nawet 10%-ową zwyżkę, dochodząc do kwoty 14.610.000 zł. Zwyżce uległ również przywóz kapeluszy mniejwięcej w tym samym stopniu, dochodząc w absolutnych cyfrach do wartości 1.195.000 zł. W innych pozycjach trzyma się import mniej więcej na tym samym poziomie, j. np. w dziale rękawiczek skórzanych i parasoli. W innych natomiast wykazuje pewne zniżki, które jednak odgrywają, naogół wziąwszy, niewielką rolę w bilansie handlowym wyrobami konfekcyjnemi. Większej zniżce, dochodzącej do 40%, uległ przywóz wyrobów dzianych, który obecnie wynosi tylko 2.725.000 złotych. Obniżył się też przywóz bielizny o mniej więcej miljon złotych, wynosząc w trzech kwartałach b. r. 3.155.000 zł. Cyfry z udziału obuwia gumowego wykazują dalsze zwycięskie wypieranie zbędnego importu przez nasz wysoko kwalifikowany przemysł. Wartość tego importu spadła o przeszło 1.000.000 i wynosi obecnie już tylko 1.840.000 zł.

Rozmiary eksportu kurczą się w świetle statystyki w dalszym ciągu. Ogólna wartość eksportu za pierwsze 9 miesięcy b. r. bez wyrobów dzianych i gumowych wynosi 7.784.000 zł wobec 10.767.000 zł w tym samym okresie ubiegłego roku. Ta sama różnica 3-miljonowa pozostaje w cyfrach przy uwzględnieniu eksportu wyrobów dzianych. Natomiast, jeżeli uwzględnimy również nadal wzrastający eksport wyrobów gumowych, który obecnie już wynosi 8.210.000 zł., wzrasta nasza ogólna kwota eksportowa w zakresie wyrobów konfekcyjnych do 16.311.000 zł., co oznacza tylko 2-miljonową zniżkę w porównaniu z ub. rokiem.

Eksport kołder, koców, pledów itd. w ubiegłym roku wynoszący jeszcze 3.690 000 zł, utrzymuje się nadal na bardzo niskim poziomie, dochodząc tylko do 520.000 zł. Natomiast tylko mniejszej zniżce, bo 10%-owej, uległ nasz wywóz półfabrykatów kapeluszniczych. Kwota jego sięga 2.340.000 zł. Z innych pomniejszych pozycyj wymieniamy tu wzrastający pomimo wszelkich trudności eksport odzieży i części odzieży męskiej jak i guzików i spinek, których wywóz w absolutnych cyfrach wynosi narazie 190.000. zł. Inne pozycje natomiast wykazują mniejsze lub większe zniżki, jak wyroby dziane o 10%, których wywóz obecnie wynosi tylko 317.000 zł, wywóz bielizny, który spadł do kwoty 177.000 zł, jak i wywóz obuwia, którego wartość obniżyła się o połowę, dochodząc obecnie do kwoty 214.000 złotych. l.

Krótkie informacje gospodarcze

— W zeszłym miesiącu otrzymał magistrat m. Gdyni pierwszą ratę pożyczki szwajcarskiej w wysokości 1.600.000 franków szwajcarskich, przeznaczoną na cele elektryfikacyjne miasta.

— Od 4. grudnia b. r. obowiązuje w Niemczech nowa stawka celna od jęczmienia pastewnego, mianowicie 18 RM. od 100 kg.

— Na rynku londyńskim nastąpiła silna zwyżka surowej gumy. Osiągnięto ostatnio 4¾ d. za 1b. Zwyżka ta nastąpiła naskutek zmniejszenia się produkcji, a zwiększenia się konsumcji.

— Odbył się przetarg na jedno z miejsc na giełdzie nowojorskiej. Osiągnięto za nie sumę 235 000 dol. Na przetargu, który odbył się 4 grudnia rb., osiągnięto 246 000 dol. Ceny spadają!

Nasza polityka morska

Ze Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych

Stowarzyszenie Polskich Dziennikarza i Publicystów Gospodarczych w Warszawie z okazji miesiąca Pomorza urządziło wieczór dyskus. na temat: Morze jako czynnik rozwoju gospodarczego Polski. Temat referował p. red. T. Nowacki, przedstawiając w bardzo rzeczowem i obszernem opracowaniu całokształt spraw związanych z polityką morską Polski z gospodarczego punktu widzenia, w zakres.e wpływu tej polityki na rozwój gospodarczy państwa.

Jako centralne wytyczne polityki morskiej Polski na najbliższe lata zostały przez referenta wysunięte kwestje związane z handlową i komunikacyjną organizacją zaplecza polskich portów, Gdańska i Gdyni. Wykorzystanie bowiem dostępu do morza staje się dopiero wtedy faktem dokonanym, gdy cały kraj, jako całość społeczna i gospodarcza wprowadza jako element swej pracy kulturalnej i gospodarczej dobrodziejstwa wynikające z komunikacji na światowym szlaku morskim. Polska posiada 3.744 klm. granic lądowych, a tylko 70 klm. aktywnych wybrzeża, przez te 70 klm. jednk, stanowiące zaledwie 1,8% linji granicznej, dokonywuje się już obecnie zgórą 50% pod względem ilościowym i około 30% pod względem wartościowym całkowitego handlu zagranicznego, w świetle więc tych cyfr każdy klm. wybrzeża jest tysiąckrotnie cenniejszy od klm. granicy lądowej z gospodarczego punktu widzenia. Zagadnienie morza w Polsce, to nietylko problem polityczny, ale w pierwszym rzędzie gospodarczy, dostęp bowiem do morza — to wolny, aktywny i intensywny handel zagraniczny, którego drogami w następstwie wędrują najcenniejsze dobra kulturalne.

W powojennych warunkach szczególnej nieprzenikliwości granic od wschodu i zachodu, wynikłego z układu stosunków politycznych Polski — morze stanowi jakgdyby płuca Polski, któremi jej gospodarstwo może swobodnie oddychać. Wiele jednak w tej dziedzinie jest pracy niewykonanej. Konkurencja obcych portów i związane z nią obce pośrednictwo żerujące na polskim handlu zamorskim, wyczynia dotkliwe szczerby w tym handlu. Około 42% całego handlu zamorskiego Polski pod względem wartościowym wędruje jeszcze przez porty obce, przytem za usługi obcych, w 90% niemieckich, organizacyj handlowych Polska płaci rocznie haracz równy przeciętnemu deficytowi jej bilansu handlowego. Walka konkurencyjna portów i kolei niemieckich z takiemiż czynnikami organizacji polskiego zaplecza prowadzona jest z niesłychaną bezwzględnością i z nakładem wielkich środków. Walka ta jest głównym gospodarczym fragmentem walki o Pomorze, które dla Polski jest kwestją życia i śmierci niepodległego państwa, dla Niemiec zaś stanowi główną przeszkodę w podboju politycznym i gospodarczym wschodu Europy. W walce tej rozstrzygać o zwycięstwie polskiem będzie stan faktycznego posiadania nad morzem, oraz wielkość korzyści gospodarczych, jakie Europa i świat cały będą upatrywały w wykorzystywaniu przez Polskę dostępu do morza. Stąd wskazania w kierunku jaknajwiększych i jaknajcelowszych z punktu widzenia organizacji handlu zamorskiego inwestycyj, stanowiących dokument polskiej pracy i organizacji, oraz w kierunku stworzenia w całym narodzie, a szczególnie w jego gospodarczych sferach przeświadczenia, że tylko niezależny i wolny od obcego pośrednictwa handel zamorski jest źródłem bogactw kraju, płynących z dostępu do morza. W tym kierunku należy rozwinąć akcję uświadamiającą dla odpowiedniego pobudzenia i nastawienia psychiki gospodarczej Polski.

Ożywiona dyskusja obfitowała w wiele charakterystycznych momentów, przyczem szła wyraźnie w kierunku podkreślenia aktualności zasadniczych tez referatu dla ogólnej polityki gospodarczej państwa.

W zebraniu wzięli udział oprócz dziennikarzy i publicystów reprezentanci naszych organizacyj gospodarczych zainteresowanych ministerstw, M. S. Z., oraz zaproszeni goście.

Winc. K.

Przemysł bekonowy stabilizuje ceny trzody

Reprezentanci przemysłu bekonowego zrzeszeni w Polskim Związku Bekonowym odbyli w dniu 19 grudnia wyczerpujące obrady w sprawie katastrofalnego stanu rynku trzody chlewnej.

Wobec kurczących się rynków zbytu dla żywej trzody chlewnej, a przedewszystkiem rynku czechosłowackiego, który od 15 bm. znacznie podwyższył cło na wwożoną trzodę chlewną, sytuacja na rynku trzody uległa znacznemu pogorszeniu. Ten stan rzeczy prowadzący do nierentowności hodowli trzody, mógłby w przyszłości odstraszyć producenta od chowania trzody. Byłoby to katastrofalne dla polskiego przemysłu bekonowego. Dotąd bowiem zdolność produkcyjna polskich bekoniarni nie została jeszcze wyzyskana. Przemysł bekonowy musi zabiegać wobec tego najusilniej, aby pogłowie trzody chlewnej zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym coraz bardziej się rozwijało. Przemysł bekonowy zastrzegając sobie prawo upomnienia się o racjonalizację cen wychowu trzody w obecnej chwili niepokojącego chaosu na rynku podaży i pogłębiającej się depresji pragnie przedsięwziąć stanowcze kroki zaradcze.

Polski Związek Bekonowy postanowił, płacić za towar ściśle bekonowy, wagi 80 do 95 kg. sztuka, odbierany bezpośrednio od rolników na fabryce, od zł. 1.20 do 1.25 za 1 kg. żywej wagi w czasie od dnia 21 grudnia do dnia 31 stycznia 1931.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Dokoła podwyżki komornego.** W ostatnim czasie obiegały pogłoski o zamierzanem podniesieniu komornego, które miałoby wyniknąć z nowej ustawy mieszkaniowej, przygotowywanej w projekcie. Projekt rozważa się obecnie w łonie czynników rządowych jak i wśród organizacyj społeczno - gospodarczych. Prasa warszawska donosząc o tem, stwierdza, że w najbliższym czasie mimo wszystko nie należy się spodziewać zwiększenia obecnych czynszów lokatorskich.

(k) **O usprawnienie działalności giełd zbożowych.** Z przeprowadzonej przez min. przem. i handlu ankiety wynika, że dla postawienia na odpowiedniem poziomie techniki handlu zbożem, należy ujednostajnić warunki handlu ziemiopłodami. Dotychczas każda giełda i każdy okręg Izby przem.-handlowej ma własne warunki handlowe. Stwarza to chaos w handlu wewnętrznym i utrudnia kolaborację poszczególnych części kraju ze sobą. Pozatem należy przyspieszyć tempo wykonania wyroków giełdowych sądów rozjemczych, wprowadzić handel terminowy na krajowych giełdach, oraz powołać do życia nowe giełdy, przedewszystkiem w Wilnie. W celu usprawnienia giełd należy poczynić następujące reformy: 1) wprowadzić handel terminowy, 2) udzielić sądom rozjemczym pewnych przywilejów proceduralnych, jak zmiana formy zapisu na sąd rozjemczy, prawo sądu rozjemczego do zaopatrzenia własnych wyroków w klauzulę egzekucyjną, prawo przesłuchiwania świadków, rzeczoznawców i stron pod przysięgą, 3) spowodować przystąpienie większej ilości producentów do grona członków giełd, 4) skierować zakupy instytucyj państwowych i wojska na giełdy. Prócz tego należałoby zwiększyć udział w zagranicznych dostawach terminowych drogą wzmocnienia firm zbożowych.

Z ZAGRANICY

(z) **Nowa forma dumpingu sowieckiego.** Na rynku angielskim ukazały się duże ilości suszonych winogron po cenach do 40 proc. niższych od cen rynkowych. Jak wynika z dochodzenia, przeprowadzonego przez grecką izbę handlową w Londynie, winogrona te zakupione były w Grecji po cenach znacznie wyższych od cen, po jakich sprzedawano je w Londynie. Sowiety mają więc na celu poderwanie handlu greckiego. W tej sprawie do parlamentu angielskiego wniesiona będzie interpelacja. Przypuszczają również, że rząd grecki zaprotestuje przeciw takim praktykom agentów sowieckich.

Pogorszenie na całym froncie

Ostatnie sprawozdanie miesięczne Banku Gospodarstwa Krajowego w ten sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą:

Położenie gospodarcze Polski wykazywało w okresie jesiennym sezonowe ożywienie produkcji i obrotów, połączone z silnym spadkiem liczby bezrobotnych. W listopadzie jednak rozmiary wytwórczości przemysłowej i obrotów towarowych doznały ponownie ograniczenia, spowodowanego również w pewnym stopniu pogorszeniem na rynku pieniężnym w Polsce. Wskutek obostrzenia warunków kredytowych przez Bank Polski, w ślad którego pójść musiały również banki państwowe i prywatne, przyjmując wyłącznie weksle z terminem płatności 2 — 3 miesięcznym, płynność rynku pieniężnego się pogorszyła. Ponieważ handel nie zdążył jeszcze przystosować się do zmienionych warunków kredytowych i przeprowadzał tranzakcje na weksle zwykle z terminem dłuższym, powstały trudności na tle regulowania zobowiązań. z drugiej zaś strony zmalała znacznie podaż weksli, nadających się do redyskonta w Banku Polskim. Operacje kredytowo-bankowe wskutek tego zmalały. Jednak zapotrzebowanie kredytowe, odpowiadające nowym warunkom, banki pokrywały bez trudności, nie uciekając się do redyskonta. Stopa procentowa pozostała bez zmiany.

Okres sprawozdawczy wykazał wzrost protestów weksli rolniczych. Jest to wynikiem trudnej nadal sytuacji rolnictwa, która również w listopadzie nie doznała polepszenia. Ceny ziemiopłodów w Polsce wprawdzie się ustabilizowały, wykazując nawet pod koniec okresu sprawozdawczego lekką zwyżkę, zbyt zbóż był jednak w dalszym ciągu niedostateczny zarówno w kraju jak i zagranicą. Również mniej korzystnie przedstawiało się położenie na rynku artykułów hodowli zwierzęcej, nieco lepiej natomiast w dziale nabiału, szczególnie na rynku krajowym.

Wytwórczość górniczo-hutnicza zmalała. Wskutek spadku zbytu na rynku krajowym oraz obniżenia się eksportu wydobycie węgla kamiennego było mniejsze. Produkcja węgla wynosiła w listopadzie ca 3.130 tys. tonn. zbyt w kraju prawie 2 milj. t., wywóz zaś 1.35 milj. tonn. Również huty żelazne pod wpływem spadku zamówień krajowych oraz trudności eksportowych zmniejszyły wytwórczość surówki do 37 tys. tonn, stali do 108 tys. tonn, wyrobów walcowni do 75 tys. tonn. Huty cynkowe naogół utrzymały swą produkcję na poprzednim poziomie, t. j. 15 tys. tonn cynku surowego, pogorszyły się, jednak warunki eksportu cynku.

W przemyśle przetwórczym spadek zatrudnienia nastąpił w fabrykach wyrobów włókienniczych. Również przemysł metalowo-maszynowy ograniczył pracę, nie posiadając dostatecznych zamówień wskutek słabego ruchu inwestycyjnego w przemyśle oraz zakończenia sezonu budowlanego. Położenie przemysłu drzewnego, prócz pewnego zwiększenia wywozu do Niemiec, nie wykazało zmian na lepsze. Kampanja w cukrowniach i gorzelniach naogół miała przebieg normalny. Przemysł skórzany po przejściowem ożywieniu sezonowem wkroczył w okres spokoju międzysezonowego. Podobnie w przemyśle chemicznym zmniejszyły się obroty i stan zatrudnienia. Przemysł mineralny zakończył produkcję tegoroczną z dość dużemi zapasami. Prace w budownictwie zostały zahamowane wskutek nastania mrozów w grudniu.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym osłabły; sezon zakupów świątecznych dotąd się nie rozpoczął. Skurczyły się również obroty handlowe Polski z zagranicą. Szczególnie silnie obniżyła się w listopadzie wartość przywozu, wskutek czego saldo dodatnie bilansu handlowego zwiększyło się do 32 milj. zł.

Liczba bezrobotnych wykazała większy wzrost, wynoszący w okresie sprawozdawczym 40,6 tys. osób. Spadek liczby zatrudnionych nastąpił głównie w dziale robotników niewykwalifikowanych z powodu zahamowania robót publicznych i ruchu budowlanego oraz wśród robotników rolnych. Zatrzymanie robót budowlanych spowodowało również silniejszy wzrost bezrobocia wśród pracowników kwalifikowanych w tej grupie zawodowej.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Zlikwidowanie szajki oszustów

Bank pożyczkowy bez pieniędzy — Złoty interes z kaucjami Aferzyści za kratkami

Dnia 19 bm. zlikwidowała tutejsza policja szajkę sprytnych oszustów, grasujących od kiku tygodni na terenie naszego miasta. Aresztowano znanych policji oszustów recydywistów: Kazimierza Borowczyka (Polna 37) i Mieczysława Kutznera (Żydowska 27), i oddano do dyspozycji władz sądowych.

Borowczyk i Kutzner utrzymywali pierwotnie na Starym Rynku 35, a obecnie przy ul. Grobla, 17, biuro pod szumną nazwą „Stowarzyszenie Rolników Zachodnich Ziem Rzeczypospolitej w Poznaniu". Stowarzyszenie miało rzekomo jako cel — zjednoczenie małorolnych włościan i wspieranie ich w interesach. W rzeczywistości chodziło tylko o wyłudzanie pieniędzy. Oszuści reklamowali się na wielką skalę po wsiach, że udzielają pożyczek długoterminowych od 10 do 30 tys. zł. Od ubiegających się o pożyczki pobierali opłaty od 60 do 100 zł na koszty administracyjne i t. p. Dla zachowania pozorów wysyłali nawet swego „urzędnika" na miejsce, aby badał i „oszacował" gospodarstwo reflektanta na pożyczkę. W żadnym jednak wypadku pożyczki nie udzielono, boć „firma" pieniędzy takich nie posiadała.

Oprócz tego „firma" przyjmowała „urzędników" i „pracowników" z pensją miesięczną od 150 do 300 zł, jednakże tylko za poprzedniem złożeniem kaucji od 500 do 2.500 zł. W obecnym czasie braku pracy zjeżdżali się gremjalnie reflektanci na posady z wszystkich stron Polski. Liczni z nich, nie mając pieniędzy na kaucję, zapożyczali się u znajomych i krewnych, i składali wałsne lub pożyczone pieniądze w ręce „prezesa" Kutznera i „sekretarza" Borowczyka. Kiedy „firma" ograbiła w ten sposób coś 20 ofiar, mogła już zdobyć się na zorganizowanie filij we Wrześni i Lesznie, dokąd wysyłano „angażowane" ofiary, mianując je kontrolerami, kierownikami i t. p. Oczywiście, że poszkodowani ani w Poznaniu ani w filjach pracy żadnej nie mieli; natomiast mieli na posadzie tyle czasu, by rozeznać się w interesach sprawców i domyślić tajników przedsiębiorstwa.

Likwidacja spółki oszustów nastąpiła w odpowiedniej chwili, bowiem w momencie, gdy toczyły się pertraktacje o przyjęcie nowej serji młodych reflektantów na posadę, z kaucjami. (z)

Polskie ozdoby na polskiej choince

Ciekawa i aktualna wystawą w auli I. szkoły wydziałowej przy ul. Działyńskich

W sobotę o godz. 12 odbyło się otwarcie skromnej coprawda pod względem rozmiarów, ale bardzo aktualnej i zasługującej na pełne uznanie wystawy z pod znaku polskiej choinki. Należy się szczera wdzięczność poznańskim szkołom wydziałowym i powszechnym, że i na tym odcinku propagują czynem hasło: „swój do swego". Dotychczas bowiem aż nadto niestety często na naszych świerkach i choinach, na tych prawdziwie polskich drzewach wisiały — jarząc się w blaskach świateł różne, przeważnie tandetne, a nieraz ohydne błyskotki. Tymczasem można je śmiało zastąpić polskiemi ozdobami, a tradycyjne „drzewko" nabierze nowego, prawdziwego czaru, przeistoczy się w faktycznie polską choinką.

Jak ją ubrać, aby było i ładnie, i swojsko i tanio — może się każdy przekonać na wspomnianej powyżej wystawie, która się mieści w auli pierwszej szkoły wydziałowej przy ul. Działyńskich 4, III. p. Wystawa ta otwarta jest od 10 do 18 do dnia 23. bm. włącznie, niech wszyscy zatem podążą czemprędzej, aby przypatrzeć się 27. pokazowym drzewkom.

Każde z nich przyozdobione jest przez wychowanków jednej ze szkół powszechnych lub wydziałowych pod nadzorem swych nauczycieli. Wszędzie znać ogromną staranność, uwidacznia się duża pomysłowość i dążenie do stworzenia jednolitej całości. Są drzewka, które zwracają uwagę swem artystycznem przybraniem, przyczem — co należy podkreślić ze specjalnym naciskiem — efekt ten osiągnięto niewielkim nakładem kosztów, a dzięki pomysłowej prostocie i umiejętnemu wyzyskaniu zalet polskiego zdobnictwa.

Na takie specjalne wyróżnienie zasługuje m. in. choinka, ozdobiona przez wychowanków 16 szkoły powszechnej z ul. Dąbrowskiego 73. Jest to zresztą ujęty motym „żłóbka" oraz pokrewnych pierwiastków. Wszystkie postacie i fragmenty wycięto z tektury, wyklejonej barwnym papierem i odpowiednio porozmieszczano na gałęziach drzewka. Są tam również różne inne ozdoby, składające się na całość, która robi miłe wrażenie. Niemniej oryginalnie wygląda drzewko, przybrane przez uczniów VI szkoły wydziałowej, przyczem posługiwano się tu kombinacjami puszystych wycinanek z różnokolorowego papieru, które tworzą bogatą girlandę wokół choinki. Prócz tego pokryta jest ona ozdobami ze skorupek od orzechów i jajek, łańcuchami z barwnego papieru oraz słomy. Na wyróżnienie zasługują jeszcze drzewka szkół: V. wydziałowej przy ul. Berwińskiego, XVIII. powszechnej Poznań — Główna, XXVII. powszechna na Winiarach, 3 powszechna na Śródce oraz IX powszechna (ofiarowała drzewko dla szpitala pracowników kolejowych w Poznaniu).

Odrębny dział poniekąd na Wystawie tworzą różne drobiazgi z rafji, drzewa, oraz roboty ręczne — wszystko wykonane wyłącznie przez dzieci szkolne. Na specjalne wyróżnienie zasługują tu rzeczy wychowanków I szkoły wydziałowej przy ul Działyńskich (półeczki, tacki, kalendarze, świeczniki, kropielniczki itp.)

Całość wystawy tak specjalnie aktualnej i ważnej ze względu na szlachetną jej tendencję robi bardzo dodatnie wrażenie. (zh)

Pomnik Kościuszki

będzie odsłonięty w dniu 27. bm.

Dwunasta rocznica Powstania Wielkopolskiego 1918/19, w dniu 27. bm., nabierze szczególnego znaczenia przez uroczysty akt odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki w stolicy Wielkopolski.

Program uroczystości jest następujący:

O godz. 9 min. 30 nabożeństwo w Katedrze z udziałem przedstawicieli władz. Po nabożeństwie składanie wieńców na grobach poległych bohaterów.

O godz. 12 uroczyste odsłonięcie pomnika Tadeusza Kościuszki przy ul. Bukowskiej (narożnik ul. Marsz. Focha).

O godz. 16 min. 20 hejnał z wieży ratuszowej, następnie do godz. 17 okolicznościowy program radjowy. Od godz. 17 do 18 koncert orkiestry wojskowej przy pl. Wolności.

KALENDARZYK

Poniedziałek, 22 grudnia 1930.

Słońce: wschód 8,01; — zachód 15,41; — długość dnia 7 godz. 40 min.

Księżyc: wschód 10,29; — zachód 17,38; — po nowiu.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn. Poniedziałek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza niska — 2 st. Cels. Pochmurno. Wiatr południowo-zachodni. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 760 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa — 1 st. Cels., najniższa — 6 st. C.

Przepowiednia pogody na wtorek: Temperatura bez znaczniejszych zmian; mroźno.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: wczoraj plus 2,05 m; dziś plus 1,97 m.

Kal. rz.-kat.: Zenon; jutro Wiktorja.

Kal. słow.: Drogomir; jutro Sławomir.

Zebrania

Dziś o 20 Tow. Młodych Przemysłowców w Domu Rzemieślniczym;

W wigilję Bożego Narodzenia

w środę, dnia 24 grudnia 1930 r.

ukaże się

Orędownik Wielkopolski o godzinie **10-tej**

Kurjer Poznański o godzinie **13-tej**

Biura centralne zamykamy w dniu tym o godzinie **13-tej**, ekspedycję gazet i filje o godzinie **16-tej.**

Następny numer Kurjera Poznańskiego po świętach wydamy w sobotę, 27 grudnia, po południu o zwykłym czasie.

Jutro o 19,30 Stow. Młodzieży Polskiej - Łazarz, w Ognisku SMP-Łazarz;

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **4 Komp. Marynarzy Powstańców.** Msza św. za poległych bohaterów i zmarłych członków odbędzie się dnia 27 bm. o godzinie 9 w kościele farnym; po mszy św. złożenie wieńców na starym cmentarzu garnizonowym.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Z Kółka Wioślarskiego S. M. P. Poznań - Tum.** Walne roczne zebranie odbyło się w Domu Katolickim na Śródce. Po sprawozdaniach i udzieleniu absolutorjum ustępującym członkom zarządu wybrano nowe władze w następującym składzie: pp. Kurkowiak Zdzisław — kierownik, Wróblewicz Marjan — sekretarz, Grubert Stefan — skarbnik, Dyszkant Walerjan — gospodarz, Chrzanowski Bernard — naczelnik sport. Komisję rewizyjną tworzą pp. Skoraszewski, Dorna i Krauze.

WIECZORY, KONCERTY

— * **Z Tow. Młodych Przemysłowców.** Zabawa karnawałowa odbędzie się dnia 5 stycznia na salach Ogrodu Zoologicznego. — Dokładne adresy gości należy skierować do pp. J. Zabłockiego, ul. Wodna 2, W. Wilaka, ul. Podgórna 10, St. Malińskiego, Św Wojciech 2 a (lecz najpóźniej do d. 29 bm.).

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Konkurs na altany.** Związek Towarzystw Ogródków Działkowych ogłasza konkurs na najlepsze wzory altanek ogrodowych i altan mieszkalnych w ogrodach działkowych. Wzory na altany z odpowiedniemi objaśnieniami lub stosownemi fachowemi artykułami, nadającemi się do umieszczenia w czasopiśmie „Ogródek Działkowy" uprasza się o nadsyłanie do dnia 2 stycznia 1931 r. włącznie do biura Związku. Poznań, Park Wilsona (palmiarnia). Prace inny być oznaczone godłem. Adres wykonawcy projektu należy dołączyć do pracy w zamkniętej kopercie, oznaczonej godłem projektu. Nazwiska projektodawców będą stwierdzone i ogłoszone po rozstrzygnięciu konkursu. Za najlepsze wzory wyznacza się trzy nagrody i to: zł 100, zł 75 i zł 50. Prace nagrodzone pozostają własnością Związku. przy nienagrodzonych zaś zastrzega sobie Związek prawo zakupu po cenie 20 zł.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Konkurs orkiestr kolejowych,** urządzony wczorajszej niedzieli o godz. 4-ej po południu w Auli Uniwersyteckiej, wypadł nader udatnie. Licznie zgromadzona publiczność przyglądała się temu ciekawemu popisowi z wielkiem zainteresowaniem, darząc niektóre zespoły burzliwemi oklaskami. Wynik konkursu po uzgodnieniu w komisji egzaminacyjnej zostanie ogłoszony do publicznej wiadomości. (tr.)

— * **Kupcy Detal. Branży Kolonjalnej** w Poznaniu uchwalili w dniu 12 bm. w Domu Związku Towarzystw Kupieckich odstąpić od dotychczasowego zwyczaju udzielania gwiazdki klientom. Uwzględniając jednakże ciężkie położenie bezrobotnych i ubogiej ludności miasta, postanowiono przyjść im z pomocą. 150 ubogich, wyznaczonych przez Magistrat, odbiera w dniu 23 bm. z ramienia Tow. Kup. Det. Branży Kolonjalnej gwiazdkę w formie artykułów żywnościowych.

— * **Z targu.** Dnia 22 b. m. na placu Sapieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg masła wiejskiego 5,40—5,60 zł; masła mleczarskiego 5,60—6,00 zł; twarogu 1,00—1,20 zł; mendel jaj 3,20—3,90 zł; litr śmietany 1,60—2,00 zł; litr mleka pełnego 32—34 gr; za mięso: 1 kg słoniny świeżej 2,40 do 2,60 zł; słoniny wędzonej 3,40—3,60 zł; wieprzowiny 2,20—2,60 zł; wołowiny 2,00 do 3,20 zł; cielęciny 2,00—2,80 zł; skopowiny 2,60—3,00 zł; koziny 1,40—1,60 zł; smalcu 3,40—4,00 zł; za drób: kura 3,00 do 5,00 zł; perlica 3,00—4,00 zł; kaczka 2,50 do 5,00 zł; 1 kg. tucznej gęsi 2,80 zł; para gołębi 1,30—1,50 zł; sarnina 3.00—5,00 zł za 1 kg; bażant 4,50—5,50 zł; królik 3,00 do 4,00 zł; zając 6,00—7,00 złotych; indyk 7,00—10,00 zł; za ryby: 1 kg. karpia 4,80—5,00 zł; szczupaka 6,00—7,00 zł; lina 5,20—5,80 zł; okonia 2,80—3,20 zł; karasia 2,80—4,00 zł; 1 kg. białych ryb 1,40—1,60 zł; 1 kg. węgorza 5,20 zł; sandacza (mrożonego) 6,00 zł; 1 kilogram suma 4.00 zł. Za ryby śnięte płacono 60—80 gr mniej. Płacono za jarzyny: główka kapusty białej i włoskiej 15—30 gr, modrej 40 gr; 1 kg ziemniaków 6—8 gr; 50 kg. 2,00 do 2,50 zł; 1 kg marchwi 20 gr; buraków 10—15 gr; cebuli 20 gr; szpinaku 30—50 gr; za kg. jarmużu 30—40 gr; pietruszki 50 do 60 gr; 1 kalafjor 0.40—1.60 zł; 1 kg bobu 1,20 zł; główka zielonej sałaty 20—30 gr. Za owoc: 1 kg. jabłek 1,20—2,40 zł; gruszek 1,20—1.60 zł; borówek 2.80 zł; winogron 4,00—4.40 zł; 1 kg orzechów włoskich 4,00 zł; laskowych 4,20—4,60 zł; 1 kg. świeżych śledzi 0,80—1,20 zł. — Ruch bardzo ożywiony. Ceny utrzymały się na wysokim poziomie targu ubiegłego. (hu)

Przy obstrukcji, zaburzeniach trawienia, zgadze, uderzeniach do głowy, bólach głowy i ogólnem niedomaganiu, zażywa się rano naczczo szklankę naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa".** Żądać w aptekach. nw 6530

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Zaginęła** 12-letnia **Marja Pawlak,** zamieszkała u krewnych pp. Staniewskich, ul. Dąbrowskiego 45, III ptr. — Dziewczę udało się 18 bm. do lekarza i nie wróciło do domu. Opis zaginionej: blondynka, wzrost stosunkowo wysoki; ubiór składał się z bronzowego płaszcza, granatowego beretu, czarnych trzewików i czarnych pończoch. Uprasza się o wiadomości na powyższy adres lub do policji.

— * **Utonął podczas ślizgawki.** W jeziorze mogileńskiem utonął w czasie ślizgania się 10-letni Edmund Cieślewicz z Mogilna. Zwłoki wydobyto. (z)

— * **Pożary.** Na strychu domu mieszkalnego rolnika J. Włodarskiego w Przytocznicy powiatu ostrzeszowskiego wybuchł pożar. Spalił się dach. — W Rojewie pow. inowrocławskiego strawił pożar stodołę wraz z sianem. Poszkodowany rolnik F. Szmidt ocenia stratę na 4 tys. zł. Zachodzi podejrzenie, że ogień został podłożony. — W Mokrem pow. mogileńskiego spłonęła stodoła z maszynami rolniczemi, słomą i koniczyną, u rolnika Władysława Maciejewskiego. Również i tu podejrzewa się, że ogień został podłożony. — W Nożyczynie w pow. strzelińskim spłonął stóg żyta p. Błaszkiewicza. W Strzelcach w pow. mogileńskim spłonęła stodoła ze słomą, zbożem i sianem, własność p. K. Sobkowiaka. (z)

— * **Wypadek samochodowy.** Na szosie Kruszwica — Włostowo obok wsi Racice najechał samochód P Z 44 110, kierowany przez szofera Pacanowskiego, na drzewo przydrożne, wskutek czego odnieśli lekkie okaleczenia sam kierowca i pasażerowie Kowalski oraz Głębowski. Dochodzenia w tej sprawie ustaliły, że wypadek zdarzył się z powodu zepsutego steru. (z)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Kradzieże i włamania.** P. L. Gierłowskiemu (St. Rynek 41) skradziono przybory samochodowe z samochodu pozostawionego na Wałach Jana III. Wartość tych przedmiotów 750 zł. — Matrycę do cukierków skradziono p. M. Garsteckiemu (Szwajcarska 24). — Niewyśledzony dotąd złoczyńca skradł na G. Wildzie motocykl P Z 49 002; poszkodowany p. W. Kabat ocenia stratę na 2 tys. zł. — Z Wieży Górnośląskiej skradziono 7 nowych akumulatorów do samochodów, wartości 1400 zł. — Feliksowi Nadrawskiemu z Gniezna skradziono portfel z 280 zł gotówki i dokumentami. (z)

— * **Koperciarze.** Na ul. Kramarskiej zagadnięty został p. Czesław Skotnicki (Chwaliszewo 32) przez podejrzanego osobnika, który zapytał, czy nie zgubił pieniędzy. W trakcie tej rozmowy dostąpiło do Skotnickiego dwóch dalszych nieznajomych. Gdy Skotnicki, nie chcąc się wdawać z nieznajomymi, zamierzał iść dalej, bandyci wyrwali towarzyszącej mu matce torebkę z ręki i zrabowali 30 zł. — Jako podejrzanego o udział w tym napadzie aresztowano M. Jankowskiego (ulica Piotra Wawrzyniaka 9).

KRONIKA SĄDOWA

— * **Włamywacze przed sądem.** Przed izbą karną w Bydgoszczy odpowiadali za ciężką kradzież w kilku wypadkach 39-letni Ernest Walter, pochodzący z Węgier i 27-letni Grzegorz Ziółkowski, rodem z Chełmna; współoskarżona była jeszcze Jezierska z Bydgoszczy, u której Walter stale zamieszkiwał. Ten ostatni grasował długi czas bezkarnie na terenie miasta Bydgoszczy, aż mu się przy podjęciu pewnej sumy pieniężnej za skradzioną książeczkę oszczędnościową, noga powinęła. — Został aresztowany razem z swym towarzyszem Ziółkowskim Podczas śledztwa wykazało się, że wymienioną książkę oszczędnościową, wystawioną na 11 000 zł, przez bydgoską filję Poznańskiego Banku Ziemian W. skradł z mieszkania insp. lasów państwowych p. Borczyńskiego, zabierając z sobą pozatem pięć dolarówek, które oskarżony Z. zdołał sprzedać za 290 zł. Z mieszkania kupca Perzyńskiego wykradł W. maszynę do pisania, radjo, futro, bieliznę i obuwie, łącznej wartości 3 000 zł. Z mieszkania Fr. Smarzyka wy-

kradł W. cztery futra, garderobę i bieliznę wartości około 4 000 zł. Głównemu sprawcy udowodniono pozatem, że m. in. włamał się podczas nieobecności domowników do zamkniętego mieszkania insp. lasów państw. p. Strzemeskiego, p. Ireny Ośmiałowskiej i p. Wiktorji Maciejewskiej, którym skradł kilka zegarków, łańcuszków, garderobę i gotówkę, łącznej wartości 1 500 zł. Przy sprzedaży skradzionych rzeczy pomagała Walterowi współoskarżona Jezierska. Podczas rewizji w jej mieszkaniu zniszczyła J. korespondencję Waltera. pozatem telegramy ostrzegawcze do jego wspólników w Gdańsku i Warszawie. Walter został zasądzony na 5 lat ciężkiego więzienia a Ziółkowski na 13 miesięcy, Jezierska otrzymała za poplecznictwo półtora roku więzienia.
(ski.)

Z WIELKOPOLSKI

Śrem

Agencję „Kurjera Poznańskiego" przejmuje z dniem 1 stycznia 1931 r. p.

Jan Kaczmarek

firma „Ramka"

Srem, ul. Mostowa.

Zamówienia oraz przedpłatę na **styczeń 1931** i dalsze miesiące uskuteczniać prosimy **tylko u p. Jana Kaczmarka.** Powyższa agencja przyjmuje abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat.

— * **Września.** (Wenta.) **Panie z Tow. św. Wincentego a Paulo urządziły w obszernej sali Domu Żołnierza wentę, aby tą drogą uzbierać jak najwięcej funduszy na gwiazdkę dla biednych.** Wenta miała powodzenie. Ofiarność na rzecz wenty ze strony ziemiaństwa i obywatelstwa miejskiego była wielka, to też powiększyły się znacznie zasoby kasowe towarzystwa i umożliwiły paniom obdarzenie biednych obficie przy zbliżającej się gwiazdce.

— (Z Tow. Śpiewu „Lutnia".) Celem powiększenia swych zasobów pieniężnych na spłacenie fortepianu i zakup nut urządza Tow. Śpiewu „Lutnia" dnia 11 stycznia 1931 r. przedstawienie komedji Bałuckiego „Dom otwarty".

— * **Ostrów.** (Śp. Jan Waldowski.) — Dnia 15 bm. rano zmarł po ciężkich cierpieniach 68-letni Jan Waldowski, zawiadowca cmentarzy katolickich. Zmarły był postacią w Ostrowie powszechnie znaną i szanowaną. W Ostrowie się urodził i po swym ojcu przejął zarząd naszego cmentarza. W pracy odznaczał się mrówczą pracowitością i zapobiegliwością. — Zmarły brał również żywy udział w pracy obywatelskiej i narodowej. Umiłowanym terenem jego pracy społecznej było towarzystwo śpiewacze. Był założycielem Tow. Śpiewaczego. Pod sztandarem tego towarzystwa wytrwał jako członek czynny 42 lata, ostatnio zaś był jego prezesem. Równocześnie był prezesem okręgu śpiewaczego ostrowskiego. Piastował również urząd prezesa Tow. Właścicieli Domów i Nieruchomości. Jako radny z listy Klubu Obywatelskiego zasiadał w Radzie miejskiej, pełniąc obowiązki w różnych komisjach miejskich. Pozatem zasiadał w radzie nadzorczej Kasy Pożyczkowej. — Przy ostatnich wyborach brał jeszcze czynny udział jako mąż zaufania Stronnictwa Narodowego i zasiadał jako członek w pow. komitecie wyborczym. Śmierć jego nieoczekiwana, bo chorował zaledwie 3 tygodnie, wywołała szczery żal, bo zeszedł do grobu człowiek o dużych zasługach społecznych. Cześć Jego pamięci! (n.)

— * **Inowrocław.** (Z Katol. Tow. Robotniczych.) W dniu 14 bm. odbył się w mieście naszem zjazd prezesów Katol. Towarzystw Robotniczych Polskich. Zagaił obrady patron okręgowy ks. prob. Jaśkowski wobec 20 delegatów. Omówiono szereg ważnych dla zrzeszonych spraw.

— (Z działalności nauczycieli.) Na miesięcznem zebraniu ostatniem koła tutejszego Chrześcijańsko-Narod. Stow. Nauczycielstwa postanowiono propagować ideę przywiązania do Pomorza oraz przyczynić się do wzniesienia nagrobka dla syna Kujaw, śp. Stanisława Przybyszewskiego. Zaznaczyć należy, że koło miejscowe Stow. Chrześc.-Narod. Naucz. pod kierunkiem swego prezesa p. Bogusławskiego rozwija się znakomicie i powiększyło liczbę członków od niedawna z 50 do 85.

— (Z Tow. Krajoznawczego.) Dnia 18 bm. odbyło się zebranie plenarne członków Oddziału Kujaw Zachodnich Polskiego Tow. Krajoznawczego. Po licznych komunikatach i sprawozdaniach omawiano sprawę organizacji u nas muzeum regjonalnego, którą oddział ten od początku swego istnienia gorliwie się zajmuje. — Atoli grupa osób zamierza przy bibljotece miejskiej założyć muzeum, grupujące zbiory z kilku powiatów sąsiednich. Na zakończenie zebrania p. Z. Czapla wygłosił referat: „O dawnem mieście wielkopolskiem — Kole".

— * **Szubin.** (Pożar.) W Zalesiu w powiecie szubińskim powstał ogień u rolnika Walerjana Robaczewskiego. Spłonął częściowo dach i sufit chlewu, spaliły się również rzeczy, będące własnością Józefa Kaźmierskiego. Ogień spowodował sam Kaźmierski, który powiesił lampę pod sufitem chlewu pod wystającą ze strychu słomą. Od lampy zapaliła się słoma i w niedługiej chwili cały budynek stanął w płomieniach. (k.)

Sokoli sezon zimowy

Uroczyste otwarcie i oddanie do użytku nowo wybudowanej hali ćwiczeń — Pierwsze ćwiczenia

W niedzielę odbyło się na boisku „Sokoła" przy Drodze Dębińskiej uroczyste otwarcie sezonu zimowego, oraz oddanie nowo wybudowanej ćwiczni sokolej do użytku ćwiczących.

Wobec licznie zebranych przedstawicieli władz komunalnych i samorządowych, prasy, Przewodnictwa Dzielnicy Wielkopolskiej, bratnich organizacyj sportowych, druchen i druhów, zagaił uroczystość prezes zarządu okr. poznańskiego, drh. Kapela, który w przemówieniu swem scharakteryzował powstanie ćwiczni i jej wzniosły cel. Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, zakończył drh prezes swe przemówienie.

Następnie odbyło się uroczyste przejęcie zarządu i opieki nad ćwicznią przez drh. naczelnika Rutkowskiego.

Osobne przemówienie wygłosił prezes Przewodnictwa, drh. Wolski, który w zakończeniu stwierdził, że tak, jak Sokoli 12 lat temu wykazali w powstaniu grudniowem gotowość ofiary dla ojczyzny, tak i dzisiaj winni pokazać, że potrafią dla niej żyć i pracować.

Po uroczystości oficjalnej, dokonali goście lustracji dotychczasowych prac około budowy ćwiczni i szatni. Ćwicznia jest już prawie gotowa i nadaje się do użytku. Brak jeszcze tylko dwóch ścian wewnętrznych, a szczególnie brak jeszcze przyrządów.

Pokazy ćwiczeń oraz gry sportowe uzupełniły uroczystość.

Tak więc Sokolstwo poznańskie, mimo dużych trudności finansowych, jak niemniej braku zrozumienia u ogółu, mimo braku poparcia poszczególnych organów, stworzyło własnemi siłami — przy pomocy ofiarniejszego społeczeństwa, nową kuźnię wychowywania młodzieży, kuźnię hartu ciała i duszy. Największa w Poznaniu hala wykaże już w krótkim czasie swe wielkie walory, a wyniki osiągnięte będą najlepszą nagrodą dla jej twórców.

Uroczyste poświęcenie hali ćwiczeń nastąpi po zupełnem jej wykończeniu w marcu względnie w kwietniu p. r. Uroczystość niedzielna była nowym dowodem żywotnej energji „Sokoła" . (in.)

„Gwiazdka"

Taw. Młodych Przemysłowców w Poznaniu

W niedzielę odbyła się w mniejszej sali „Domu Rzemieślniczego" uroczystość dorocznej gwiazdki, połączonej z obdarowywaniem sierot po zmarłych członkach.

Wobec szczelnie wypełnionej sali, zagaił uroczystość po wstępie koncertowym orkiestry smyczkowej, prez. p. Zabłocki, poczem wspólnie odśpiewano kolędy „W żłobie leży" i „Anioł pasterzom mówił"...

Zkolei zabrał głos ks. prał. Prądzyński, który w szatach liturgicznych przemówił pięknie i serdecznie, zwracając się specjalnie do tych najmłodszych. Nastąpiło wspólne łamanie opłatkiem, zapoczątkowane przez ks. prałata u stołu prezydjalnego, poczem obdzielono dziatwę podarkami gwiazdkowemi, przyczem 41 z obecnych dzieci otrzymało prócz jabłek, pierników itd. — ubranka, sukienki, płaszcze i buciki. Był to wzruszający moment, kiedy zachwycone oczy dzieci uwierzyć nie mogły, że zostały tak hojnie obdarowane.

Piękną uroczystość zakończył p. prezes apelem pod adresem matek, by dzieci swe wychowywały na zacnych obywateli, — oraz wspólnem odśpiewaniem kolędy „Hej w dzień Narodzenia". (in)

Teatr „Rewja"

„Cyrk świąteczny".

Zbliżają się święta, Gwiazdka, a w Poznaniu wielką popularnością cieszy się zawsze cyrk i zapasy sportowe. Z tych dwu, zdawałoby się zupełnie obcych elementów skomasowała się wcale udatna rewja p. t. „Cyrk świąteczny".

W cyrku tym są świetnie wytresowane konie, świetny dżokej, obłaskawiony osioł, miła tancereczka i doskonałe zapasy atletyczne. O zbliżających się świętach i o tych, którzy w czasie świąt nie zasiądą do wigilijnego stołu, przypomina nam nastrojowy obrazek na placówce KOP w wykonaniu p. Suchcickiego i p. Talarico.

Pozatem są też obrazy z cyrkiem nie mające nic wspólnego. A więc komiczny obrazek podwórzowy w wykonaniu pp. Celińskiej, Duranowskiej, Rygierowej i Talarico. Wesoła scenka przy warszawskim telefonie (w Poznaniu to idzie składniej z automatami). Karnawałowy obrazek, ilustrujący miłość Pierrota i niewierności Colombiny, odtańczony przez p. Rygierową i p. Wieszyńskiego. P. Celińska występuje z nowemi piosenkami Józefiny Bekermanowej, a na „bis" musi śpiewać stare. P. Duranowska szuka na sali dansera i tańczy z p. Szczawińskim krakowiaka. Girlsów jest dwa razy więcej, niż ich jest rzeczywiście i, naprawdę, robią postępy z każdem przedstawieniem.

Konferansjerka jest doskonale pomyślana i równie dobrze wykonana. Nowy gość, p. Karol Hanusz, jest też bardzo miły, jako kuplecista i parodysta. T. Kr.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Edw. Suszyński 2 zł; — M. S. Katowice, 100 zł; W. Kurkowiak, Jarocin, w pewnej intencji 10 zł; N. N. 5 zł; H. St. w pewnej intencji 5 zł; — N. N. z Żnina w pewnej intencji 5 zł; — N. N. z prośbą o nawrócenie syna z fałszywej drogi 5 zł; — Białeccy z podziękowaniem za wysłuchanie, z prośbą o szczęśliwe przejście z ciężkiej choroby córki i siostry 20 zł; — Kałek zamiast wieńca na trumnę ś. p. dr. Stefana Ożegowskiego 20 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 1 337,40 zł.

Na chleb św. Antoniego: A. B. z podziękowaniem za uproszone łaski z prośbą o dalszą opiekę 20 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 126 zł.

Na biedne dzieci do dyspozycji wujka Czesia: Dzieci z Przybrody 10 zł.

Na wybudowanie łodzi podwodnej p. n. „Odpowiedź Treviranusowi": Kółko Rolnicze w Borku 30 zł; — Kółko Rolnicze Janków Zaleśny 20,50 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 1 778,35 zł.

Na ubogich m. Poznania: Bracia Pióro, (Aleje Marcinkowskiego 28) 100 zł; — H. St. 5 zł; — Antoni Tylko (Fr. Ratajczaka 36) 20 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 884,50 zł.

KUPUJMY CEGIEŁKI NA BURSĘ RZEMIEŚLNICZĄ (P. K. O. 212 664)

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Stow. Młodzieży Polskiej Poznań-Łazarz.** Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek 23 bm. o godz. 19,30 w Ognisku SMP-Łazarz. Na porządku obrad poza referatem i urozmaiceniem, rozdanie podarków gwiazdkowych i łamanie opłatkiem.

— **Tow. Przemysłowe „Jedność" pod wezwaniem św. Antoniego.** Z powodu świąt zebranie plenarne w dniu 23 bm. wypada; następne zebranie odbędzie się we wtorek 30 bm. o godz. 20 w sali posiedzeń u p. Ograbowicza, ul. Ślusarska 6.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Dnia 20. 12. 1930 r. zgłoszono: Antoni Tomaszewski, inżynier, 53 l. Magdalena Rodaksowa z d. Bernard, 56 l. Czesław Sarna, kupiec samodzielny, 59 l. Józef Jarocki, restaurator, 54 l. Marja Byczykówna 10 l. Antoni Szczęsny Bidziński 2 m. 6 d. Zofja Biegańska z d. Florysczak, 49 l. Klementyna Wojcieszakowa z d. Grzechowiakówna, 44 l.

TEATRY

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś „Siła przeznaczenia" w premjerowej obsadzie z pp. Bojar - Przemieniecką, dr. Roessler-równą, Karpackim i Urbanowiczem w partjach głównych; ewolucje taneczne układu p. Ciesielskiego. We wtorek „Orłow"; w partjach głównych pp. Kulczycka, Raczkowski, Bratkiewicz, Sendecki; występuje również cały balet z Jedyńską, Martówną, Sawickim i Ciesielskim na czele. W środę 24 bm Teatr zamknięty.

Kasa zamawiań w biurze ogłoszeń Par, 27 Grudnia 18.

— * **Z Teatru Polskiego.** Dziś komedja L. Verneuil'a „Radość kochania" z pp. Grabowską, Biesiadeckim i Kwiatkowskim w rolach głównych. We wtorek po raz pierwszy przemiła, ucieszna komedja Z. Przybylskiego o dwóch uroczych łobuzach Wicku i Wacku i ich kochanym papie Panu Klepackim. Doborową obsadę stanowią pp. Biesiadecki (Wacek), Godlewski (Wicek), Młodziejowska, Nowacki, Sachnowska, dyr. Szczurkiewicz (Klepacki), Wierzejska i i. Stylowe kostjumy z lat 80-siątych nadają tej miłej sztuce ramę nawskroś oryginalną. Niema chyba drugiej sztuki, posiadającej tyle bujnego temperamentu, uroku, werwy i żywiołowego poprostu humoru, jak to bezpretensjonalne widowisko, tak bardzo lubiane i cieszące się popularnością. Wicek i Wacek wypełni oba wieczory świąteczne, ukazując się po raz drugi i trzeci we czwartek i w piątek.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś i jutro doskonała komedja Carpenter'a „Gdy kawaler zostaje papą", grana z wzrastającem powodzeniem. Świetna ta sztuka obfituje w takie mnóstwo komicznych sytuacyj i tak jest pełna przedniego humoru i dowcipu, że publiczność opuszcza widownię z pełnem zadowoleniem i pod wrażeniem najweselej spędzonego wieczoru. W środę jako w dzień wigilijny, przedstawienie nie odbędzie się.

Premjera w Teatrze Nowym. W pierwszy dzień Świąt Teatr Nowy występuje z premjerą tradycyjnego widowiska Rydla p. t. „Betleem Polskie", które zostało zaktualizowane i przystosowane do czasów obecnych. W przedstawieniu bierze udział cały bez wyjątku zespół Teatru Nowego pod reżyserją p. Bystrzyńskiego. Nowe dekoracje p. Al. Kobrynia.

— * **Z Teatru Popularnego.** Dziś i jutro misterjum religijne Calderona „Tajemnice Mszy Świętej", które na poprzednich przedstawieniach uzyskało zupełny sukces. Realizacja sceniczna p. J. Rygiera. Udział całego zespołu artystycznego, statystów oraz chóru kościelnego Św. Marcina pod batutą p. Gwizdały.

Na pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia Teatr Popularny im. Bogusławskiego przygotowuje dla naszych Milusińskich prześliczną bajeczkę o „Śpiącej królewnie". W bajeczce tej ujrzą dzieci biedną królewnę, zaklętą przez złą wróżkę, którą dopiero odwaga i poświęcenie dzielnego rycerza wybawi z zaklęcia. — Oprócz pięknej smutnej królewny zobaczą dzieci śmieszną księżniczkę Katarek, zawsze senną damę Śpiączkę, przemiłego giermka Kajtusia oraz dostojnych ministrów Śmieszka i Płaczka. Bajkę urozmaicą balety i śpiewy.

Przestrzegamy

naszych Interesantów przed wysyłaniem pieniędzy dla nas w listach gdyż — jak z otrzymywanych reklamacyj wynika — listy takie wcale nas nie dochodzą lub też otrzymujemy je bez gotówki. Poczta nie odpowiada za pieniądze wysyłane w listach a nawet zabrania takiego sposobu przesyłania gotówki.

Wszelką należność dla nas należy przekazywać tylko na konto nasze w Pocztowej Kasie Oszczędności (P. K. O.) w Poznaniu nr. 200 149 (blankiet nadawczy kupić można na każdej poczcie za 5 groszy, porto nie opłaca się) lub przekazem pocztowym, którego opłata wynosi do 10 zł 20 groszy do 25 zł 35 groszy.

Administracja.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Siła przeznaczenia".
Wtorek, 23. 12. „Orłow".
Środa, 24. 12. — Teatr nieczynny.
Czwartek, 25. 12. „Fiołek z Montmartru".
Piątek, 26. 12. o godz. 3 popoł. „Orłow".
Piątek, 26. 12. o godz. 8 wiecz. „Siła przeznaczenia".
Sobota, 27. 12. „Hrabina".
Niedziela, 28. 12. o godz. 3 popoł. „Halka".
Niedziela, 28. 12. wiecz. o godz. 8 „Orłow".
Poniedziałek, 29. 12. „Fiołek z Montmartru".
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Przedsprzedaż biletów w biurze ogłoszeń „Par", ul. 27 Grudnia 18, od godz. 10 do 17. W niedziele i święta w Teatrze Wielkim od godz. 11,30 do 13,45.

Teatr Polski

DZIŚ — „Radość kochania".
Wtorek, 23. 12. „Wicek i Wacek". Premjera.
Środa, 24. 12. — Teatr nieczynny.
Początek o godzinie 8 wieczorem.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Gdy kawaler zostaje papą".
Wtorek, 23. 12. „Gdy kawaler zostaje papą".
Środa, 24. 12. — Teatr nieczynny.
Czwartek, 25. 12. o godz. 5 popołudniu „Betleem Polskie".
Piątek, 26. 12. o godzinie 3 po południu „Betleem Polskie".
Piątek, 26. 12. wieczorem „Gdy kawaler zostaje papą".
Sobota, 27. 12. o godzinie 3 po południu „Sierotki królewskie", bajka dla dzieci.
Sobota, 27. 12. wieczorem „Gdy kawaler zostaje papą".
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilety wcześniej do nabycia w składzie cygar p. Zygarłowskiego, narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia.

Teatr Popularny

DZIŚ — „Tajemnice Mszy Świętej".
Wtorek, 23. 12. „Tajemnice Mszy Świętej".
Środa, 24. 12. — Teatr nieczynny.
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. Dippla, pl. Wolności nr. 11, tel. 17-94, a w kasie teatru na godzinę przed każdem przedstawieniem; w niedziele i święta od godz. 11 do 13.

Teatr Rewja

DZIŚ — „Cyrk świąteczny".

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ECHA LISTOPADOWE

Na ostatniem zebraniu „Towarzystwa literackiego im. A. Mickiewicza“ prof. dr. J. Morawski wygłosił odczyt p. t. „Powstanie listopadowe w poezji francuskiej“.

W żadnym innym kraju — mówił — powstanie listopadowe nie odbiło się tak żywem echem, jak we Francji. Złożyły się na to różne okoliczności. Utożsamienie przez koła liberalne i romantyków francuskich sprawy polskiej ze sprawą ludów, dążących do wolności łączenie jej ze sprawą katolicyzmu przez obóz liberałów-katolików, którzy w młodzieńczym zapale marzyli o zorganizowaniu ustroju społeczno-religijnego i w organie swym, „L' Avenir“, propagowali m. in. ideę wskrzeszenia wolnej Polski; później ruch emigracyjny i towarzystwa polskie powstałe na gruncie francuskim; przedewszystkiem zaś osobisty wpływ Mickiewicza, jego prelekcje w Collège de France i przyjaźń, jaka go łączyła z Micheletem i Quinetem, będącymi, jak i on sam, apostołami idei wolności — to wszystko przyczyniło się do zacieśnienia węzłów między Polską a Francją. Dawniejsze poematy o Polsce miały charakter przygodny, okolicznościowy, lub też osobisty, panegiryczny (jak wiersze na cześć Sobieskiego lub Stan. Leszczyńskiego). To też przyjaźń polsko-francuska w głębszem tego słowa znaczeniu datuje właśnie od czasów 1-go powstania i emigracji polskiej, dochodząc do punktu kulminacyjnego w okresie powstania 63 roku.

Cykl poematów o powstaniu listopadowem otwiera hymn Kazimierza Delavigne p. t. „La Varsovienne“ (dobrze i nam znany z parafrazy polskiej: „Warszawianka“) i tegoż poety „Dies irae de Kościuszko“ (odśpiewany podczas mszy żałobnej za Kościuszkę, dnia 28 lutego 31 r.). Potem następują w porządku chronologicznym: dwie pieśni Jana Bérangera, zadedykowane gen. Lafayette, przewodniczącemu komitetu polskiego, a mianowicie wiersz a „Poniatowskim“ (kilkakrotnie tłumaczony na polskie) i „Hâtons-nous“ (pominięty niestety przez Lorentowicza w jego cennym zbiorze pieśni beranżerowskich); — „Le seize août à Varsovie“ Aug. Barthélemy,ego, wiersz napisany z okazji „septembryzady“ warszawskiej (w nocy z 15 do 16 sierpnia). Dwa poematy wzięły asumpt z lakonicznego „L'ordre règne à Varsovie“, wypowiedzianego przez min. Sebastiani w Izbie deputowanych, gdy wiadomość o kapitulacji Warszawy doszła do Paryża; są to: Nepomucena Lemercier „Rétablissement de l'ordre en Pologne“ oraz Leona Gozlan „A nous maintenant“. Z dwóch wierszy Maurycego de Guérin, pierwszy (wydrukowany w polonofilskiem piśmie „L' Avenir“, dnia 29 września) przypomina słynną odpowiedź prof. Nicaize („La Pologne au cirque de Néron“) na ankietę senkiewiczowską, drugi, rzewniejszy, tchnie głębokiem współczuciem dla Polaków skazanych na wygnanie. Wreszcie ponure, grottgerowskie freski („Wojna — Pomór — Śmierć“) stanowią treść poematu „Varsovie“ Augusta Barbier.

Niewydany dotąd wiersz anonimowy na cześć gen. Ramorino, jednego z przywódców powstania listopadowego, i wiersze dwóch wielkich romantyków francuskich, Musseta i W. Hugo, zamykają ten pierwszy okres poezji powstaniowej o Polsce. Epilogiem jej były przekłady „Śpiewów“ Niemcewicza, dokonane przez szereg wybitnych poetów, jak A. Dumas, Th. Gautier, E. Deschamps, E. Legouvé i inni, z inicjatywy emigranta polskiego, Karola Fostera, dla wydanego przezeń albumu historycznego p. t. „La vieille Pologne“ (1836).

Nastroje, panujące w tych wierszach, są różnorodne; z jednych bije zapał wojowniczy, w innych przeważa ton cichej rezygnacji i smutku. Jedna myśl wszakże ożywia całą tę poezję, mianowicie ta, że Polska, choć pokonana i poszarpana, żyje i żyć będzie, póki nie straci wiary w lepszą przyszłość:

Je suis la Pologne meurtrie,
Je suis celle qui ne meurt pas.

Słowa te — zakończył prelegent swe wysoce interesujące wywody — mogłyby służyć za dewizę całej poezji polonofilskiej, inspirowanej Francuzom przez nasze powstania.

W dyskusji zabrał m. in. głos prof. Dobrzycki, uzupełniając wywody prelegenta materjałem polskim.

„DOM ARTYSTÓW“

Kraków, 18 grudnia.

Przy pl. św. Ducha wznosi się stary, zabytkowy budynek, pozostałość z kompleksu szpitalnych budowli „Duchaków“. Wygląda bardzo dostojnie i bardzo ubogo. Nic dziwnego. Jest to Dom Artystów. A artyści w Polsce, mimo, iż tak wiele zawdzięcza im nasza kultura, otoczeni byli z reguły ubóstwem. Był czas, że byli w modzie, zwłaszcza w Krakowie. Zajmowano się nimi i bawiono. Dziś miejsce ich zajęły gwiazdy filmowe. O malarzach zapomniano. Jacek Malczewski umarł w niedostatku, a należał do największych.

Wejdźmy do Domu Artystów. Otoczy nas mrok starych izb o małych głębokich oknach i niskich pułapach. Ze ścian, przesłonięte półcieniem, uśmiechają się ku nam płótna i grafiki. Jest ubogo, ale czysto i przytulnie. Otacza nas atmosfera poważna i cicha, dość niezwykła wobec rozhałasowanej współczesności.

Chwila rozmowy z sekretarzem Związku artystów-plastyków krakowskich p. Bolesławem Raczyńskim. P. Raczyński mówi o strukturze organizacyjnej Związku.

— Ilu artystów-plastyków wchodzi w skład Związku?

— Stu siedemdziesięciu sześciu.

— Ilu?

Sekretarz powtarza.

— I tym stu siedemdziesięciu sześciu ludziom wystarczą te trzy małe izby na pracownie, galerje, sale zebrań etc.?

— Muszą wystarczyć. Ale Związek od wielu lat czyni starania, aby wybudować duży dom.

— A skutek zabiegów?

— Zapewnione poparcie Departamentu Kultury i Sztuki, oraz zebrany ze składek i darowizn kapitał na budowę w wysokości 50.000 zł. Ten fundusz budowlany zebrano z ogromnym wysiłkiem. Zadanie byłoby łatwiejsze, gdyby artyści-plastycy byli lepiej zorganizowani.

— Czy istnieje związek ogólno-polski?

— Dotąd nie. A byłby pożądany bardzo. Dziś organizują się wszyscy, a polscy plastycy żyją jakgdyby zawieszeni w powietrzu. Należy jednak oczekiwać zmiany na lepsze. Już są w toku studja przygotowawcze nad zorganizowaniem plastyków całej Polski. Sprawa ta bardzo niełatwa. Np. brak zupełnie danych statystycznych, ilu wogóle plastyków na ziemiach polskich pracuje. Departament Kultury i Sztuki zarejestrował przeszło 2 000 artystów, łącznie z profesorami rysunków w szkołach średnich. Ci ostatni stanowią gros tej statystyki. Dane te są zupełnie niemiarodajne. Przypuszczamy, na podstawie naszych prowizorycznych obliczeń, że plastyków w kraju jest około 5 000. Gdyby liczbę tę ująć w zorganizowany związek zawodowy, to musianoby z nim się liczyć. Centralą byłby najprawdopodobniej Kraków. Rzecz oczywista, że dla takiej centrali wielki Dom Artystów byłby nieodzowny.

Wróćmy do budowy gmachu. Według projektu prof. Szyszko-Bohusza będzie to dom czteropiętrowy. Na parterze sklepy dochodowe, świetlica i sala wystawowa. Następnie sala „rysunków wieczornych“. W tejże sali będzie mógł każdy w oznaczonych godzinach, pod kierunkiem malarzy, rysować „akt“ za bardzo małą opłatą. W sali wystawowej znajdzie locum stała wystawa członków związku polskiego, lub wymienna związków zagranicznych. Następne piętra przeznaczone są na pracownie malarskie. Obecnie trudno uzyskać pracownię. Przyszłe pracownie Domu Artystów stanowić będą ogromne ułatwienie.

— Plan piękny — a realizacja?

— Zrobiliśmy już tyle, że możnaby zacząć budować.

— Czy na miejscu obecnego domu?

— Ani teren, ani położenie (pl. św. Ducha zamieniono na dworzec autobusowy) nie są odpowiednie. Miasto przeznaczyło nam teren inny, bardzo dogodny, przy ul. Asnyka. Cóż, kiedy ten teren jest przedmiotem przykrego sporu. Tem przykrzejszego, że obie toczące go strony wychodzą z założeń ideowych. Ks. Kuznowicz, znany zasłużony działacz społeczny, posiada na przeznaczonym dla nas terenie warsztaty, zatrudniające chłopców-rzemieślników. Mamy jednak nadzieję, że ks. Kuznowicz, który posiada już inne placówki tereny pracy dla swoich chłopców, w zrozumieniu ważkości celów artystycznych, warsztaty swoje przeniesie i temsamem umożliwi plastykom krakowskim przystąpienie do stworzenia własnej siedziby.

Marjan Turwid.

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

Fundusze Warsz. Tow. Nauk. Z Warszawy piszą nam: Na ostatniem walnem zebraniu Towarzystwa Naukowego zostało wygłoszone również sprawozdanie kasowe. Z ważniejszych ofiar na rzecz Towarzystwa wymienić należy zapis K. Helnickiego-Szulca, obejmującego dobra Leszczyny, powierzchni 410 morgów ziemi, subsydjum ministerstwa oświaty w sumie 495 tysięcy złotych, Magistratu m. st. Warszawy — 25 tysięcy, Funduszu Kultury Narodowej — 20 tysięcy. Dla zaspokojenia wszystkich potrzeb F. P. N. musiałoby dysponować odsetkiem od kapitału 35 miljonów złotych. Dotychczasowe więc zapisy nie są w stanie zapewnić Towarzystwu spokojnego bytowania. (nw)

Europa w r. 1830. W ostatnim zeszycie „Tęczy“ zamieszcza prof. dr. Tadeusz Silnicki artykuł p. t. „Europa w r. 1830“. Przypomina wypadki które rozegrały się przed stu laty, a których stuletnie rocznice święcimy obecnie. Początek ruchów wolnościowych dała Francja, swą rewolucją lipcową. Rewolucja ta trwała trzy dni i wiele zmian w ustroju wewnętrznym nie przyniosła, pociągnęła zato swym przykładem i wywołała poważne ruchy w całej Europie. Omówiwszy wypadki lipcowe we Francji, autor przechodzi do powstania listopadowego, przypominając słowa francuskiego poety „w słońce lipca orzeł biały patrząc, lot swój w niebo wzbił“. Przypomina dalej, że Słowacki słusznie nazwał Polskę „Winkelriedem narodów“ — powstanie bowiem listopadowe ocaliło Belgję i Francję od interwencji wojsk rosyjskich. Polacy swemi piersiami jeszcze raz ochronili zachodnio-europejską kulturę od nawały wschodniej. (tk)

Krakowskie Tow. Lekarskie odbyło posiedzenie z demonstracjami chorych: przypadek zrostów opłucno - osierdziowych, przypadki zwapnień opłucnej i erytherna indur. Bazin. (nk)

TEATR

Nowa krotochwila Grzymały-Siedleckiego. Z Warszawy donoszą nam: „Pani Ministrowa“, następczyni „Maman do wzięcia“, podbiła z miejsca publiczność Teatru Letniego. Siedlecki stworzył groteską o nieprzepartej sile dowcipu, którym szafuje hojnie, chwilami aż za hojnie, tak, że publiczność je szcze nie wyśmiała się z jednego konceptu a już drugi leci. Na czele obsady nieporównana Ćwiklińska i Fertner w roli fabrykanta-żyda. Długi ciąg wieczorów bardzo przyjemnych zapowiada sobie publiczność po „Pani Ministrowej“ — a kasa również. (tw)

RUCH REGJONALISTYCZNY

Kaliszanka pisze o Kaszubach w miesięczniku kaliskim „Świt“, poświęconym sprawom miejscowej młodzieży szkolnej. P. Halina Ewert-Krzemieniewska zaznajamia czytelników z życiem i losami Kaszubów, przyczem daje charakterystykę tego szczepu. Podkreśla też znaczenie i zasługi Ceynowy i Derdowskiego na polu krzewienia kultury polskiej i odrębności od Niemców, a kończy radosnem hasłem sędziwego poety kaszubskiego Fr. Sędzickiego „jeżeli me chcema, to me polsci jesmy“. Nadto zawiera zeszyt listopadowy szereg nowel i obrazków historycznych. z (J. St.)

KRAJOZNAWSTWO

Puszczy jodłowej i wspomnieniu o zasługach Żeromskiego dla gór świętokrzyskich poświęcony został ostatni zeszyt „Naszych dróg“, organu regjonalnego tej prowincji. O tych sprawach traktuje wstępny artykuł. Drugi zkolei omawia stosunek kultury do natury, za motto biorąc dwa ustępy ze statutów naszych królów. W jednym Władysław Jagiełło w 142^ r. zabrania niszczenia cisów, w drugim Zygmunt III pod srogiemi karami zakazuje wycinania puszcz królewskich „żeby turowie, zwierz nasz, mieli swe dawne stanowiska“. Wspominając owe dawne ustawy, wskazuje autor na zrozumienie już w owych czasach ochrony przyrody. Wreszcie St. Bełżecki omawia „krajobraz świętokrzyski“. (J. St.)

LITERATURA

Książki pod choinkę. Miejsce „Szaleńców Bożych“ Zofji Kossak-Szczuckiej jest oczywiście pod choinką dla starszej młodzieży, alb opoprostu dla starszych. Pisaliśmy obszernie o tych przepięknych legendach hagjograficznych, gdy się były ukazały w pierwszem ozdobnem wydaniu. Dzisiejsze drugie, nałożone przez Spółkę Krakowską Spółkę Wydawniczą ma mniejszy format, ale również graficznie przedstawia wiele gustu, a ilustracje Leli Pawlikowskiej dodadzą mu wdzięku w oczach czytelników.(al)

OCHRONA ZABYTKÓW

Polska Arkadja. W ostatnim zeszycie „Jlustracji Polskiej“ znajdujemy ciekawy feljeton p. Podczaskiego o sławnej Arkadji Nieborowskiej, wybudowanej przez wojewodzinę wileńską Helenę z Przeździeckich księżnę Radziwiłłową. Delille kilkunastu wierszami uświetnił Arkadję, zaliczając ją do najznakomitszych ogrodów w Europie. W ogrodzie tym urządzone były sztuczne ruiny, ustronia, wodospady na rzece Łupi, rozrzucone były wśród drzew urocze pałacyki, sztuczne ruiny. Księżna, przejęta kultem świata starożytnego, napisała przepełniony mitologją przewodnik po Arkadji, w języku francuskim. Autor opisuje szczątki wspaniałego ogrodu, którego czas i ludzie nie oszczędzili. Wiele cennych nabytków sztuki zostało wywiezione, mury i zdobiące je malowidła uległy zniszczeniu. (tk)

MUZYKA

Pablo Casals, znakomity wiolonczelista, wystąpił na koncercie praskiej Filharmonji, grając między innemi koncert wiolonczelowy Haydna wśród niebywałego entuzjazmu.

„ZŁE DUCHY“ MUZYKI GÓRALSKIEJ

Dyr. Juljusz Zborowski, znawca Tatr niepospolity, zdemaskował w „Ziemi“ nielada maskaradę. Idzie o pieśń góralską.

Wiadomo, że te „nuty“ Sabałowe, Obrochtowe i Słodyczkowe mają swą długą tradycję. Grywali je sławni skrzypkowie podhalańscy za czasów Chałubińskiego i księdza Stolarczyka. Młodzi górale przysłuchiwali się melodjom i uczyli się ich, aby z kolei synów czegoś nauczyć. To była tradycja. Tetmajerowski Zwyrtała „...strzóg coby starodawne nuty nie wymarły“. Dzisiaj staroświeckie melodje podhalańskie wegetują jeszcze po kątach i na zapadłych wsiach, ale zrodziły się nowe, powojenne, ni to świdry, ni to wydry. Wygląd mają „starodawny“, pachną na milę autentycznością, i są niby góralskie. Jakże „to“ niema być góralskie, — zapyta się ceper na weselu w Ratułowie, kiedy jest śpiewane po góralsku, i przez tych samych górali. Albo na oszlifowanych dla gości „tańcach góralskich pod gołem niebiem“ w Zakopanem, gra Staszek Mróz na kobzie, a do tańca przygrywa „znana na Podhalu orkiestra p. Knapczyka Ducha z Cichego“. Słuchaliśmy, wszyscy entuzjaści i miłośnicy muzyki podhalańskiej, znanych i ogólnie na Podtatrzu śpiewanych nut o Janosiku w Bardyjowie, o bacosku i zbójnikach i o tłukących się o dziewczynę Cichowianach z Dunajczanami. Nikt nie podejrzewał „zdrady“.

Zajrzał a'oli w tę muzykę dyr. Zborowski, który muzykę podhalańską zna chyba tak sam z gruntu, jak prof. dr. Chybiński — i co się okazało?

Wszystko to jest wyrób mniejwięcej takiej artystyczno-folklorystycznej wartości, jak obsadki do piór z szarotkami u góry pudełka na papierosy, zarzeźbione niby góralszczyzną, i tym podobne „pamiątki z Zakopanego“. Powstają te „nuty“ za nutami“ w Cichem, za Gubałówką, a są fabrykowane na urząd przez p. „Knapczyka-Ducha“. Przypomina to różną muzykę, jaką kto chce, z wyjątkiem góralskiej. Najczęściej — „ländlera“. Falsyfikat, nic więcej.

Warto o tem wspomnieć, bo i w Poznaniu Duchowie się produkowali. Było to na wieczornicy podhalańskiej w Teatrze Szkolnym podczas P. W. K. Nazywają się oni sami „Duchami“, niby że w ich melodjach ma się utrzymywać starodawny duch muzyki góralskiej. Nomen omen. Nazwał ich też prof. Chybiński „złymi duchami podhalańskiej muzyki“, a demaskarada dyr. Zborowskiego przygwoździ to podrabiarstwo gruntownie, miejmy nadzieję. Oby muzyka góralska znalazła jak najwięcej twórców — ale niechże będzie góralska (jm

Pisma nadesłane

Filomata. Nr. 21. Treść: Birkenmajer J.: „Mój pierwszy wiersz łaciński“. — Stamm E.: „Jak rachowali Grecy?“ — Pilch St.: „Wrażenia z podróży po Grecji. — Sandhausówna P.: „Olympos“. — Bibljografja. — Własne drogi. — Satura lanx.

„Ruch Teologiczny“ Nr. 3. Treść: Problem apologetyki. — Istoto ofiary Mszy św. — Czy Bóg Starego Zakonu miłuje ludzi? Nowsze publikacje teologiczn.

„Prawo“ Nr. 9. Treść: J. Wisłocki: „Czy istnieje kryzys parlamentarny w Europie?“ — J. Ślinowski: „Środki zapobiegające uchylaniu się oskarżonego od wymiaru sprawiedliwości“. — M. J. Kahl: „Projekty konstytucyjne klubów sejmowych“ — J. Wisłocki: „O polską młodą myśl prawniczą“. — Z Kół Prawników. — Wiadomości miejscowe — Kronika. — Przegląd piśmiennictwa.

Wall Street

Już to — zdaje się — nie da się uniknąć, by głośnych nazwisk nie czepiała się legenda. Wall Street, po polsku najdosłowniej Podwale, powstała pierwotnie nie jako ulica i — rozumie się — tem mniej jako ulica, przeznaczona na pomieszczenie największej obecnie giełdy światowej (New York Stock Exchange), ani też największych banków (Pierpont Morgan, Rockefeller, ministerstwo skarbu it.), ale jak i inne „podwale" zawdzięcza swój początek grodowi warownemu, który pod nazwą Nowego Amsterdamu powstał na południowym cyplu Manhattanu, czyli właściwego Nowego Yorku. Mur warowny stał na tem miejscu, by bronić holenderską osadę przed napadami dzikich Indjan, a później Anglików. Ale legenda, którą powtarza Paweł Morand w sławnem już dzisiaj dziele „New York", uporczywie głosi nadal, że Holendrzy wystawili wał przedewszystkiem dla ochrony przed wilkami. Tak dzikim był bowiem ten skrawek świata jeszcze w XVI wieku.

Wobec piętrzących się i stłoczonych tutaj teraz drapaczów chmur brzmi ta legenda tem dziwniej, lecz wtłacza zarazem w umysł silniej jeszcze refleksje na temat wartości pracy ludzkiej, organizacji, szczęśliwego położenia bogatego hinterlandu, szczęśliwej konjunktury gospodarczej oraz czasu i dobrego portu.

Która z tych wartości przedewszystkiem stworzyła wielkość Nowego Yorku i dzisiejszego serca tak jego, jak i całego świata finansowego — trudno powiedzieć. Niewątpliwie zeszły się one na tym bodaj, czy trzechset metrowym zaułku tak samo, jak one drapacze chmur, które — mimo stalowej i betonowej struktury — są zapewne słabym tylko i przejściowym odblaskiem tych wartości. Ale również na historję ulicy złożyły się na zewnątrz niewidzialnie, lecz równie silne inne jeszcze walory — w naszym starym świecie mniej przynoszące zaszczytu i dorobku: niesłychana bezwzględność, z jaką tutaj robiono majątek.

Zadrgnąłem, kiedy czytałem list Korneljusza Vanderbilda do nieuczciwych konkurentów: „Moi Panowie! Pozwoliliście sobie na próbę wprowadzenia mnie w błąd i oszukania mnie. Otóż nie chcę was ścigać na drodze sądowej, bo to trwałoby za długo. Natomiast pozwolę sobie was zrujnować. Szczerze Wam oddany K. V." Przyszedłem wszakże do siebie, gdy z biografji Jaya Goulda dowiedziałem się, że nie posiadał „błędu" wspaniałomyślności i wiedział, jaki walor posiada brak skrupułów i konsekwencja.

W czasie walk o zdobycie Nowego Amsterdamu nie wiele padło tutaj ofiar. Anglicy wzięli go raczej niespodzianie. Mimo to przeżywa się tutaj wrażenie, jak gdyby się broczyło po ledwo zatartych śladach krwi. Wilgotny, morski klimat często zwilża Wall Street. A niebotyczne drapacze chmur nie dopuszczają światła słonecznego, któreby ulicę szybko osuszyło. Przeważnie panuje na niej półmrok, a często mgła.

Setki tysięcy ludzi doszły tu do majątku. Inne tysiące go tutaj utraciły. Na tej błotnej ulicy, na której w samej giełdzie działa dziś około tysiąc numerów telefonicznych, załatwiających dziennie do miljona rozmów, na ludzką dolę i niedolę patrzano bez uczucia. I do dzisiejszego dnia raz poraz wraca na ulicę upiorny „czarny piątek", który nieraz już zatrząsł setkami tysięcy istnień i — jak świeżo w ubiegłym roku — setki tysięcy doprowadził do nędzy i rozpaczy. Lecz cóż to znaczy i kogo to wzrusza? Chyba poczciwego Europejczyka, który po wojnie światowej nie może sobie tutaj uświadomić, jakim potencjalnym nędzarzem jest osobiście wobec tych fal złota, jakie tutaj przelewają się w sumie około trzech miljardów dolarów dziennie z jednego konta na drugie.

Tylko, że te miljardy dolarów, to już nie legenda, lecz twardy i krwawy fakt, obejmujący dzisiaj w straszliwym uścisku nieomal że całą Europę. Lord Rothermere nie mógł się na widok tych zawrotnych obrotów obronić przed wrażeniem olbrzymich hidraulicznych pomp, które z Europy najlepszą krew wysysają. Procent od onych dwudziestu miljardów dolarów, które Ameryka pożyczyła staremu światu na wojnę i po wojnie tutaj przypływa. Wszystkie kredyty głównie stąd dla niej wychodziły i nie dla pięknych oczu europejskich, lecz dla tego, że Europa płaciła — jak każdy biedak — wyższy procent i w dodatku nieźle go poręczała.

Jakoby prawem kontrastu moralnego stoi więc tutaj posąg Waszyngtona, akurat na miejscu, z którego on Stanom Zjednoczonym ogłaszał wolność, równość, braterstwo i przysięgał na nową konstytucję. Brzmi to legendarnie, a przecież to fakt historyczny, że czynił to w czasie, kiedy waluta Stanów była w okresie rozpaczliwej dewaluacji i wcale nie była pewną, czy genjusz Aleksandra Hamiltona zdoła ją ustabilizować.

Ale jeszcze większy i prawdziwy kontrast w stosunku do tego zaułku „finansowych lordów świata" stanowi kościół św. Trójcy, który z przeciwległej strony Brodway'u bezpośrednio na cały ten zgiełk i całą tę gorączkę złota spogląda. Niczego prawie nie możnaby się mniej spodziewać, aniżeli tej cichej, starej świątyni.

A jednak i ona nie jest legendą, lecz faktem. I regularnie odprawiają się w niej nabożeństwa i to także w południe, w czasie największej gorączki giełdowej. Oczywiście, że nie giełdziarze wówczas na nie przychodzą. Korzystają z niego wszakże stali i przypadkowi przychodnie, aby oświadczyć, że i na tem miejscu nie jest kościół czemś zbędnem. Bo Ameryka powstała głównie ze związku wygnańców religijnych. I choć może między kalwinizmem a kapitalizmem niema tak ścisłego związku, jak przypuszcza Sombart, to jednak Ameryka była zawsze i jest jeszcze ciągle głęboko religijną. I dlatego Trinity Church nikomu tu nie przeszkadza, a wielu ludziom jest nawet wyraźnie potrzebny.

Ks. dr. A. Kubik.

Oaza ludzi szczęśliwych

Albin Gerbault chce zorganizować królestwo utopji na wyspie... ludożerców

Nowoczesny pustelni Alain Gerbault, który wiedzie żywot samotnika na łodzi miotanej wichrami, zamierza, jak donosi Tribuna Illustrata — osiedlić się na dalekiej, nieznanej wysepce i tam założyć „oazę ludzi szczęśliwych". Alain Gerbault nienawidzi szychu i blagi, wstręt w nim budzi podłość i zawiść, patrzeć nie może na potworną walkę o pieniądz, jaka toczy się w cywilizowanym świecie — marzy też o raju ziemskim, w którym kwitnie tylko dobro i piękno, a ludzie podobni są do aniołów.

W obecnej chwili Alain Gerbault wykończa w Hawrze swoją nową łódź, nieco większą od historycznego już dzisiaj „Firecresta", przystosowaną do dalekich i niebezpiecznych podróży. Tym razem „łódź wesoła" poniesie Gerbaulta hen, na dalekie wody Oceanu Spokojnego, aż do Polinezji.

Upatrzył tam sobie, podczas poprzedniej włóczęgi czarowną wysepkę, śniącą w cieniu palm nad opalową tonią — wysepkę zapomnianą przez ludzi, nie zatrutą wyziewami „pseudo-kultury" — jednem słowem, raj ziemski. Na płowym piachu wybrzeża mienią się w słońcu meduzy i bajeczne kolorowe muszle, orzechy kokosowe napraszają się, by je zerwać, a ze skał wytryskują strumienie orzeźwiającej wody. Młody idealista marzy o założeniu na owej wysepce „królestwa utopji", zamieszkałego przez pierwotnych nieskażonych jadem „europeizacji" ludzi.

Poddanych swoich zamierza Alain Gerbault wybrać z pośród ludożerców, zamieszkujących okoliczne wysepki. Podobno zjadacze mięsa ludzkiego mają głębokie serca i proste dusze, a że są doskonale piękni i zdrowi, więc posłużą Gerbaultowi do stworzenia nowej rasy „nadludzi". Oczywiście odzwyczai się ich od zjadania befsztyków z bliźnich — wpajając im zasady, wyznawane przez jaroszów.

Wysepka wybrana przez żeglarza-poetę nie należy do nikogo. Żaden rząd nie rości sobie do niej praw, a raczej wszystkie rządy pobłażliwie patrzą na zakusy asa sportu żeglarskiego. Alain Gerbault nie jest jeszcze pewny, jaki ustrój ofiaruje swemu królestwu.

Przyszła „wyspa szczęśliwości" należy do wysp samoańskich. Alain Gerbault spędził na Samoa kilka miesięcy i wrócił stamtąd, zachwycony czarowną przyrodą i wdziękiem tubylców. Wymarzona przez niego wysepka zamieszkała jest przez pięć tysięcy dzikusów, nie posiada jednak władcy, gdyż od roku 1886 wyspy Samoa były jabłkiem niezgody Anglji i Niemiec, a następnie Ameryki. Wszyscy władcy samoańscy ginęli w tragicznych okolicznościach.

Podczas pobytu Alain Gerbaulta mieszkańcy wysepki zwrócili się do niego z prośbą, by wstąpił na tron rzeźbiony z pnia palmowego i przyjął berło koralowe, będące spuścizną po dawnych królach. Gerbault nie zgodził się zostać królem Samoańczyków, ale obiecał im, że niebawem powróci do nich i założy z ich pomocą królestwo szczęśliwości.

Antagonizm między kotami a Szczurami nie istnieje

Dotychczas stwierdzono, że najgłębszą, żywiołową nienawiść żywiły koty do szczurów. Okazało się, że tak nie jest. Uczony chiński Sing-Li, poświęcający się badaniom nad psychologją zwierząt, stwierdził, że na 5 kotów, wychowanych przez kotkę, 4 będzie zawzięcie polowało na szczury. Jeśli jednak 10 kociaków wychować bez kotki, to żaden z nich nie stanie się łowcą szczurów. Sing-Li próbował hodować razem małe szczury i kocięta. Dało to znakomite rezultaty, a gdy pewnego razu kot - łowca rzucił się na szczura, wychowany razem ze szczurami kot obronił go z wielką energją. (al)

Sporty i gry uprawiane w starożytnym Egipcie

W starożytnym Egipcie uprawiano już rozmaite rodzaje sportu z takim samym zapałem, z jakim dzisiaj grają w rughby, czy base-ball Anglicy lub Amerykanie. Bardzo rozpowszechniony był sport pływacki, oraz atletyka. Na dawnych, odnalezionych w grobach faraonów malowidłach ściennych widać dokładnie obrazy walk zapaśniczych. Już na 2000 lat przed Narodzeniem Chrystusa znany był w Egipcie styl dzisiejszych zapasów atletycznych, rozmaite przerzuty „pasy" i t. p.

Ćwiczenia lekko - i ciężkoatletyczne obejmowały również żonglowanie ciężarami, młotami do wbijania pali, workami piasku. Fechtunek nie był również zaniedbywany. Strzelanie do celu z łuków, oraz z proc należało nietylko do ćwiczeń wojskowych, ale zajmowało poczesne miejsce śród sportów uprawianych przez młodzież.

Egipcjanki oddawały się z zapałem grze w piłkę; piłki używane do gry obszyte były skórą wyprawną a w środku wypychane trawą morską lub słomą. Gra w piłkę, jak wynika z odnalezionych rysunków i opisów, wymagała dużej zręczności a niekiedy i akrobatycznej wprawy: podrzucano np. piłkę do góry i usiłowano ją złapać w pozycji leżącej albo przeginając się w tył. Wszystkie te ćwiczenia miały na celu wyrobienia zręczności i nadanie ciału gibkości oraz elastyczności.

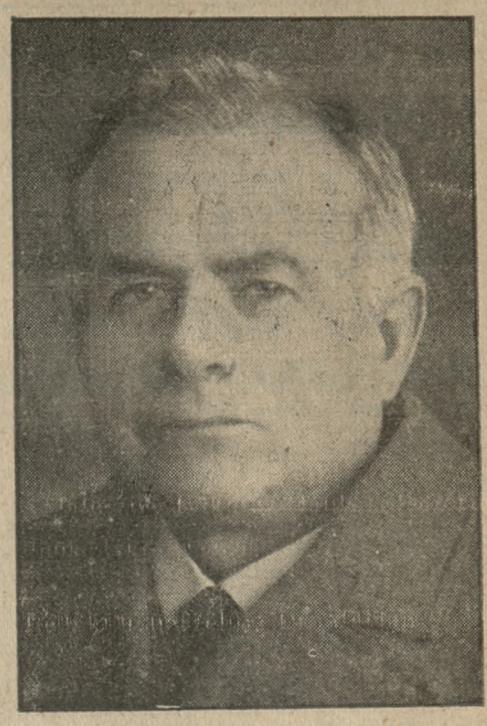

Śp. Ludwik Podlaszewski kantor archikatedralny i były długoletni nauczyciel śpiewu w seminarjum duchownem w Gnieźnie, którego zgon nastąpił 9 bm.

Prócz sportów kwitły również w Egipcie faraonów rozmaite gry. Szczególnie rozpowszechniona we wszystkich warstwach ludności była gra zbliżona do gry w szachy. Grano siedmioma białemi i ośmioma czarnemi figurami, które posuwano na szachownicy, podzielonej na 30 kwadratów. Figury wyobrażały głowy zwierząt. Zwyciężał w tej grze ten z dwóch graczy, któremu udało się obsadzić swemi figurami największą ilość kwadratów na polu przeciwnika.

Z różnych stron Polski

Obchód rocznicy witoldowej w Pińsku.

(KAP) Z racji przypadającej w dniu 11 bm. 500-ej rocznicy śmierci wielkiego księcia litewskiego Witolda ks. biskup Łoziński odprawił w miejscowej katedrze w asystencji licznego kleru i wobec przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych nabożeństwo żałobne za duszę ks. Witolda. Wieczorem w wyższem seminarjum duchownem odbyła się akademja poliglotyczna ku czci w. księcia Witolda, zorganizowana staraniem alumnów seminarjum. Były wygłoszone referaty i deklamacje w językach: łacińskim, polskim, litewskim, białoruskim, ukraińskim, łotewskim, niemieckim, tatarskim i karaimskim. Odśpiewano również hymny narodowe: polski, litewski, białoruski, ukraiński i łotewski. Myślą przewodnią akademji była idea połączenia bratnich ludów pod opiekuńczemi skrzydłami Rzeczypospolitej Polskiej, celem utworzenia wspólnego frontu przeciw zakusom Moskwy i Berlina.

Akademję zaszczycili swą obecnością ks. biskup Łoziński, członkowie kapituły, księża profesorowie, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz liczni zaproszeni goście.

Jubileusz zasłużonego kapłana.

W tych dniach obchodził proboszcz parafji Raczyn w powiecie wieluńskim ks. Tomasz Brzozowski nader rzadką uroczystość: złoty jubileusz pracy kapłańskiej. Czcigodny jubilat urodził się w Kielcach w 1856 r. W 1905 r. za pracę narodową został pozbawiony probostwa, poczem w drodze łaski zezwolił mu rząd rosyjski tylko słuchać spowiedzi i odprawiać ciche msze św. bez pensji rządowej i bez prawa pobierania dochodów parafjalnych. W końcu otrzymał poufną radę, aby uciekał zagranicę przed aresztowaniem, przeszkodził jednak temu wybuch wojny.

Podczas wojny odnowił kościół w Wojkowicach Komornych pod Ząbkowicami, wybudował plebanję w parafji Żychcice, oraz sprowadził 3 nowe dzwony do Żychcic i 2 do Raczyna. Zasłużonemu jubilatowi-patrjocie złożyli życzenia wszyscy proboszczowie dekanatu wieluńskiego.

Deficyty teatrów miejskich w Warszawie.

Magistrat warszawski przedłożył radzie miejskiej sprawozdanie rachunkowe teatrów miejskich za okres budżetowy od 1 kwietnia 1928 r. do 31 marca 1929 r., zatwierdzone przez zarząd miasta z 17 marca 1930 roku. Ze sprawozdania tego wynika, że pierwotnie przewidziany deficyt zwiększył się nie o 581,306 zł., lecz tylko o zł. 334,472 gr. 40. Deficyt wyniósł ostatecznie 3.124.491 zł., na które złożyły się: Opera kwotą 2 500.329 zł. 71 gr., Teatr Narodowy sumą zł. 517.180 zł. 6 gr., i należności niepokryte 215.116 zł. 54 gr., Teatr Letni dał nadwyżkę 108.135 zł. 31 gr. Komisja finansowo - budżetowa rady miejskiej sprawozdanie to przyjęła do wiadomości.

Obława na wilki.

W lasach puszczy Dołhinowskiej (na Wileńszczyźnie) urządzono obławę na wilki, która trwała około 4 godzin. Zabito 6 wilków i schwytano parę młodych wilcząt. Obławę zorganizował KOP.

Kilka słów o gołębiu rzymskim

Z okazji wielkiej wystawy gołębi, urządzanej w czasie od 20 do 22 grudnia br. przez Wielkopolskie Tow. Hodowli Gołębi „Polonia" w Poznaniu uważam za wskazane poświęcić parę słów rasie gołębi rzymskich, jako jej hodowca. Gołąb, tak zwany rzymski, według posiadanych źródeł był chodowany we Włoszech, już w pierwszym w. po narodzeniu Chrystusa, a hodowla jego rozwijała się dzięki jego piękności i wielkości. Gołąb ten jest bowiem wśród tych ptaków typem największym, a zatem opasowo najcenniejszym.

Aczkolwiek kolebką gołębi rzymskich według dotychczas posiadanych danych są Włochy, to jednak najracjonalniejszą hodowlę tej pięknej rasy zaprowadzono we Francji, gdzie, dzięki krzyżówce gołębia rzymskiego z francuskim bagdetem, otrzymano nowy typ gołębia rzymskiego dającego najwspanialsze okazy. Dlatego też dzisiaj znamy dwa typy gołębi rzymskich: 1) gołąb rzym. włoski (Romain de Rom) i 2) gołąb rzym. francuski (Romain de Paris). Muszę w tem miejscu zaznaczyć, że we Francji gołąb rzymski otrzymał tę nazwę nie w związku ze swem włoskiem pochodzeniem, lecz od francuskiego hodowcy pana Romain, który był pionierem rozpowszechnienia tej pięknej rasy we Francji.

Najważniejszą cechą gołębia rzymskiego jest jego wielkość, mająca wyraz w jego długości, wynoszącej od początku dzioba do końca ogona od 50 do 55 centymetrów, przy równoczesnej dość krępej budowie w piersiach i szerokości w plecach, wynoszącej około 15 cm. oraz w rozpiętości skrzydeł od 90 do 95 cm. Wyjątkowo zdarzają się sztuki, których rozpiętość skrzydeł wynosi, a nawet przekracza 1 mtr. np., na tegorocznej wystawie w Berlinie największy egzemplarz gołębia rzymskiego, (srebrno-płowy) miał rozpiętość skrzydeł 1.05 cm.

Do dalszych cech gołębia rzymskiego należą: 1) wspaniały ogon, wynoszący od 18 do 20 cm.; 2) dziób silny i stożkowaty długości do 25 mm., o kolorze ciemnym u odmiany niebieskiej i czarnej, a cielistym u wszystkich innych odmian; 3) oko duże, ujęte w brew o szerokości około 5 mm., lekko czerwonawo cielistej barwy, o gałce ocznej koloru ciemnego u odmiany białej, a perłowego u innych odmian. Gołębie rzymskie bywają o najrozmaitszem upierzeniu, czyli rozlicznych odmian n. p. niebieskie, czarne, białe, żółte, czerwone, kawowe, płowe, srebrno-płowe, pstre i t. d., przyczem bardzo duże okazy miewają często piórka na nogach. Żywa waga gołębia rzymskiego dochodzi do 1 kg., a nawet zdarzają się okazy samców przekraczające nieco 1 kg.

Racjonalna hodowla gołębi rzymskich jest w naszym klimacie dość trudna, gdyż z powodu zimna płodność ich spada niemal do połowy w stosunku do ich płodności we Francji. W dodatku bardzo szybko karłowacieją. Dlatego też u nas racjonalna hodowla wymaga ciepłych gołębników, odpowiedniej karmy i bardzo częstego odświeżania krwi drogą importu największych okazów.

Na zakończenie muszę zaznaczyć, że w naszych warunkach jest również wskazanem w hodowli gołębi rzymskich korzystanie z mamek i dopuszczanie do wychowywania przez rodziców tylko po jednym młodym.

Antoni Józef Prus-Kostecki.
major w st. sp.

Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe

tygodnik 8-stronny

bezpłatny

dodatek dla naszych abonentów.

SPORT

Gry sportowe

Sokół (Wilda) — Sokół (Jeżyce) 28:32. Spotkanie towarzyskie pań w siatkówkę z okazji otwarcia „ćwiczni" przyniosło nieznaczne zwycięstwo gniazdu Wilda. W obu drużynach raził brak ścięć. (in)

Turniej AZS o puhar firmy Gąsiorowski i Frankowski przyniósł w półfinałach następujące wyniki: „Warta" I — „AZS" II 26:20 (18:10). Zasłużone zwycięstwo odniosła „Warta" dzięki lepiej dysponowanym strzelcom. Sędziował p. Radzymiński. — „AZS" I — „Warta" II. 78:12 (42:2). Bezapelacyjne zwycięstwo lepszej pod każdym względem drużyny mistrza Polski. Sędziował p. Radzymiński. Wobec tego w finale walczą „AZS" — „Warta" I. (in)

„AZS" War. — „ŁKS" spotkanie pań w koszykówkę o mistrzostwo Polski w Łodzi 12:10 (6:6). Pozostaje jeszcze do załatwienia protest „ŁKS" w sprawie meczu z „Cracovią". — O puhar „Triumfu" — „IKS" pokonał „Triumf" 18:15, a „ŁKS" — „W. K. S." 64:24. (Tel. wł. W. K.

Hokej na lodzie

„Cracovia" — „Legja" komb. 2:2 (1:0, 1:1, 0:1). Legja zasilona Dubowskim i Weissbergiem. Dla „Cracovi" bramki strzelił Rosiewicz, dla Legji Pastecki i samobójcza. Team C — „Cracovia" 2:1 (1:0, 0:0, 1:1). Bramki dla teamu zdobyli Piechota i Sokołowski, dla „Cracovii" Szeliga. Powyższe mecze odbyły się w Katowicach.

Wyniki zagraniczne. Riessersee: „LTC" Praga — „Riessersee" II 21:0; „Oxford" — „Riessersee" I 3:1; „Oxford" — „Riessersee II 2:0; „Riessersee" I — „LTC" Praga 4:3; Davos: H. C. „Davos" — „Muench E. V." 6:1 i 8:2. Zurych: „Cambridge" — „H. C. Zuerich" 2:1; „Cambridge" — „Grasshoppers" 5:1.

Narciarstwo

We Lwowie odbyło się otwarcie sezonu biegiem 10 klm. w którym zwyciężył „Westfalewicz (Czarni) w czasie 1 g. 07:9, 2 Walczak (Cz) 1 godz. 09:10, 3. Rozenkiewicz (Cz) 1 godz. 10:37; w biegu jun. 5 klm.: 1. Prengowski (Cz) 32:43, 2. Chlipalski (K. T. N.) 33:56. (Tel. wł.)

Sezon zimowy w Zakopanem zapoczątkowano zawodami góralskiemi i skjoeringowemi. W zawodach skoeringowych pań zwyciężyła Katarzyna Tylkówna - Sulejówna za koniem Krzeptowskiego o pół metra przed Zofją Lorencówną ze koniem Codry. W skoeringu panów zwyciężył Wacław Chyc za koniem własnego chodu.

Piłka nożna

Roczne walne zebranie P. Z. O. P. N. odbędzie się 18 tycznia o godz. 9.30 w lokalu p. Jarockiego przy ul. Masztalarskiej. Na porządku obrad pomiędzy innemi liczne wnioski zarządu oraz klubów w sprawie zmian regulaminu obrad walnego zebrania itd. Zebranie, którego program jest bardzo obszerny, zapowiada się bardzo ciekawie.

O puhar „ABC" „Legja" — „Liga" 11:0 (5:0). Niespodziewanie wysoką lecz nie mniej zasłużoną porażkę poniosła „Liga". Zawody prowadzone pod stałą przewagą mistrza kl. A Poznań, który górował nad przeciwnikiem pod każdym względem, tak technicznie jak i taktycznie, były mało ciekawe. „Liga" grała bardzo słabo, zwłaszcza atak. Bramkami podzielili się Dawczyński (7), Mikołajewski (3) oraz Chmielewski jedną. „Legja" pozatem nie wykorzystała karnego, którego przestrzelił bramkarz. Sędziował p. Kortylewicz.

Spotkanie towarzyskie. „Jutrznia" — „Sparta" 3:2 (1:0). Zawody mało ciekawe. — „HCP" Ib — „Blask" 4:1. Łatwe zwycięstwo rezerw „Cegielskiego". — „Olimpja" II. — „HCP" 3:2.

Lechja (Lwów) otrzymała w piątek depeszę od 82 p. p. z Brześcia, że nie przyjedzie on na ostatni mecz o wejście do Ligi. Wobec tego, Lechja zdobyła już definitywnie pierwsze miejsce w rozgrywkach o wejście do Ligi i zajmie w roku przyszłym miejsce ŁTSG. (PAT)

Pięściarstwo

Sobotnie zawody w hali „HCP" przyniosły następujące wyniki: Romański (S) w pap. pokonał na pkt. Skrobka (HCP) w w. kog., w w. musz. Kucharzewski (W) — Misiornego, (HCP), Golak (S) w w. kog. pokonał w drugiem starciu przez k. o. Tomkowiaka (HCP) w w. piórkowej, w w. kog. Buszka (HCP) — Wolny (S) remis, w w piórk. Guziński (S) pokonał Mikulskiego (HCP), Czerniak (HCP) — w. kog. pokonał Wdowickiego (W) w. piórkowa, Misiurewicz (S) w półśredn. zwyciężył Wojewodę (HCP) w. lekka, w w. śr. Hoffmann (HCP) przez techn. k. o. w 2 starciu Wacławskiego (W). W ringu sędziował por. Łapiński, na pkt. pp. Suszczyński i Kościelski.

Warszawa — Pomorze spotkanie międzymiastowe odbędzie się w Grudziądzu 11 stycznia. Reprezentacja Warszawy zostanie zestawiona po meczu z Brnem.

Reprezentacja Brna przyjeżdża na mecze z Łodzią i Warszawą (4 i 6 stycznia) w następującym składzie (według kolejności wag): Hromada (Bezdyek), Menschik, Kosina, Neubauer, Stoeckel, Skrivanek, Ostruznak, Ambroz.

Tennis

Berlin: Kehrling — Frenz 6:3, 6:8, 6:0; Morpurgo — Prenn 6:1, 8:10, 6:0; Morpurgo i Prenn — Artens i Salm 6:1, 8:6; Eichner i Zander — Artens i Matejka 2:6, 6:3, 7:5; Prenn i Kleinschroth — Artens i Matejka 8:6, 6:1; Kehrling i Morpurgo — Hartz i Schwenke 6:2, 6:1. Panie: Krahwinkel — Rezniczek 6:4, 6:2; Krahwinkel — Kallmeyer 6:2, 6:3. Zawody te odbyły się w nowej hali krytej. (tel. wł.)

Składajcie ofiary na pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu! Zebrane pieniądze wracają znów przez pracę przy budowie do społeczeństwa. Konto nasze w P. K. O. nr. 207 470.

RADJO

Programy radjofoniczne:

Wtorek, dnia 23 grudnia 1930 r.

Poznań (335 m) godz. **7.00** gimnastyka poranna; godz. **7.15** gazeta poranna; godz. **13.05** koncert gramofonowy; godz. **14.00** komunikaty PAT, notowania giełdy pien. i cen targ. Rzeźni miejskiej; godz. **17.45** koncert muzyki lekkiej (transmisja z Warszawy); godz. **18.45** kronika europejska; godz. **19.00** „Polujmy na białej stopie" (wygł. p. Aleksander Janta - Połczyński); godz. **19.10** dodatek prawniczy; godz. **19.20** kurs elem. jęz. franc.; godz. **19.50** transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. G. Donizetti: opera Łucja z Lammermooru; godzina **22.45** sygnał czasu komunikaty PAT, sportowe i policyjne; godz. **23.00** muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada".

Katowice (409 m) godz. **12.10 koncert gramofonowy**; godz. **16.25 koncert gramofonowy**; godz. **17.15** odczyt (P. R. Wilno); godzina **17.45** popularny koncert symfoniczny; godz. **19.50** transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie.

Warszawa (1412 m) godz. **12.10** muzyka gramofonowa; godz. **15.50** „O Emilji Sczanieckiej"; godz. **16.15** muzyka gramofonowa; godz. **17.15** „Co ma wisieć nie utonie" (Kajakiem do Stambułu); godz. **17.45** koncert popołudniowy. Muzyka popularna symfoniczna; godz. **19.10** giełda rolnicza; godz. **19.50** transmisja z opery warszawskiej — „Łucji z Lammermooru" — Donizettiego.

Königswusterhausen (1635 m) 12.00 i 14.00 gramofon, godz. 16.30 transmisja z Hamburga, 19.30 koncert z Lipska, 21.00 transmisja z Królewca; **Budapeszt (550 m)** 17.30 koncert orkiestry i chóru; **Wiedeń (516 m)** 18.00 koncert, 19.35 gramofon, 20.05 „Pokój na ziemi" na orkiestrę i chór, 21.40 koncert ork., 23.00 dzwony i hejnały z kościoła Dominikańskiego; **Sztokholm (435 m)** 20.00 koncert gwiazdkowy; **Strasburg (345 m)** 17.45 i 19.15 gramofon, 21.00 koncert gwiazdkowy.

Środa, dnia 24 grudnia 1930 r.

Poznań (335 m) godz. **7.15** gazeta poranna; godz. **13.05** koncert gramofonowy; godzina **14.00** komunikaty PAT, notowania giełdy pien. i zboż.-towar.; godz. **16.30** audycja wigilijna dla żołnierzy; godz. **17.00** słuchowisko dla dzieci z Warszawy p. t. „Panajezusowa choinka" pióra Kazimierza Konarskiego; godz. **17.35** koncert z Krakowa; godz. **18.15** słuchowisko dla młodzieży (transmisja z Wilna); godz. **19.00** „Pozdrowienie i życzenia świąteczne dla rodaków na obczyźnie" (wypowie ks. dr. Stanisław Janicki); godz. **19.10** do **21.00** przerwa; godz. **21.00** audycja wigilijna zbiorowa ze wszystkich stacyj polskich: 21.00 ze Lwowa, 21.30 z Krakowa, 22.00 z Wilna, 22.30 z Warszawy, 23.00 z Poznania na wszystkie stacje polskie. Wykonawcy Chór męski „Arion" pod dyr. Aleksandra Klichowskiego. Sława Gogojewicz (mezzosopran), Jadwiga Komorowska (akomp.); w programie kolędy; godz. **23.30** transmisja z Katowic; godz. **24.00** Pasterka (transm. z Katowic).

Katowice (409 m) godz. **12.10 koncert gramofonowy**; godz. **17.00** do **17.35** słuchowisko dziecięce; godz. **17.35 koncert z Krakowa**; godz. **18.15** słuchowisko dla młodzieży; godzina **21.00** audycja wigilijna — zbiorowa ze wszystkich stacyj polskich; godz. **23.30** Katowice: słuchowisko wigilijne „Miód w sercu" — Gustawa Morcinka; godz. **24.00** Pasterka z katedry św. św. Piotra i Pawła w Katowicach.

Warszawa (1412 m) godz. **12.10 muzyka gramofonowa**; godz. **17.00** program dla dzieci; godz. **17.35 koncert z Krakowa**; g. **18.15 słuchowisko dla młodzieży** z Wilna; g. 21.10 audycja wigilijna zbiorowa ze wszystkich stacyj polskich: 21.00 ze Lwowa, 21.30 z Krakowa, 22.00 z Wilna, 22.30 z Warszawy, 23.00 z Poznania, 23.30 z Katowic; godzina **24.00** transmisja Pasterki z Katowic.

Königswusterhausen (1635 m) 12.00 i 14.00 gramofon, 16.30 koncert solistów z Lipska, 20.30 muzyka lekka, 21.10 koncert symfoniczny; **Budapeszt (550 m)** 17.30 koncert, 19.00 „Niziny" opera d'Alberta; **Wiedeń (516 m)** 20.25 wieczór humoru; **Rzym (441 m)** 20.40 muzyka lekka; **Strasburg (345 m)** 17.45 i 1915 gramofon, 20.30 koncert instrumentalny.

KAPELUSZE Damskie i męskie w największym wyborze i najkorzystniejszych cenach w firmie **TOMASEK** — Pocztowa 9 obok Kasy Chorych zał. 1910 dw 2340

Najodpowiedniejsze

podarki gwiazdkowe, praktyczne i zawsze mile widziane poleca

„WIWA"

Specjalny magazyn pończoch, trykotaży i rękawiczek.

PLAC WOLNOŚCI 14 obok „Hungarji". dw 2370

Dzieciom na Gwiazdkę

kupimy śliczne

książki Wujka Czesia:

„Bajki Polskie Wujka Czesia"
„Czarnoksiężnik Twardowski i inne podania polskie"
„Mysia Wieża i inne pod. polskie"
„W krainie małpek"
„W krainie kurek"
„W krainie lalek"
„Na wakacjach"
„Dzionek lalusi"
„Nasz bal"
„Gwiazdka"
„Wywczasy wiejskie"
„Baczność! Stop!"
„Komiczne ABC"
„Moje najmilsze abecadła"

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Pryw. Lecznica Chirurgiczna Dr. Parczewskiego Poznań ul. Mickiewicza 22 tel. 18-99. nw 5067

Najtaniej na gwiazdkę

modne perfumy, najlepsze wody kolońskie i kwiatowe. Nowości na podarki nadeszły. Mydła toaletowe, wody do włosów, kremy, pudry, pomadki do ust i ołówki do brwi. jaknajtaniej. Dla przyjezdnych specjalne ustępstwa.

Perfumerja Paryska, Gwarna 10 zw 26995

Podarki gwiazdkowe

perfumy, wodę kolońską, mydełka, pudry i artykuły toaletowe.

Wielki wybór ozdób choinkowych

poleca po znanych tanich cenach

Centralna Drogerja J. Czepczyński

Poznań — Skład detaliczny: Stary Rynek 8.

Telefony: 33-24, 33-15, 32-38, 31-15 Pw 7615/6-51,56/7

Rabatu nie udzielam zato ceny podstawowe niskie.

KONIAKI WINKELHAUSEN Pw 7694-50,155

Ofiary na Budowę Pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu

148 **do kasy komitetu wpłacono do dnia 16. 12. 1930.** 8176 zp

Wł. Siekierska, Pobiedziska	20,—	Bank Ludowy, Ostrzeszów	10,—	K. Albinowska, Ruda	2,—
M. Czoska, Kielno	5,—	M. Gapińska, Nakło	20,—	K. Rólski, Bydgoszcz	5,—
Kapitan Przybyeg, Michy	5,—	W. Jasiński, Książki	2,—	K. Fechtmeyerowa, Krotoszyn	5,—
Major. Prandota-Trzciński, Gniezno	30,—	Jaromakowa, Kcynia	4,—	X. Gajewski, Czermierniki	5,—
A. Winiarska, Turek	5,—	M. Turkotówna, Wąsowo	6,—	M. Niewiarowska, Lublin	5,—
K. Kmieciowa, Bachorze	2,—	J. Dybizbański, Mosina	5,—	M. Urnańska, Kosenice	2,—
J. Stanek, Charbielin	10,—	M. Niedbałówna, Poznań	10,—	T. Kwieciński, Prokocim	3,—
I. Antkowiak, Zaniemyśl	3,—	J. Koluśniewski, Leszno	20,—	R. Kandracki, Mołcsacz	3,—
A. Karpińska, Łukowe	5,—	K. Sajowa, Procyń	5,—	K. Podwojewski, Mosina	3,—
W. Iwański, Częstochowa	10,—	W. Fiehna, Działdowo	5,—	J. Kotlarska, Tarnów	3,—
Fr. Wotorzyn, Ostrów	5,—	H. Piskorski, Pabjanice	2,—	X. Czarkowski, Łagów	5,—
K. Kaczmarowski, Wytyna	10,—	St. Ossowski, Parlin	2,—	A. Sankowska, Grabniak	2,—
F. Uluniecka, Horodenka	10,—	Fr. Polcyn, Kiekrz	5,—	W. Ciepera, N. Grobla	2,50
P. T., Jędrzejów	2,—	Cz. Kantorska, Rawicz	5,—	L. Moś, Skomlin o szczęście i zdrowie i znal. pewnej zguby	3,—
J. P., Poniec	10,—	J. Stachowiak, Sokołowo	2,—	B. Żakowa, Rymanów	2,—
Stow. Młodych Polek, Sowiny	10,—	M. Rzepowa, Parzęczewo	5,—	W. Kufel, Poznań	10,—
M. Lambor, Lwów	5,—	A. Maciejewski, Gdańsk	5,—	Kongr. Marjańska Pań i Panien w Cieszynie	10,—
X. Fr. St. Kozłowski, Korczewo	5,—	A. Brudziński, Grodzisk	10,—	St. May, Poznań	10,—
M. St. Kędzierscy, Stanisławów	5,—	M. Jonderko, Jasienica	2,—	St. Jeżewski, Spława	10,—
A. Szostaczyński, Stanisławów	2,—	Wł. Bukowski, Toruń	50,—	X. J. Jarczewski, Żydowo	10,—
J. Danielczyk, Prohnowo	6,—	W. Kasprzak, Poznań	0,50	A. Wysoglądowa, Trzech	10,—
J. Kobusiński, Śmigiel	10,—	E. J., Chodzież	3,—	W. Landkowski, Biedrusko	10,—
J. Kaczorowska, Kr. Huta	5,—	J. Wanzki, Środa	5,—	Wł. Wiśniewski, Poznań	10,—
H. Starwer, Krystonopol	5,—	J. Kałkus, Kalisz	5,—	SS. Elżbietanki, Starogard	10,—
W. Dąbrowska, Lutowiska	5,—	W. Rogacki, Zbiersk	5,—	E. Madeja, Lisów z podziękow. za otrzym. łaski	10,—
M. Łuczak, Siciny	5,—	M. Komarowa, Łowicz	1,—	SS. Rodz. Marji, Lwów	10,—
K. Sichowska, Sambor	5,—	Fr. Urbaniak, Śmigiel	3,—	Dyr. Sem. SS. Felicjanek, Żółkiew	10,—
J. Kapa, Złoczów	5,—	B. Neumann, Poznań	5,—	A. Nowicka, Witkowo	10,—
St. Zawalski, Wirzchownia	5,—	M. Olejnik, Szamotuły	5,—	Kolejarze z Łąkocin	10,—
Fr. Wilma, Montowo	2,—	J. Gomolowa, Cieszyn	5,—	K. Grassmann, Przemyśl	10,—
M. Sznusz, Mogilno	10,—	St. Chwiłkowski, Zawki	1,50	B. M. T-Sch, Szamotuły z gorącą prośbą o łaskę	15,—
W. Banachowicz, Koźmin	10,—	J. Plutówna, Gniezno	5,—	M. Kędziora, Poznań zebr.	7,—
Szubertowa, Wielkawieś	10,—	Z. Sibilski, Wyskoć	5,—	M. Orwat, Poznań	5,—
R. Schillak, Matwy	10,—	J. Sobkowiak, Poznań-Zegrze z pr. w pewnej intencji	5,—	St. Skowrońska	5,—
J. Mączyńska, Mieścisko	5,—	St. Fiagszewski, Leszno	5,—	Razem zł	17,—
Sz. Rybacki, Rakoniewice	1,50	H. Kaczówna, Leszno	5,—		
M. Wojciechowska, Rogoźno z podz. za odebr. łaski z prośbą o dalsze	10,—	M. Błędzka, Bobowo	5,—	Trzcielińska, Poznań w dowód wdzięczności za odebr. łaski zprośb. o dalsze	20,—
B. Lewandowski, Wąbrzeźno	10,—	St. Piotrowiak, Bielsko	5,—	I. Wałkowski, Bytyń z prośb. o zdr. w rodzinie	20,—
L. Kriegerowa, Górzno	5,—	St. Kirschowa, Poznań	5,—	R. Rżekanowska, Szadłowice	5,—
J. Komoch, Przybychowo	5,—	J. Piecuch, Zawada	2,—	Ilustr. Kurjer Codzienny, Kraków, zebrane składki w administr.	23,—
P. Marynowiczówna, Poznań w pewnej intencji	5,—	Fr. Wojdyta, Zembrze	1,—		
L. Winger, Poznań	3,—	L. Adamski, Sierpowo	5,—		
J. Skapski, Poznań	10,—	H. Ellman, Leszno	5,—		
		Fr. Ostrowski, Rywałd	3,—		
		W. Steszewski, Bugaj	5,—		
		W. Szymenderska, Międzychód	8,—		
		A. Gilowa, Piaski, K. Lubl.	0,50		
		J. Böhm, Nowy Sącz	5,—		
		J. Roszkowska, Łódź	3,—		
		M. Wajda, Przemyśl	2,—		

Konto P. K. O. 207 470. — Sekretarjat Al. Marcinkowskiego 21.

Dnia 21 grudnia rb. zasnął w Panu, opatrzony Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, nasz najukochańszy brat, wuj, stryj i mój ukochany konfrater, ś. p.

ks. Feliks Gibasiewicz

proboszcz siedleminski

przeżywszy lat 63. Eksportacja zwłok do kościoła odbędzie się w piątek, o godz. 3 po poł., a pogrzeb nazajutrz o godz. 10 rano, o czem zawiadamia wszystkich Krewnych i Znajomych

w nieutulonym smutku pogrążona

rodzina

dw 2421

wraz z wikarjuszem ks. Józefem Tymą.

Siedlemin, Sulmierzyce, Poznań, Kartuzy, Bydgoszcz, Mątwy.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

W dniu 19 b. m. zmarł w Ostrowie, ś. p.

Dr. med. Stefan Ożegowski

były prezes Obwodu Ostrowskiego Związku Lekarzy Z. P.

W Zmarłym straciliśmy jednego z najgorliwszych członków, który swem doświadczeniem życiowem, bystrością umysłu i gorliwością w pracy około rozwoju Związku zyskał pełne uznanie i zaskarbił sobie naszą wdzięczność.

dw 2419

Cześć Jego pamięci!

Związek Lekarzy Z. P.

Dnia 20 grudnia 1930 r. zmarł ś. p.

Józef Polaczek

mój serdeczny przyjaciel i długoletni wspólnik.

Cześć Jego pamięci!

zw 26 992

Czesław Lisiewski.

Dnia 20 grudnia 1930 r., o godz. 10 rano, zasnęła w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza żona i matka, ś. p.

Józefa Kozieras

z domu **Kujawa**

przeżywszy lat 31. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 b. m., o godzinie 15-tej, z kostnicy cmentarza Bożego Ciała w Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążony

zw 26 990

mąż z dziećmi.

Dnia 20 grudnia 1930 r. rozstał się z tym światem, po krótkich cierpieniach, ś. p.

Józef Polaczek

nasz szef. Jego pracowitość, pogodne usposobienie i duża wyrozumiałość były bodźcem dla naszej pracy. Pamięć o Nim w sercach naszych nigdy nie wygaśnie.

Personel

zw 26 991

firmy Polaczek i Lisiewski.

W sobotę, dnia 20 grudnia 1930 r., o godz. 2 w południe, zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ś. p.

Józef Polaczek

przeżywszy lat 45. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm., o godzinie 2.45 z Zakładu Św. Józefa na cmentarz farny przy ul. Bukowskiej, o czem donosi

w ciężkim smutku i żałobie pogrążona

żona.

Poznań, Kochanowskiego 5. zw 26 997

W dniu 20 grudnia zmarł długoletni członek organizacji naszej ś. p.

Józef Polaczek

W Zmarłym straciliśmy nieodżałowanego Kolegę, oddanego szczerze zawodowi i idei zdrowego i zorganizowanego kupiectwa. — Cześć Jego pamięci! zw 26 996

Związek Polskich Kupców Zbożowych w Poznaniu.

PP. Kolegów prosimy o liczny udział w pogrzebie, który odbędzie się we wtorek, dnia 23 b. m., o godz. 14.45 z Zakładu Św. Józefa.

Przewielebnemu Duchowieństwu, wszystkim Krewnym i Znajomym składa na tej drodze najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

za okazane współczucie i oddanie ostatniej przysługi ś. p.

Celinie Chrzanowskiej

Rodzina.

Poznań, Grottgera 14. zw 26 994

Brzytwy

w najlep. gat.

Aparaty i ostrza do golenia
Scyzoryki
Nożyczki wszelk. rodzaju
Noże do drobiu
Noże i widelce
Noże kuchenne
Nożyki do owocu
Łyżki i łyżeczki

poleca bardzo korzystnie w wielkim wyborze

Ed. Karge

Poznań, ul. Nowa 7/8.
Istnieje przeszło lat 50.

Tw. 7633-30 75

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci najdroższego męża i ukochanego ojca, ś. p.

Sylwestra Czabajskiego

odbędzie się

nabożeństwo żałobne

(wigilje i msza św.)

w środę, dnia 24 grudnia 1930 r. o godzinie 7,30 w kościele Farnym na które wszystkich Krewnych i Życzliwych zaprasza

żona z dziećmi.

Poznań, Wielkie Garbary 6. zw 26986

Nowo ustawiona

STACJA BENZYNOWA

we Wolsztynie

ul. 5-go Stycznia 2

dostarcza benzynę oraz oleje i smary samochodowe doborowej jakości GALKAR

„KARPATY“

Sprzedaż Produktów Naftowych
Spółka z ogr. por. Pw 7-91-51.199

Blachy i deski stolarskie

w grubościach: 80, 65, 55, 52, 42, 35, 30 i 26, czyste i suche.

również szalówkę

18 i 23 m/m. ma na sprzedaż

Franciszek Polaszek

Tartak Parowy, Gostyń.

zw 26 989

NAJMILSZE i PRAKTYCZNE PODARKI

Perfumy - Mydła - Wody kolońskie - Grzebienie - Lustra
Szczotki do włosów - Rozpylacze - Manicure - Przybory do golenia

Olbrzymi wybór! *Kartonaże za bezcen* *Ceny najniższe!*

Perfumerja J. DOMICZ Plac Wolności 7

Pw 7808-50,9t

Podarek odpowiedni dla wszystkich!

Dla każdej pani lub pana, chłopca lub dziewczęcia znajdziecie w kolekcji Parkera podarek, który odpowiada wszelkim życzeniom.

Pióra wieczne Parker Duofold są szczytem doskonałości, jaki dotąd osiągnięto w tej dziedzinie produkcji. Nowe metody pracy, nowy materjał, nowe zasady umożliwiają nam dziś ciągłe pisanie bez najmniejszego wysiłku. Precyzyjnie polerowany koniec złotej stalówki, gwarantowanej na przeciąg 25 lat, sunie lekko po powierzchni papieru. Dzięki wykorzystaniu siły ciężkości i równowagi pióra ustalono ciągłe równomierne spływanie atramentu.

Przepych błyszczących, żywych barw!

Nowoczesnej kulturze i gustom odpowiadają w zupełności wyszukane prześliczne kolory piór: lakowo-czerwony, błękitno-niebieski, zielony, mandarynowo-żółty, czarny i złoty oraz w luksusowem wykonaniu z masy perłowo-czarnej. Do każdego pióra wiecznego Parkera można dobrać ołówek automatyczny, odpowiadający mu całkowicie pod względem barwy, wielkości i wartości praktycznej.

Parker Duofold

Pióra: Senior Zł. 90.-, Special Zł. 75.-, Junior Zł. 60.-, Lady Zł. 55.- Ołówki automatyczne odpowiednio dobrane do piór od Zł. 30.-, do Zł. 40.-. Postumenty z przedłużaczami do piór od Zł. 40.-, do Zł. 250.

Generalne przedstawicielstwo na Polskę i Wolne Miasto Gdańsk.
A. J. OSTROWSKI, Łódź
Piotrkowska 55, tel. 203-54, i 215-40 Oddział w Warszawie, Bielańska 18. Cenniki na żądanie.

1691 nw

MARCELI DZIENNIK

Poznań - Fr. Ratajczaka 7

poleca

Krawaty - Kapelusze
Koszule

Pw 7859-51,163

Pyjamy - Bonjourki - Szlafroki

Chustki - - Szale
Getry - Rękawiczki

Ostatnie nowości artykułów mody męskiej

Proszę uprzejmie zwrócić uwagę na moje wystawy tylko przy ul. Fr. Ratajczaka 7.

Najmilszy i najpiękniejszy podarunek NA GWIAZDKĘ

to książki **WŁADYSŁAWA UMIŃSKIEGO** ulubionego autora młodzieży. — Wybór pism. Nakład Gebethnera i Wolffa zawiera dwanaście niezwykle zajmujących, obficie ilustrowanych powieści i podróży tego pisarza, w oprawach kartonowych.

Tom	I	**W puszczach Kanady.** Z portretem autora	zł	6,—
Tom	II	**Na drugą planetę**	„	8,—
Tom	III/IV	**Znojny chleb**	„	10,—
Tom	V	**W podobłocznych krainach**	„	13,—
Tom	VI/VII	**Zwyciezcy oceanu**	„	7,50
Tom	VIII	**Synowie puszczy**	„	6,—
Tom	IX	**Od Warszawy do Ojcowa**	„	6,—
Tom	X	**Na falach Atlantyku**	„	5,—
Tom	XI	**Balonem do bieguna**	„	8,50
Tom	XII	**W krainie wschodzącego słońca**	„	5,—
Tom	XIII	**Biały mandaryn.** Przygody rodziny polskiej na dalekim wschodzie	„	6,—
Tom	XIV/XV	**W głębinach oceanu**	„	8,—

Nowe wydania uzupełnione przez autora.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. nw 6520

Noże i widelce
Łyżki i łyżeczki
Wagi kuchenne
Maszynki do mięsa
Młynki do kawy
Żelazka do prasowania
Garnki aluminjowe
Karnisze do okien
Łyżwy i rodle

Łóżka żelazne
Kuchnie westfalskie
Piece żelazne
Maszyny do prania
Magle domowe
Wyżymaczki do bielizny
Wanny do prania
Wagi decymalne
Okucia budowlane

poleca korzystnie Pw 7906-5212

Jan Deierling, skład żelaza Poznań
ulica Szkolna 3 — Tel. 35-18 i 35-43.

Pw 7472-48 142

NAJWYBORNIEJSZA HERBATA 40 MIESZANKA CEJLOŃSKA KWIAT AROMATU - WIELKA WYDAJNOŚĆ

Paczka 10 Dg Zł 2.25

Pompy Worthingtona
na 10 Atm., 3.600 litrów wydajności, używanej, w dobrym stanie, **poszukuje**
„Płótno" Sp. Akc., Stęszew.
zw 26 983

Willa i budynek fabryczny

nadający się na każdy przemysł lub lecznicę, światło elektryczne, gaz, woda, centralne ogrzewanie, oraz garaże, stajnia, ogród i plac budowlany ca 5 000 kw. mtr. położony przy jednej z głównych ulic w Poznaniu, jest zaraz do sprzedania ewent. wydzierżawienia, w całości lub oddzielnie. Tylko dla poważnych reflektantów. Zgłoszenia do Kurjera zw 26 979

TARTAK

trzy gatrowy, przytem stolarnia z wszelkiemi maszynami, zabudowania gospodarcze i dom mieszkalny w bardzo dobrym stanie. Plac składowy ca 10 mórg **sprzedam** korzystnie z masy upadłościowej. Zgłoszenia uprasza się do biura **„PAR"**, **Toruń** pod **„Tartak"**. P 7909-54,427

Podróżujący
z branży spożywczej

siła pierwszorzędna, z prima poleceniami, do odwiedzania sklepów spożywczych w miejscu i województwie, **poszukiwany.** Zgłoszenia z podaniem referencyj **do skrytki pocztowej nr. 85.** zw 26 948

5000 zł

kaucji ewtl. udział włoży do większego przedsiębiorstwa żeńska inteligentna osoba, dzielna w kupiectwie, znająca się na książkowości, za otrzymaniem kierowniczego stanowiska. Oferty pod **„E. 100"** do **„PAR"**, **Bydgoszcz, Dworcowa 72.**
Pw 7904-63,816

PIERNIKI, MARCEPANY
PIĘKNE PODARKI
Własne oddziały w Warszawie: Nowy Świat 41, Ossolińskich 1, Marszałkowska 34, Leszno 24.

Franboli
Na Święta Bożego Narodzenia poleca w największym wyborze w Polsce
Poznań, ulica 27 Grudnia 10.

JEDYNE ŹRÓDŁO
OZDÓB CHOINKOWYCH
CENTRALA: Warszawa, Marszałkowska róg Złotej. — ODDZIAŁY własne: Łódź, Katowice, Król. Huta, Poznań, Wilno, Lublin, Bydgoszcz, Równe, Zakopane, Łuck.
nw 6419

Nie czekaj Gwiazdora
Idź dziś do „Kastora"
i zakup
GRAMOFON NA ŚWIĘTA
Wielki wybór gramofonów i płyt „ODEON"
Fachowa obsługa — Niskie ceny
HURT DETAL
„KASTOR"
Poznań św. Marcin 55
dw 2420

Komunikujemy, że z powodu przeprowadzki
biura nasze będą nieczynne
w dniu 29, 30 i 31 grudnia 1930 r.
Od 2 stycznia 1931 r. biura Zakładu mieścić się będą w nowym gmachu administracyjnym u zbiegu
ulicy Dąbrowskiego i Mickiewicza.
Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu.
Pw 7894-51,198

Picie tylko Milachowskiego
Kawę Nr 21 „Świąteczna"
aromatyczną i wydajną
Zastrz. U.P. 18.857
1/2 kg zł 6.00
Pw 7152-97,84

Kto szuka podarku gwiazdkowego
Niech spieszy do Kałamajskiego
po tanie rękawiczki:

damskie grube trykotowe	2.35
damskie imit. duńskie z mankiet.	3.35
damskie włóczkowe wełniane	3.50
męskie grube trykotowe	2.50
męskie prima wełniane	4.75
dziecięce grube trykotowe	1.85
dziecięce całe na podszewce	2.25
dziecięce włóczkowe wełniane	2.85
damskie glazowe	7.50
damskie skórkowe na podszewce	8.85

Pw 7604/5-50.16/17

Magle
łożka, umywalnie, stoliki nocne, karnisze mosiężne, meble ogrodowe, huśtawki, krokiety
poleca
A. KOSZEWSKI
Poznań, St. Rynek 61.
Pw 7858-48,125

ZEGARKI
znane z swej dobroci, jak

Alpina
PATEK, LONGINES
OMEGA, ZENITH
DOXA, CYMA
i inne fabrykaty
oraz
BRYLANTY
ZŁOTO, SREBRO
poleca w wielkim wyborze, od 30 lat znana firma
W. MAYER
właśc. L. Nalaskowski
Nowa 11 POZNAŃ Tel. 1844
Pw 7473-49.102

Uwaga! Automobiliści!
Używajcie

Wył. dostawca: **Adam Kotliński**, Poznań, tel. 10-39.
ow 23 az

Łyżwy, Saneczki Narty
oraz wszelkie przybory poleca najtaniej
DOM SPORTOWY
Św. Marcin 14. Telef. 55-71.
Cenniki i katalogi wysyłam bezpłatnie.
zw 24916

OBIADY
treściwe na maśle 1 zł
w abonamencie 90 gr
Nowy Rynek 14-15
parter, lewo.

Ogniotrwałe kafle kolorowe
w reńskim i meisseńskim formacie oraz cegły i płyty szamotowe do piecy kaflanych, dostarcza w najlepszej jakości po znacznie zniżonych cenach: M. Perkiewicz, fabryka kafli. Ludwikowo, p. Mosina (Poznańskie). Składnica w Poznaniu, ul. Składowa 4. Tel. Mosina 1 i w Gdyni, Szosa Gdańska Tel 18 58 Pw 7897-52.2

Z podarkami
GWIAZDKOWEMI
dla Panów
niema KŁOPOTU, bo każdy ucieszy się ogromnie ciepłym szalem, rękawiczkami, pięknym krawatem lub koszulą
Pw 7892-51,9

ST. RYNEK 37
PIOTR PLUCIŃSKI w Domu Czerwonej Apteki

Polecamy
żywe karpie
Na Wilję
liny, szczupaki, węgorze, sandacze
oraz wszelkie ryby wędz. i konserwy rybne.
Poznańska Centrala Ryb
Aleje Marcinkowskiego 5, telefon 25-71.
zw 6193

Po
KAPELUSZ
tylko do firmy
Władysław HAHN
Stary Rynek 58
naprzeciw drogerji Czepczyńskiego.
Ceny na kapelusze i wszystkie artykuły znacznie zniżone.
Stosowne podarki gwiazdkowe.
Krawaty — Koszule — Szale
Getry — Skarpetki — Pulowery
Kamizelki — Bielizna ciepła.
Pw 7847-51.142

Sztućce i Platery
wyrobu firmy
Norblin, B-cia Buch i T. Werner
są niezastąpione! zw 26999

Mieszkanie wielkopańskie
całkowicie odnowione, 8 pokoi, hall, wszelkie wygody, w willi na pierwszem piętrze, bezpośrednio przy parku Wilsona, całe wolne, wprost od gospodarza zaraz do wynajęcia. Objęcie 10 000 zł., w tem roczny czynsz dzierżawy. Zgłoszenia: ul. Orzeszkowej 9/11, parter, telefon 78-10.
zw 26980

GWIAZDKA!

Każde dziecko marzy....

aby pod jarzącą się choinką ujrzeć upragniony podarunek kino domowe

najnowszy model **Pathe-Kid**

Cena kompletu zł 145,—

Wypożyczalnia filmów przeróżnej treści za minimalną opłatą.

FOTO-GREGER

Kazimierz Greger

Poznań, ul. 27 Grudnia 20.

P. S. Proszę odwiedzić mój magazyn i polecić sobie zademonstrować Pathe-Kid. Pw 7911-52.11

Przeciw chudości

używać należy naszego wypróbowanego od lat proszku odżywczego „PLENUSAN". W krótkim czasie znaczny przyrost wagi, kwitnący wygląd i pełne kształty ciała. Wzmacnia również krew i nerwy. Polecany przez lekarzy i profesorów. 1 pudełko 6.— zł, 3 pudełka 15.— zł. Przy zapłacie zgóry wysyłka franco. Pw 7900-52,6

Dr. GEBHARD & Sp. — GDAŃSK, Oddz. 153a.

W poważnem przedsiębiorstwie przemysłowem można ulokować

100 000 zł

jako pożyczkę lub udział na korzystnych warunkach za zabezpieczeniem hipotecznem lub gwarancją bankową oraz równoczesnem objęciem czynnego kierowniczego stanowiska. Zgłoszenia prosimy skierować do Biura Ogłoszeń „Par", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod „Poważny Przemysł". Pw 7901-63,814

Książkowa rutynowana bilansistka
i młodsza fakturzystka

potrzebne od 1. 1. 1931 r. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem wynagrodzenia do
FR. KOSZEWSKI, Wielka 29.
zw 27 002

ROLNIK w TCZEWIE (Pomorze)

poszukuje od 1-go lub 15-go stycznia r. p.

II. członka Zarządu

rutynowanego książkowego bilansisty.

Reflektuje się tylko na obowiązkowego i dobrego fachowca z praktyką w Spółdzielniach rolniczo-handlowych. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw, podaniem referencyj oraz warunków przyjmuje prezes Rady Nadzorczej Cz. Waligóra, Górki, p. Tczew.

Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. dw 2 401

Godne uwagi.

Zadziwiająco ładnie szyjące maszyny do szycia I kl. przewyższające pod gwarancją „Singera", oddaje tanio T. KONIKIEWICZ, Poznań, Plac Nowomiejski 1-a, parter pr Reparacje wszelkich systemów. — Części i do „Singera" Pw 7910-47,107

Najmilszy podarek dla Pań!

wszechświatowej sławy kosmetyki

ELISABETH ARDEN

LONDYN — PARYŻ — NEW YORK

do nabycia tylko Pw 7678-80,100

w Perfumerji J. Domicz

Poznań, plac Wolności 7.

3. N. 3/30. **UCHWAŁA.** W sprawie upadłościowej nad majątkiem kupca **Michała Pospieszalskiego z Rydzyny,** wyznacza się w niżej podpisanym Sądzie termin celem zbadania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności na dzień 23 stycznia 1931 r. o godz. 10-tej, pokój nr. 6. Leszno, dnia 11 grudnia 1930 r. **Sąd Powiatowy.** nw 5 587

W rejestrze handlowym oddział B numer 26 wpisano dnia 17 listopada 1930 roku, że firma **Młyn Parowy Leon Foltynowicz, Towarzystwo Akcyjne w Gnieźnie,** jest w likwidacji, oraz że Marję Foltynowicz z Gniezna i kupca Jana Krzyżanowskiego z Poznania wybrano jako likwidatorów. Uchwałą Walnego Zebrania z dnia 11 października 1930 r. postanowiono likwidację spółki akcyjnej. **Sąd Powiatowy w Gnieźnie.** nw 5 585

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Drogosławiu i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Drogosław wyk. L. 21 na imię Jana Kasprzyka, gospodarza w Drogosławiu, zostanie w drodze egzekucji **dnia 21 marca 1931 r. o godz. 10 przed południem wystawiona na przetarg** w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 24. Powyższa nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem domowym, z chlewem i stodołą, oraz z roli i łąki o łącznym obszarze 12.32.11 ha. Nr. 20 księgi podatku budynkowego. Nr. 19 matrykuły podatku gruntowego. 90 mk. rocznej wartości użytkowej budynków. 3.60 mk. podatku budynkowego. 34.46 zł. czystego dochodu gruntowego. 9.90 mk. podatku gruntowego. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 5 września 1930 r. Ostrów, dnia 11 grudnia 1930 r. **Sąd Powiatowy.** nw 5 584

LICYTACJA

Dnia 23 b. m., o godz. 9.30, sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Wielkie Garbary 33: większą ilość obuwia damskiego (rozmaite). nw 6 465
Pietruszewski, komornik sąd. Poznań, Wielkie Garbary 33.

W tut. rejestrze Spółdzielni zapisano dzisiaj pod nr. 34 **„Spar- und Darlehnskasse", Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością w Kwiejcach.**

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie kasy oszczędnościowo-pożyczkowej.

Wysokość udziału: 200.— złotych. Na udział należy w dwóch ratach kwartalnych po przejęciu członka płacić złotych 100.—

Zarząd: Juljusz Hoedt, rolnik w Kwiejcach, Hermann Bensch, rolnik w Kwiejcach, Reinhold Reich, rolnik w Zieleńcu.

Spółdzielnia istnieje czas nieograniczony.

Spółdzielnia ogłasza w „Landwirtschaftliches Zentralwochenblatt w Poznaniu". Jeżeli pismo to przestanie wychodzić, następują ogłoszenia w „Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu".

Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy.

Zarząd składa się z trzech członków. Kreślenie firmy następuje przez dwóch członków Zarządu.

Zarząd musi uzyskać zezwolenie Rady Nadzorczej, jeżeli wyjątkowo chce pieniądze ulokować gdzieindziej, a nie w Genossenschaftsbank, na deklarowanie udziałów i kwot odpowiedzialności dla Spółdzielni.

Nie wolno Zarządowi w imieniu Spółdzielni prowadzić interesów spekulacyjnych.

Wieleń n/Notecią, dnia 13 grudnia 1930 r.
Sąd Powiatowy.

W tut. rejestrze spółdzielni zapisano dzisiaj pod nr. 36 przy **„Spar- und Darlehnskasse", Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością w Kwiejcach:**

Uchwałą Zgromadzenia Walnego z dnia 16 czerwca 1929 r. § 2 statutu otrzymał nowe brzmienie:

Przedmiotem przedsiębiorstwa Spółdzielni jest:

1. a) Udzielanie kredytów członkom w formie dyskonta weksli, pożyczek skryptowych oraz rachunków bieżących i pożyczek, zabezpieczonych bądź hipotecznie, bądź przez poręczenie, bądź zastawem papierów wartościowych, wymienionych w punkcie e) niniejszego artykułu;
   b) redyskont weksli;
   c) przyjmowanie wkładów pieniężnych za wydawaniem książeczek oszczędnościowych imiennych;
   d) wydawanie przekazów, czeków i akredytyw oraz dokonywanie wypłat i wpłat w granicach Państwa;
   e) kupno i sprzedaż na rachunek własny oraz na rachunek osób trzecich papierów procentowych państwowych i samorządowych, listów zastawnych, akcyj central gospodarczych i przedsiębiorstw, organizowanych przez Spółdzielnie, ich związki lub centrale gospodarcze oraz akcyj Banku Polskiego;
   f) odbiór wpłat na rachunek osób trzecich, incasso weksli i dokumentów;
   g) przyjmowanie subskrypcji na pożyczki państwowe i komunalne oraz na akcje przedsiębiorstw, o których mowa w punkcie e) niniejszego artykułu;
   h) przyjmowanie do depozytu papierów wartościowych i innych walorów oraz wynajmowanie kasetek zabezpieczonych.
2. Zakup i sprzedaż produktów rolniczych.
3. Zakup i sprzedaż artykułów potrzebnych w gospodarstwie rolniczem i domowem.
4. Nabywanie maszyn i innych narzędzi przedsiębiorstwa rolnego i odstąpienia ich członkom do użytku.

Co do reszty z powołaniem się na statut w zmienionem brzmieniu z dnia 16 czerwca 1929 r.

Punkt e) w łamie 6-tym otrzymał brzmienie następujące:

Zarząd zobowiązany jest do sumiennego stosowania się do regulaminu Banku „Genossenschaftsbank" Poznań — Bank Spółdzielczy Poznań" w Poznaniu, dotyczącego prowadzenia interesów.

Zarząd musi uzyskać zezwolenie Rady Nadzorczej, jeżeli wyjątkowo pieniądze Spółdzielni ulokować chce nie w Banku „Genossenschaftsbank, Poznań — Bank Spółdzielczy, Poznań, — a gdzieindziej.

Wieleń n/Notecią, dnia 13 grudnia 1930 r.
nw 5 586 **Sąd Powiatowy.**

Sprzedaje się

na Giełdzie Handlowej, ul. Stawna 13 przy ul. Wronieckiej z wolnej ręki codziennie od godz. 9 rano do 6 wieczorem pozostałości z licytacji, jak: Pw 7908-57.860

zegarki damskie i męskie, złote i srebrne, pierścionki, obrączki, złote guziki do mankiet, papierośnice srebrne, branzoleta złota, futra męskie, płaszcze męskie, 6 nowych płaszczy damskich wiosennych, ubranie smokingowe, ubranie frakowe, 2 pudełka cyrkli, 1 harmonijka, neseser, 1 rower męski, 1 maszyna do pisania, 5 p. skrzypiec, 1 aparat fotograficzny, 1 p. trzewików męskich, sztucer, wiatrówka, lornetki i wiele innych przedmiotów.

GIEŁDA HANDLOWA — LOMBARD, ul. Stawna, tel. 28-68.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 23 grudnia 1930 r., o godz. 10 w Swarzędzu, ul. Dworcowa 15, sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę: **7 p. fornierów,**

o godz. 1015 przy ul. Mickiewicza 6: **ławkę stolarską,**

o godz. 10.30 w Rynku: **stoły restauracyjne, pies łazany i wiele innych przedmiotów,**

o godz. 11 przy ul. Strzeleckiej 1: **gotowalnię,**

o godz. 11.15 przy ul. Wielkiej-Rybackiej 2: **ławkę stolarską.** nw 6 464

o godz. 11.30 przy ul. Warszawskiej 6: **12 hebli,**

o godz. 11.45 przy ul. Dąbrowskiego 1: **szafę (lodówkę).**

H. Prusiński, kom. sąd. Poznań, ul. Bydgoska 2.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (naprzykład: z 18924, n 2735, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Wyprzedaż Obuwia
Obuwie z bezcen wyprzedaje się jeszcze krótki czas. Pocztowa 2. Pw 7 696-51.75

Starożytności
oraz przedmiotów okazyjnych wielki wybór. Ceny okazyjne. Antykwarnia Braci Pióro Aleje Marcinkowskiego 28. Pw 6470-46.18

Antyki
wielki wybór. Pocztowa 22, sklep. Pw 7699-57,858

Na Gwiazdkę
Futra
poleca pracownia kuśnierska. — Łazarz, Wyspiańskiego 19, Czuba zdp 49 465

Parcele budowlane
przy ulicy Dąbrowskiego przystanek tramwajowy, kanalizacja, oświetlenie na miejscu. Informacje: Cegielnia Jeżycka Dąbrowskiego 121. zdw 49 680

Pierścienie
brylantowe zegarki i biżuterję poleca najkorzystniej znana fachowa firma Stefan Hubert Poznań, św. Marcin 45 tel 1455 vis-à-vis Hotelu Continental. nw 5 927

Gramofon
szafkowy tanio sprzedam. Słowackiego 48, II. prawo. jw 5263

Antyki
tanio, salonik mahoń, salonik brzoza i wiele innych mebli. — Witt, Rawicz, Mickiewicza 42. zdw 49 660

Klubowy
garnitur, elegancki, jak nowy sprzedam 280. Wielkie Garbary 18, II lewo. zdw 49 862

Sprzedam
tanio futro męskie. Spokojna 15 a zdw 49 940

Kanapę
i umywalkę marmudowa tanio sprzedam. Wejman, Kościelna 24. zdw 49 773

¼ ha terenu
w Poznaniu w okolicy ul. Mickiewicza na sprzedaż. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 49 599

Karpie, szczupaki
oraz wszelki drób zające dziczyznę kupuje się zawsze najtaniej u Jana Śmigielskiego Fr. Ratajcaka 7. Jedyny specjalny i najstarszy handel drobiu i dziczyzny w Poznaniu, telefon 58-77 zdwp 49 772

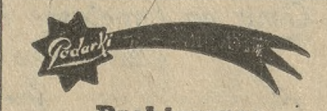

Praktyczne
podarki gwiazdkowe poleca najtaniej Nowa Drogerja Poznań, ul. Wrocławska 38 Wielki wybór w oknie wystawowym Pw 7 831-51.128

Smoking
jak nowy wzrost 1,80 m tanio sprzedam. Górna Wilda 60, II. ptr., prawo. zdw 49 437

Pończochy
piękne, dobre, tanie A. Szymański, Poznań św. Marcin 1. specjalny skład pończoch. Pw 5 952/53-43.18/21

Gramofony płyty, przybory najniższe ceny
Bruździński i S-ka, Wielka 18. zdw 49 126

Meble
kuchenne kupisz najtaniej Łakowa 4 a, Stolarnia. zdw 49 219

Wózki
rowery, lalki, piłki, stosowny podarek gwiazdkowy. Czerniak, Półwiejska 11. zdw 49 801

Szklane ozdoby choinkowe
i zimne ognie 10—20% niżej cen fabrycznych poleca Fr. Szymański, Poznań ul. Pocztowa 31. Pw 7882-51.196

Meble
pokoje męskie jadalki i biurka wielkiem wyborze po niskich cenach poleca fabryka mebli A. Szczaniecki, Tama Garbarska 3 zdpw 49 977

Restaurację
pełną koncesją 2 pokoje kuchnię z powodu wyjazdu sprzeda Cena handlowa 11 000. Wszechpolska Agencja, Długa 5. zdw 50 078

Futra
skóry na gwiazdkę każdy kupić powinien najtaniej gdzie? u Dąbrowolskiego Marcina 1. zdw 49 429

Meble
po niebywałych niskich cenach poleca Pluciński, Poznań, Wodna zdw 49 904

Ładnie będzie w mieszkaniu
gdy ozdobisz je obrazami firmy Witold Leworski Wrocławska 36 specjalność — oprawa obrazów. Pw 6021-43.134

Dla Pani
koszule płócienne od 1.90, trykotowe do 2.25, nocne od 5.90 poleca Fabryka Bielizny J. Schubert, ul. Wrocławska 3. Wykonanie solidne. Pw 7478-49.108

Dla Pana
koszule białe płócienne od 3.90 zł, smokingowe od 8.90, zefirowe od 6.50, nocne od 6.90 poleca Fabryka Bielizny J. Schubert, ul Wrocławska 3. Pw 7479-49.110

Gramofon
nowoczesny i frak tanio sprzedam. Wrocławska 22. I. ptr. zdw 49 971

Dwa
lustra antyki złote na sprzedaż. Zakład pozłotniczy, Woźna 18, telefon 23-08. zdw 49 963

Brylant
1¼ kr. czysty tanio sprzedam. Sieroca 8/9, II. pr. zdw 49 957

Tysiąc p. „Bemberg"

pończoch oddamy detalicznie po cenie fabrycznej tylko 10 dni. Hurtownia Pończoch „Atlantic". ul. Wrocławska 15, I. p. zdw 50 099

Lalki
umywalnia 60 cen. 12 zł. Mamur. Skarbowa 14. zdw 50 029

Czytajcie
Wrońiecka 24, znajduje się Hurtownia Porcelany Tamże sprzedaje się bez wyjątku każdemu. — Kompletne serwisy obiadowe 12 osób, dobra porcelana, tylko 30 złotych. — Serwisy obiadowe 6 osób 39 złotych. — Garnitury kawowe 8½ złotego. — Kompletne garnitury na umywalnie 7½ złotego. — Szklanki tylko 10 groszy. — Prezenty gwiazdkowe zupełnie tanio. zdw 50 031

Głośnik
okazyjnie (55 zł) Strusia 8 a, II. ptr., prawo, godz. 6—7. zdw 50 123

Pianino
tanio sprzedam. Wszystkich Świętych 8, I. lewo zdw 50 128

Pianino
tanio sprzedam. Pietryga, Wały Królowej Jadwigi 2. zdw 50 148

Pianino
krzyżowe tanio sprzedam. Waraczewski, Ogrodowa 13, dom ogrodowy, III. ptr. zdw 50 146

Samochód
„Praga" nadający się dla rzeźnictwa tanio sprzedam. Telef. 7962 zdw 50 154

Meble
na dogodnych warunkach po zniżonych cenach poleca „Dom Mebli", Woźna 12 (dawniej Butelska). Chwaliszewo 5. Magazyny o centralnem ogrzewaniu. zdw 50 337/8

Maszyna
damska Singera, jak nowa, okrągłe czołenko. Żmidziński, ul. Szyperska 3. zdw 49 845

Klubowy
garnitur zupełnie nowy tanio, ul. Wrocławska 17, Skierska, I. ptr. zdw 50 097

Szpica
półtorarocznego sprzedam tanio. Grunwaldzka 11, IV. zdw 50 098

Wyprzedaż
Rękawiczki ciepłe męskie 95 groszy. Pulowery 4.75 zł. Szale wełniane z jedwabiem 3.50, sweterki dziecięce 1.50, czapki wełniane 75 groszy, garsonki damskie 18. — Warszawski Skład Fabryczny Jadwiga Podbielska Poznań, — Wielkie Garbary 40, vis à vis Wodnej. zdw 50 100

Sprzedam
koncesję samochodową. Zgłoszenia Kurjer zdw 50 124

Futra
skórki, blamy ceny hurtowne — Hankiewicz. Wielka 9, (wchód Szewska). zdw 50 105/6

Gwiazdka
ukochanej osobie to piękny pierścień złoty począwszy już od 8 zł, zegarek ręczny już od 15 zł, kolczyki, naszyjniki już od 10 zł dla panów sygnety, papierośnice laski już od 10 zł. Chwiłkowski, św. Marcin 40. zdw 50 156

Meble
wszelkiego rodzaju nowe i używane. Najdogodniejsze warunki spłaty. Stefan Pabl ul. Marszałka Focha 29 magazyn mebli, telefon 64-25. Pw 6519-45.32

Suknię
surdut sprzedam. Młyńska 3, III., lewo. zd 48 008

Łóżeczko
obraz (religijny), rower dziecięcy korzystnie na sprzedaż. Grobla 30 IV. pt., lewo. z 12 894

Maszynę
szewcką Singera sprzedam. — Dziuk, Kolejowa 37. zd 49 686

Obrazy i oprawa Witold Leworski
Wrocławska 36 największy wybór — najniższe ceny. Pw 6020-43.140

Złotych 5,90
fartuch biały z rękawami płaszcz biały od 6.90, czarny satynowy od 9.50 poleca Fabryka Bielizny J. Schubert, Wrocławska 3. Pp 7480-49.112

Meble
Tania sprzedaż. Poznań, ulica Żydowska 34. Józef Hilscher — telefon 37-60. n 5 790

Futra
Posiadam wielki wybór karakułowych z całych skór od 1.600, źrebce w różnych kolorach od 550 popielice 1.100, krety, piżmowce, tchórze 1.050 różnego rodzaju futra pierwszorzędnej jakości oraz skóry blamy, wydry po cenach niskich gwiazdkowych. Łajewski, Poznań, Fredry 1. zdw 48 582

Praktyczne
podarki gwiazdkowe po wyjątkowych niskich cenach sprzedaje firma A. Pietrzykowski, Wielka 8, W niedzielę otwarte od 1—6-tej. Pw 7837-37.102

Gwiazdka! Gwiazdka! Fabryka Ina
Mickiewicza 15, tel. 7660, poleca swoje łóżka żel., materace pat., tapczany, poduszki wyścielane po cenach bezkonkurencyjnych. — Skład fabryczny: Adam Jandy, Rynek 91 wchód Wroniecka, tel. 5608. zdw 48 885

Z rozbiórki tanio
z wielkiego pawilonu Ministerstwa Kolei większych i mniejszych partjach Na życzenie dostawa wagonowa belki, kantówki, deski, blochy szpundowane, okna oszklone, stosowne do werand, hal, cieplarni, inspektów. Sprzedaż na miejscu lub A Wojciechowski, Dolna Wilda 10, telefon 77-48 zdw 49 931

Wyprzedaż gwiazdkowa
ceny do 50 proc. zniżone: rękawiczki, pończochy pulowery trykotaże, szale, getry krawaty bielizna najtaniej w składzie fabrycznym Władysława Trojanowskiego, Wielkie Garbary 36. zdw 48 833/4

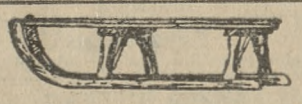

Sanki, rodle, saneczki
w olbrzymim wyborze poleca Sport, Poznań, Stary Rynek 65. zdw 49 381

Na zimę
pulowery męskie już od 5.40, swetry damskie już od 9.50, koszula męska z futerkiem 4.90, kalesony męskie z futerkiem 2.90 poleca zawsze najtaniej Fa. H. Karaś, Pocztowa 3. dw 2 392-3

Tysiące
rolników i hodowców twierdzi „Gdzie do paszy Centraliny Michałowskiego dobiera, tam się drzwiami i oknami szczęście wdziera". Żądać wszędzie. zd 49 959

Futro
półdługie dobrze utrzymane 150 zł. Rzeczypospolitej 8. Menclewska. zdw 49 802

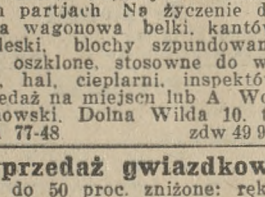

Każdy piecze pierniki na korzeniach Wujot z receptą do nabycia Nowa Drogerja Poznań, ul. Wrocławska 38. Pw 7 826/7-51,129/30

Kanarki
pilne I. nagroda, tegorocznie zdobyły trzy złote i srebrny medal korzystnie sprzedaje. Skarbowa 17, podwórze, IV. ptr zdw 49 793

Piekarnia
w pełnym biegu zaraz korzystnie do wydzierżawienia lub sprzedania. W. Jądrzyk, Ostroróg.

Mechanizmy
zegarki, obrączki ślubne i biżuterje poleca najtaniej Z. Leszczyński, Wielkie Garbary 23, narożnik Dominikańskiej. zdw 49 908

Meble
gwiazdkowe ceny bardzo niskie poleca Szpryngacz, Wielka 12. Pw 6308/4-0,1626/8

Plisowanie
mereżki, hafty wykonuje szybko, akuratnie i tanio Haftoplis, Woźna 10. Pw 7 468-49,40

Fortepian
400 zł sprzedam. Rabiega, Kraszewskiego 3. zdw 50 085

Dubeltówka
„Sauer", 12" tanio „Haftoplis", Woźna 10. zdw 50 087

Piec
kaflowy przenośny tanio, „Haftoplis", Woźna 10. zdw 50 086

Brytfanna
do ryb, kieliszki do wina, likieru i piwa, bieliznę niemowlęca tanio, Gwarna 15, II. lewo. zdw 50 088

Sprzedam
rzeźnictwo w centrum Bydgoszczy. Informacje, ul. św. Trójcy 27 Pw 7902-63.815

Duży
koń na biegunach do sprzedania. Mostowa 4 a, IV. lewo. rw 12 593

Gramofony Płyty gramofonowe mechanizmy
ceny najniższe Feliks Bałoń, ul. Woźna 12. Pw 7483/4-49.139/40

Meble
na dogodnych warunkach po zniżonych cenach poleca „Dom Mebli". Woźna 12 (dawniej Butelska). Chwaliszewo 5. Magazyny o centralnem ogrzewaniu (w niedzielę otwarte) zdw 49 337/8

Sygnety

z herbem w kamieniu i metalu poleca St. Frankowski, Fr Ratajczaka 1 telefon 55-52 Pw 7 470-49.99

Szafkę
do radja, gramofonu, 2 stoliki, płyty mosiężne sprzedam Kraszewskiego 28 podwórze, Stolarnia. zdw 50 060

Gramofon
tubowy sprzedam, Ratajczaka 29 suterena. zdw 50 059

Rower
prawie nowy sprzedam. Kraszewskiego 28, podwórze, parter. zdw 50 061

Grzyby litewskie
bardzo tanio poleca Józef Rogoziński, Poznań, Plac Sapiežyński 3, telefon 12-25. zdw 50 072

Karakułowe
skórki tanio, Pocztowa 11, parter, prawo, II. drzwi. zdw 50 075

Wózki
dziecięce dla lalek i rowerki tanio, 27 Grudnia 15 podwórze zdw 48 932

Zamienię
psa foxterjera na wilka. Wiadomość: ul. Półwiejska 34, skład kolonjalny. zdw 50 082

Garnitur
marmurowy na biurko tanio sprzedam. Michalakówna, Zielona 1, II. zdw 50 035

Futro
damskie popielice, męskie bobry na sprzedaż. Obejrzeć można pomiędzy 5—7 godziną. Ogrodowa 2, I., prawo. zdw 50 037

Pianino
pierwszorzędne 1.500 zł. Ratajczaka 17, III. zdw 50 042

Peruczki
dla lalek z prawdziwych włosów wielki wybór, Brzykcy, Półwiejska 38, narożnik Ogrodowej. zdw 50 043

Skład
kolonjalno - delikatesowy z przyległem mieszkaniem obrót 400 złotych dziennie, centrum korzystnie sprzeda „Pawilon", Mar. szałka Focha 15. zdw 49 815

Browning
Walter 6.35 okazyjnie. Półwiejska 22, parter, prawo. zdw 50 071

Płyty
gramofonowe korzystnie, Sibilski Marcin 13. zdw 50 054

Wózek
dziecięcy koszykowy tanio na sprzedaż. Staszica 22, parter, prawo. zdw 50 052

5 KUPNA

Magiel
używany w dobrym stanie kupię za gotówkę Oferty Kurjer zdw 49 632

Kupię
5—10 mórg dobrej ziemi, zabudowaniem na ogrodnictwo. Oferty Kurjer zdw 49 761

Gramofon
złoty zegarek i obraz znanego malarza kupię, Oferty Kurjer zdw 50 058

Pianino
kupię za gotówkę. Oferty Kurjer zdw 50 057

Piec
kuchenny westfalski kupię. Oferty Kurjer zdw 50 074

Opony i dętki
samochodowe wszelkich rozmiarów naprawia skupuje i zamienia „Wulkan". parowy zakład wulkanizacyjny, Poznań, ul. Długa 10. zdw 50 122

6 KAMIENICE

Aministrację
domów przyjmie b. starszy urzędnik państwowy, długoletni administrator, znający wszelkie prawa w zakres czynności wchodzące. Oferty Kurjer zdw 49 633

Kupię
dom, wpłata do 60.000 zł. Oferty Kurjer zdw 50 065/6

Dom
III. piętrowy, dochód 80.000, cena 75.000, wpłaty 40.000 zł Zgłoszenia Kurjer zdw 50 157

7 PIENIĄDZ

Poszukuję
na I. hipotekę 100 mórg 15 000 zł. Zgłoszenia Kurjer zdw 49 540

Pożyczki
5—7.000 zł poszukuje się dam stałą posadę. Oferty Kurjer Poznański zdw 49 961

2.000 zł
pożyczki dam 18% i zabezpieczenie hipoteczne na 2 lata, dobrze zagospodarowane 75 morgowe gospodarstwo. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 50 003

Poszukuję
markowych obligacyj krótkoterminowej Pożyczki Polskiej 1920. Zgłoszenia Kurjer zdw 50 002

Poszukuję
kierownika młyna, kaucja 8—10 tys., inkasenta kaucja 3—8.000. Oferty: Młyn parowy, Lubań. zdw 50 102

Wspólniczki
do odbrego interesu z kapitałem 2—3.000 zagwarantowanym dochodem zł 300 miesięcznie. Oferty Kurjer zdw 50 114

Wspólniczki
do bezkonkurencyjnego artykułu 6.000. Zgłoszenia Kurjer zdw 50 131

8 DO WYNAJĘCIA

Mieszkanie
jednopokojowe i pokój z kuchnią wynajmie gospodarz Tyżyk ulica Jeżycka 26. zdw 49 247

4 pokojowe
mieszkanie, komfortowe, nowoczesne, zdrowe, ogród willa. — Zgłoszenia Kurjer zdw 49 718

Pokój
kuchnia 1.500, później 35, 1 pokój 700, później 25, Luboński, Niegolewskich 18. zdw 50 028

Mieszkanie
dwa pokoje i kuchnia wprost od gospodarza bez odstępnego. Zgłoszenia: Perkitny, Kantaka 5, I. zdw 50 101

Mieszkanie
5 pokojowe komfort, centrum, I. piętro spiesznie powodu wyjazdu korzystnie odstąpię. Dzierżawa niska. Oferty Kurjer zdw 50 112

Mieszkania
1—5 pokojowe kuchnia, dzierżawa zgóry wskaże Biuro Handlowe, Kantaka 1, II. zdw 50 126

Pokój
kuchnię od gospodarza zaraz — (centrum). Oferty Kurjer zdw 50 129

Mieszkanie
2 pokoje kuchnia, balkon, za dzierżawę niska. Oferty Kurjer zdw 50 136

Mieszkania dla nowożeńców i samotnych
właściciel buduje nowe mieszkania półroczne komorne zgóry, śródmieście. Oferty Kurjer zdw 50 153

4 pokoje
słoneczne, I. piętro dzierżawa miesięczna (Pobiedziska). Zgłoszenia Kurjer zdw 50 155

9 SZUKA MIESZK.

Mieszkania
2—4 pokojowego zaraz. Oferty Kurjer zdw 50 118

11 POKOJE UMEBL.

Pokój
frontowy czysty od 1. I. do wynajęcia. Poznańska 8/10, III., prawo. zdw 49 744

Pokój
jasny, czysty od 1. I. 31. panu. Kozia 25, front, centrum. Frąckowiak. zdw 49 843

Pokoje
umeblowane zaraz. Aleje Marcinkowskiego 2 a, II. zdw 49 968

Dwa
pokoje umeblowane najnowsze wygody, używalność kuchni, inteligentnemu małżeństwu. Ludwika Rzepeckiego 21, parter, prawo zdw 50 027

Elegancki
ciepły pokój Glinkiewiczowa, ul. Strzelecka 18, II. zdw 50 025

Skromny
27 Grudnia 9, III. zdw 50 050

Panienki
na wspólny pokój, św. Marcin 64, Grajewska. zdw 50 033

Pokój
wynajmę, św. Marcin 63, III. wejście, II. lewo. zdw 50 048

Pokój
lepszemu panu wynajmę od 1. 1. 31. Mickiewicza 7, III. lewo. zdw 50 030

Zaraz
wynajmę pani lub dwom pokój balkonowy, frontowy, ciepły świeżo tapetowany miły ogrzewaniem centralnem elektrycznością Matejki 55, II. na prawo. zdw 49 740

2 osobom
pokój duży wynajmę. Mickiewicza 7, III. lewo. zdw 50 039

2 pokoje
umeblowane syp., gabinet, telefon, elektryczność, dobrze sytuowanemu ewentl. biuro. Skarbowa 8, III. zdw 50 068

Pokój
umeblowany do wynajęcia od 1. 1. 31. Ratajczaka 11 a, 8, II. ptr, prawo, obejrzeć między 6—8 godziną. zdw 50 007

Pokój
niekrępujący z światłem elektrycznem, łazienką wynajmę. — Spokojna 25 a, IV. zdw 50 081

Pokój
wolny. Grobla 19, I prawo. zdw 50 096

Małżeństwu
wynajmę pokój umeblowany od 1. 1. Wiatr, Górna Wilda 31 zdw 50 089

Pokój
korzystnie natychmiast wynajmę elektryczność Plac Nowomiejski 5, III. wejście II. lewo. zdw 50 100

Pokój
lepszy 1—2 osoby Nowak Młyńska 3, IV. zdw 50 104

2 pokoje
gabinet, sypialnia, śródmieście I. piętro, elektryka telefon, łazienka, lepszemu panu. Adres poda Kurjer zdw 50 120

Pokoje
umeblowane dla małżeństw wskaże Biuro Handlowe, Kantaka 1, II. zdw 50 125

Pokój
z utrzymaniem, Dąbrowskiego 36 parter, front, prawo zdw 50 127

Pokój
dla małżeństwa od zaraz. Adres wskaże Kurjer zdw 50 133

Pokój
z niekrępującem wejściem dla 1 lub dwóch osób zaraz lub 1. 1. Marsz. Focha 162 parter. zdw 50 137

Niekrępujący
frontowy dla 1—2 panów lub pań od 1. 1. Mostowa 5, III. prawo. zdw 50 140

Panienkom
wspólny. Kopernika 6, III. zdw 50 149

Pokój
dla małżeństwa bezdzietnego. — Maleckiego 17, III lewo zdw 50 152

Elegancki
pokój wynajmę, utrzymaniem lub bez, elektryczność, centralne ogrzewanie, łazienka, Jeżycka 45, I. piętro, lewo, narożnik Mickiewicza. zdw 50 158

12 SZUKA POKOJU

2 pokoi
na biuro, parter lub I. piętro w śródmieściu poszukuję od 1. I. 31 roku. Zgłoszenia „Par" Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 51.134 Pw 7 844-51.134

Poszukuję
pokoju próżnego lub częściowo umeblowanego, Oferty Kurjer zdw 49 975

Dobrze
umeblowanego pokoju poszukuje Oferty Kurjer zdw 50 045

Panienka
poszukuje pokoju. Oferty Kurjer zdw 50 044

Pokój
elegancki z wygodami dla małżeństwa na czas Świąt potrzebny. Zgłoszenia z warunkami natychmiast do Kurjera pod zdw 50 009

Na Święta
(25—28) szuka pokoju zamiejscowe małżeństwo. Kurjer zdw 50 032

Dwie
panienki szukają pokoju. Cena oferty Kurjer zdw 50 076

Małżeństwo
bezdzietne poszukuje pokoju (40 zł). Oferty Kurjer zdw 50 111

Swobodnego
pokoiku w śródmieściu poszukuje pani z dzieckiem. Oferty cena Kurjer zdw 50 130

Urzędnik
poszukuje niekrępującego pokoju umeblowanego, okolica Łazarz — Jeżyce. Oferty z cena, Kurjer zdw 50 145

13 LOKALE

2 pokoi
na biura łączne, centralne, elektryczność, telefon w domu od 1 stycznia. Adres w Kurjerze zdw 50 010

14 DZIERŻAWY

Ogród
warzywny i owocowy 15 mórg 2 domem mieszkalnym przy głównej ulicy w mieście powiatowem zaraz do wydzierżawienia Roczna dzierżawa zgóry. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 49 914

Dom
mniejszem mieście, wolny skład, mieszkanie w Rynku, najlepsze położenie, sprzedam lub wydzierżawię. Zgłoszenia Kurjer zdw 49 976

15 UZDROWISKA

Krynica
Pensjonat „Reduta" Heleny Nowackiej centrum miasta otwarty od 15 grudnia poleca ciepłe pokoje całodziennem wykwintnem utrzymaniem od 11 zł dw 2231

Krynica pensjonat „Flora"
komfortowo urządzony, centralne ogrzewanie wodne, bieżąca ciepła i zimna woda, 3 min. pieszo do Nowych Łazienek, kuchnia wyborowa, kierownictwo i obsługa solidna. zdw 49 360

16 OSOBISTE

Br. Machalli
prezenty gwiazkowe to przebój wszystkiego bo bardzo ładne a tanie. Drogerja-Perfumerja Foto — Poznań, 27 Grudnia 2, naprzeciw policji. zdw 50 046/7

Wojt
kiedy przyjdziesz rendez-vous? H. zdw 49 933

Książeczkę
wojskową na nazwisko Edmund Krasicki, unieważniam. zdw 49 352

Piękna Lili!
Napisz kiedy wolno Ci przerwać czytanie książek i przyjść ucałować rączki. Zuch. zdw 50 040

Stasia
mieszka Rom. Szymańskiego, — proszę przybyć początek Świąt. G. St. zdw 50 041

Z Wilna
panią, która przyjechała 12. bm, prosi pan odprowadzający na Skarbową o łaskawe podanie adresu Kurjer zdw 50 093

21 ZGUBY

Zagubiono
książeczkę wojskową na nazwisko Józef Korzeniewski ur. 1895 w Borzykowie, pow. Września. zdw 49 669

22 ROZMAITE

Robótki Siostry Streich
św. Marcin 43, między Zamkiem a ulicą Gwarną i ul. Kantaka 4, II. piętro. Wielki wybór rysowanych i skończonych. Tw 746

2,90 zł
powleczenia na poduszki, na pościel od 8.80, poduszki strojne od 4.25. Podpięcia i komplety strojne po znacznie zniżonych cenach poleca Fabryka Bielizny J. Schubert, ul. Wrocławska 3. Pw 7481-49.114

Przerabiam
naprawiam garsonki, swetry, pulowery itp. „Tricot", Szymańskiego 10, III. Pw 7502-50.52

Filateliści!
Żądajcie bezpłatnego cennika. — Sozański — Radziwiłłów wołyński, skrytka osiem. Zapodając koniecznie tytuł dziennika. dp 2408

„Msza Pasterska"
na chór mieszany z organami według motywów polskich kolend. Bardzo melodyjna i harmonijna nowoskomponowana wraz z innemi utworami treści religijnej w rękopisie do oddania. Oferty Kurjer zdw 49 978

Bufetu
na własny rachunek wzgl. posady kasjera z kaucją 1.000 zł poszukuję. Oferty Kurjer zdw 50 013

Ostatnie
nowości w bombonierkach z czekolady poleca jedynie Przedsiębiorstwo cukiernicze Wrocławska 32. zdw 50 034

Służąca
z gotowaniem potrzebna od 1. 1. 31. Zgłoszenia Stary Rynek 45, wejście z sieni, Winiarnia Goldenring. zdw 50 036

Dziewczyna
młodsza skromna, akuratna, gotowaniem, praniem potrzebna. — Świętokrzyski 3, III. prawo. zdw 50 038

Fotografje
wykonuje solidnie J. Ignaszak. Górna Wilda 71. zdw 50 008

Jasnowidz
Pewuki. Woźna 18, III. zdw 50 083

Darmo
dam nowy dom wartościowy 12 tys. temu, kto się wystara o dwie stałe posady biurowe. Zgłoszenia „Par", Aleje Marcinkowskiego, pod 57,859 Pw 7205-57,859

Ogłoszenia do wydania gwiazdkowego Kurjera Poznańskiego przyjmujemy większe do wtorku, 23 b. m., godziny 18,30, mniejsze do środy, 24 b. m., godziny 10.

23 OŻENKI

Kawaler
lat 27. kupiec przystojny ciemnoblondyn z powodu objęcia składu poszukuje żony z sfer inteligencji zdrowej i pogodnej, średniego wzrostu od lat 18—25 Łaskawe zgłoszenia z fotografją kierować do Kurjera Poznańskiego pod zdp 50 021. Dyskrecja i zwrot fotografji ręczę słowem honoru.

Tysiące
bogatych pań pragnie wyjść zamąż za inteligentnych panów nawet bez majątku. Kto chce się szybko i dobrze ożenić niech się zwróci do największego biura matrymonjalnego „Postęp". Warszawa Senatorska 38 Na żądanie wysyłamy kilkaset ofert do wyboru. nw 6 401

Na gwiazdkę
Zawiedziony i stęskniony szuka żony ideału na tej drodze. Kupiec, kawaler, lat 35, samodzielny Panią z dobrego domu lub młodą wdówkę sytuowaną najchętniej brunetkę, upraszam oferty z fotografja do Kurjera zdw 50 147

24 NAUKA

Mąkowski Malicka Szkoła Tańców
św. Marcin 40. Pw 7 698-57.848

Kursy
stenografji, pisania na maszynie i księgowości. Strzelecka 33. zdw 46 525-6

Kursy
stenografji, pisania na maszynach, księgowości rozpoczynam 5 stycznia. — Tyran-Zaworska, Strzelecka 33. zdw 49 897/8

Tańców modnych
wyucza Ola Antoszewska Zielona 3. Pw 7 474-49.141

Kursy stenografji
pisania na maszynach. Kantaka 1 II. zdw 47 934

Tanie kursy tańców
Opaliński, 27 Grudnia 19, II. 8—9 zdw 49 436

English lessons Leçons de français
M. Dolgow, ulica 3 Maja 5, m. adwokata Bernsztejna. zdw 48 585

Akademia Tańców
prof. Wituszkowskich Zgłoszenia 6—10 Ratajczaka Dom Rzemieślniczy. Pw 7 808 51.72

25 MUZYKA

Pianino
pierwszorzędne do wynajęcia. — Szczegóły ustnie. Zgłoszenia Kurjer zdw 49 992

DZISIAJ W KINIE

Apollo: Parada Paramountu.
Aurora: „Niebezpieczna gra" i Pat i Patachon — „Chłopcy do rzeczy".
Colosseum: „Nasi zagranicą".
Corso: „Obrońca w masce".
Casino: Pat i Patachon wśród ludożerców.
Edison: „Orły Pustyni".
Harfa: „Dziewczyna Apasza".
Kapitol „W miłosnym obiędzie".
Metropolis: Prokurator oskarża... (czyli: „Niewinny przestępca").
Odeon: „Melodja Serc".
Orzeł: „Córka Śniegów" oraz „Lwie Serce".
Renaissance: „Maciste — Imperator".
Słońce: „Na Sybir".
Stylowe — Teatr Rewja: „Cyrk Świąteczny".
Tęcza: „Tragedja Nieznanego Żołnierza".
Wilsona: „Serce".

26 ROZRYWKA

Gwiazdkowe książki
dla dzieci i dorosłych. Najładniejsze i najtańsze. Wielki wybór, ceny zniżone. „Książka - Antykwarjat", Woźna 12. zdw 48 758

Interesującą
książkę, najlepszą rozrywkę na święta można otrzymać w największej w Poznaniu wypożyczalni Abonament 2 zł miesięcznie. Wielki wybór. Ostatnie nowości. „Książka - Antykwarjat", Woźna 12. zdw 48 757

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Urzędnik
celny poszukuje stałej posady jako deklarant wzgl. siła biurowa Zgłoszenia Kurjer zdw 49 681

Nadmłynarz
w średnim wieku, egz. mistrz wszechstronnie doświadczony, także w montażu młynów (przed wojną w firmie Gebr. Seck czynny), poszukuje odpowiedniej posady, ewentl. młyna wodnego, wodno motorowego na własny rachunek lub dzierżawę. Łaskawe oferty uprasza M. Gerlach, Lisewo, pow. Chełmno. zdp 50 022

Okolicznościowo do nabycia

para brylantów 4½ karata
„ „ 6 karatów
1 brylant 3½ karata
długi rząd pereł (350 sztuk)
i 1 wielka piękna perła.

W. SZULC
jubiler
Poznań, Plac Wolności 5.
Pw 7 700-51,190

Była
nauczycielka szkół powszechnych, panna, starsza poszukuje posady do 1—2 dzieci. Wykłada język francuski teoretycznie niemiecki początki muzyki. — Wymagania skromne. Oferty Kobylnica, willa Łukomskich, Iwanowska. zdw 49 165

Elektronawijacz
obeznany z nawijaniem maszyn prądu stałego i zmiennego oraz transformatorów, mogący się okazać pierwszorzędnemi świadectwami, poszukuje posady zaraz. Oferty do Kurjera zdw 49 604

Włodarz
lat 36, znający wszelkie prace w rolnictwie, 10 lat praktyki obywatel Polski, żonaty zmuszony opuścić Niemcy, poszukuje posady jako włodarz zaraz lub 1-go kwietnia. A. Czarnecki Poznań, Fabryczna 13 a, u p. Krajewskich. zdw 49 711

Kierownik
hurtowni kolonjalnej zamieni swą posadę z kimkolwiek na podobnej posadzie. Szczegółowe oferty do Kurjera zdw 49 158

Ogrodnik
kawaler, dobry fachowiec, z dobremi świadectwami szuka posady pomocniczej lub samodzielnej. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 49 945

Kucharka
poszukuje posady w lepszym domu. Oferty Kurjer zdw 49 985

Kucharka
pierwszorzędna poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 49 984

Organista
egzaminowany, dobry śpiewak, gorliwy, trzeźwy, z dobrą opinją szuka posady Oferty Kurjer zdw 49 979

Pomocnik
piekarski poszukuje posady od 1. 1. 31. Zgłoszenia Kurjer zdw 49 974

Pokojowa
z prasowaniem poszukuje posady od 1. Oferty Kurjer zdw 50 026

Kucharka
z bardzo dobrem gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 49 964

Szofer - mechanik
poszukuje posady zaraz Dajewski, Wojciechowo, pow. Jarocin zdw 50 000

Młoda
służąca umiejąca dobrze gotować poszukuje posady do wszystkiego do dwóch osób do dobrego domu 1. 1. 31. Zgłszenia do Kurjera zdw 50 107

Gospodyni - kucharka
znająca sztukę kulinarną szuka posady. Oferty Kurjer zdw 50 110

Kasjerka - bufetowa
z kilkoletnią praktyką, z dobremi świadectwami, szuka posady od stycznia Nowego Roku, jest wolną od zaraz. Miejscowość obojętna. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 49 962

Registratorka
z dłuższą praktyką adwokacką poszukuje posady u adwokata. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 49 955

Służąca
szuka posady do prywatnego domu. Łaskawe oferty Kurjer zdw 49 999

Pielęgniarka
poszukuje posady od 1. lub 15. 1. 31. posiada kilkomiesięczną praktykę w klinice. Łaskawe oferty Kurjer zdw 49 998

Aptekarz
aprobowany poszukuje posady w aptece lub zastępstwa od 1 stycznia. Proszę zgłoszenia do Kurjera zdw 49 124

Młodsza
uczciwa dziewczyna z dobrego domu, dobremi świadectwami szuka posady pokojowej w lepszym domu. Oferty Kurjer zdw 49 965

Fryzjer
szuka posady od 1. 1. 1931 r. lub później. L. Szymański, Śrem, Rynek, u p. Schulca. nw 6532

Dziewczyna
sumienna i pracowita z samodzielnem gotowaniem poszukuje posady od 1. 1 1931 Zgłoszenia Kurjer zdw 50 134

Sierota
lat 21, ukończoną szkołą handlową, gospodarczą obejmie posadę książkowej kasjerki z utrzymaniem, najchętniej na wsi możliwie od zaraz. Poza pracą we wolnych godzinach zajmie się robótkami. Zgłoszenia Kurjer zdw 50 150

Biurowa
inteligentna, uczciwa, pilna, specjalność kasa portoryjna znająca maszynkę do frankowania, matkę na utrzymaniu, szuka posady. Oferty Kurjer zdw 49 661

28 WOLNE MIEJSCA

Technik dentysta (ka)
Polak, katolik uprawniony samodzielnie prowadzić zakład dentystyczny potrzebny zaraz ewentl. później. Oferty z podaniem świadectw, warunków nadesłać Kozłowski (dentysta). Wąbrzeźno — Pomorze. zdw 49 915

Krawczynie
do szycia sukienek dziewczęcych mogą się zgłosić W. Lewandowski i S-ka Stary Rynek 55 zd 50 053

Służąca
uczciwa i pracowita z dobremi świadectwami do wszelkich prac domowych potrzebna od 1 stycznia 31. Zgłoszenia codziennie od 4—6, Tucholska, Kwiatowa 3. zdw 49 973

Fryzjerka
oraz pomocnik fryzjerski potrzebni. Matejki 48/49. zdw 49 513

Dziewczyna
która umie samodzielnie gotować i chce się wyuczyć za gospodynię potrzebna na wieś od 15. 1 31 r Oferty Kurjer zdw 49 640

Apteka
Pod Krzyżem poszukuje elewa z maturą. Inowrocław zdw 49 514

Ekspedjentka
do składu rzeźnickiego może się zgłosić. Reflektuje się tylko na dobrą siłę. Georg Hillert, ul. Wrocławska 33/34. zdw 49 956

Młoda
uczennica z dobrego domu potrzebna do instytucji bankowej Zgłoszenia do Kurjera pod zdw 49 990

Absolwentka
szkoły gospodarczej, dobrej prezencji potrzebna do samodzielnego prowadzenia małego gospodarstwa domowego w Poznaniu. — Zgłoszenia krótki życiorys, fotografję, warunki Kurjer Poznański zdw 49 987

Służąca
która dobrze gotuje i do prac domowych potrzebna od 1. 1. 31. Zgłoszenia w Hurtowni J. Gawrońskiego, św. Wojciech 2 a. zdw 49 996

Fryzjerka
potrzebna. 3 Maja 6 zdw 50 060

Fryzjerka
lub kursistka potrzebna. Marszałka Focha 96. zdw 50 067

Fryzjerka
potrzebna. Wielkie Garbary 89. zdw 50 063

Fryzjer
potrzebny. Kanałowa 16. zdw 50 062

Fryzjerski
pomocnik potrzebny. Kanałowa 8. zdw 50 073

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Górna Wilda 25. zdw 50 077

Fryzjerkę
dzielną do pomocy, dam 50%. — przyjmę. Wielka 17. zdw 50 079

Pomocnik
fryzjerski zaraz potrzebny. ul. Wroniecka 6. zdw 50 051

Fryzjerka
potrzebna. Bydgoska 5 Śródka zdw 50 108

Pomocnik
fryzjerski do pomocy potrzebny zaraz. Kaźmierczak, ul. Główna 122. rw 12 597

Fryzjerka
na wypomóżkę Radziejewski, obok Kina Stylowego. zdw 50 080

Fryzjerski
pomocnik na wypomóżkę potrzebny. Strzelecka 33. zdw 50 056

Dziewczyna
potrzebna zaraz. Piekary 10 Nowacka. zdw 50 064

Uczennica
do składu rzeźnickiego może się zgłosić. P. Buśko, Piekary 22. zdw 50 049

Złotnik
biegły na nowe prace zaraz potrzebny. A. Matysiak św. Marcin 9/10. zdw 50 084

Młodsza ekspedjentka
do składu maszyn do szycia potrzebna od zaraz. Panienki umiejące haftować na maszynie mają pierwszeństwo. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 50 095

Fryzjerski
pomocnik na wypomóżkę potrzebny św. Marcin 53. zdw 50 004

Pocóż Pani tak się męczy.
Zakatarzenie
może trwać więcej niż tydzień.
Wata od kataru
w cenie zł 1,30 z marki
„CHEMERGON"
przyniesie ulgę natychmiast.
dw 32 8

Fryzjerski
pomocnik na wypomóżkę potrzebny zaraz. Szewska 19. zdw 50 092

Fryzjerka
i pomocnik potrzebni. Półwiejska 16. zdw 50 091

Pomocnik
fryzjerski. fryzjerka potrzebni zaraz. Poznańska 22 zdw 50 090

Służąca
młodsza, uczciwa, czysta, do wszystkiego, z gotowaniem potrzebna. Fredry 3, III prawo. zdw 50 103

Fryzjerka
potrzebna. Jerzego 1. zdw 50 115

Uczeń biurowy
umiejący pisać na maszynie z ładnym charakterem pisma, któremu zależy na dobrem opanowaniu buchalterji, potrzebny. Oferty z dołączeniem życiorysu i świadectwa szkolnego do Kurjera pod zdw 50 121

Dzielny akwizytor
do zbierania ogłoszeń może się zgłosić. Agencja Wschodnia, Poznań, Plac Wolności 11 II. nw 6535

Krawcowa
poszukuje dzielnej wspólniczki. Oferty Kurjer zdw 50 139

Kasjerkę
kaucja wymagana 500 zaraz. — Oferty Kurjer zdw 50 116

Fryzjerka
lub kursistka potrzebna zaraz. Półwiejska 20. zdw 50 138

Gosposia
kucharka z dobrem gotowaniem, własną pościelą potrzebna zaraz. Cukiernia, Górna Wilda 51. zdw 50 132

Kierownik
hurt.-det. składu z kaucją potrzebny. Oferty zdw 50 135

Służąca
uczciwa pracowita potrzebna zaraz. Kwiecińska, Wielkie Garbary 8. rw 12 596

Służąca
samodzielna potrzebna zaraz. — Triebe, Zwierzyniecka 22. zdw 50 141

Ekspedjentka
do składu rzeźnickiego potrzebna Niklasiewicz, Wrocławska 37. zdw 50 117

Młynarz
sumienny i dzielny fachowiec możliwie obeznany z prowadzeniem motoru Diesla na ropę potrzebny zaraz. Oferty Agencja Kurjera, Oborniki. nw 6536

nw 2965

Humor zagraniczny

— Tak, doprawdy, wiele miałem zmartwienia i kłopotów podczas choroby żony, ale teraz już jestem spokojny.
— Czy wyzdrowiała?
— Nie — umarła... (Judge, N. Jork). S. F.

Przedpłata na styczeń 1931 za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Jlustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4.60, w agencjach w mieście zł 4.50 z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5.01 kwartalnie zł 15.03, pod opaską w Polsce zł 9.00, pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr, na stronie czwartej 120 gr, na stronie drugiej 150 gr przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz 18.30 w nagłych wypadkach do godz 22 u stróża, do wydania wieczornego do godz 10 w dni przedświąt, do godz 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr, każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszeń, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych po przedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materjał poświęcony danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.